

Protokół nr XXVI/17

sesji Rady Miasta Działdowo

odbytej w dniu **30 marca 2017 roku**, w sali konferencyjnej Urzędu Miasta, w zamku, pod przewodnictwem pana Romualda REMISZEWSKIEGO - Przewodniczącego Rady.

Sesja trwała w godz. 10:00-16:50.

Ustawowy skład Rady wynosi 21 osób, w sesji - zgodnie z załączoną listą obecności - uczestniczyło 21 radnych.

Spoza Rady w sesji uczestniczyli:

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI - Zastępca Burmistrza Miasta

Pan Tadeusz MARCHLEWICZ - Sekretarz Miasta

Pani Beata SZYDŁOWSKA-ANACZKOWSKA - Skarbnik Miasta

Pani Magdalena RZĄP - Radca prawny Urzędu Miasta

Pan Wiesław SMERECZYŃSKI - Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Działdowskiego

Pan Bogdan CYWIŃSKI – komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej

Pan Krzysztof IWAN - naczelnik Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji

Pan Grzegorz ŻURAWSKI - zastępca dyrektora SPZOZ ds. techniczno-administracyjnych

Pan Jerzy GIEZEK - Przewodniczący Rady Seniorów Miasta Działdowo

Pan Jerzy BRZOZOWSKI - członek Rady Powiatowej Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej

Dyrektorzy i kierownicy jednostek organizacyjnych miasta

Prezesi spółek miejskich

Naczelnicy Wydziałów Urzędu Miasta

Przewodniczący zarządów osiedli

Kilku mieszkańców miasta

Przebieg sesji

Pkt 1

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady otworzył sesję, stwierdził jej prawomocność i powitał uczestników obrad oraz tych wszystkich, którzy oglądają sesję za pośrednictwem elektronicznych środków masowego przekazu.

Ad pkt 2

Zmiany porządku obrad:

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Czy są wnioski w sprawie zmiany proponowanego porządku obrad?

Głos chciałby zabrać pan radny Sławomir Pszenny, bardzo proszę.

Radny pan Sławomir PSZENNY:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Chciałbym poprosić o wniesienie do porządku dziennego obrad apelu Rady Miasta Działdowo do pani Beaty Szydło - prezes Rady Ministrów w sprawie powołania międzyresortowego zespołu do spraw rozwiązywania problematyki uciążliwości zapachowych wielkoprzemysłowego chowu i hodowli zwierząt na terenie Polski. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Projekt apelu otrzymaliście państwo radni przed sesją.

Proszę państwa, wnioskuję także o włączenie do porządku obrad punktu w brzmieniu: Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Seniorów Miasta Działdowo z funkcjonowania Rady w 2016 roku.

Zgodnie ze Statutem Rady Seniorów jej Przewodniczący składa sprawozdanie roczne Radzie Miasta do końca marca za rok poprzedni.

Pan Przewodniczący przesłał sprawozdanie 23 marca 2017 roku, czyli po ustaleniu porządku obrad dzisiejszej sesji, W związku z tym wnioskuję, by na dzisiejszej sesji pan Przewodniczący mógł przedłożyć Radzie Miasta swoje sprawozdanie i wnioskuję o włączenie tego punktu do porządku obrad.

21 głosami „za”, tj. jednomyślnie Rada wyraziła zgodę na włączenie do porządku obrad jako punktów 5 i 10:

- Podjęcie apelu do pani Beaty Szydło - prezes Rady Ministrów w sprawie powołania międzyresortowego zespołu do spraw rozwiązywania problematyki uciążliwości zapachowych wielkoprzemysłowego chowu i hodowli zwierząt na terenie Polski;
- sprawozdanie Przewodniczącego Rady Seniorów Miasta Działdowo z funkcjonowania Rady w 2016 roku.

Porządek obrad po zmianach:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie jej prawomocności.
2. Zmiany porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu poprzedniej sesji.
4. Informacja dyrektora SPZOZ w Działdowie na temat rozmieszczenia zespołów ratownictwa medycznego typu P na terenie Powiatu Działdowskiego.
5. Podjęcie apelu do p. Beaty Szydło - Prezes Rady Ministrów w sprawie powołania międzyresortowego zespołu ds. rozwiązania problematyki uciążliwości zapachowych wielkoprzemysłowego chowu i hodowli zwierząt na terenie Polski.
6. Sprawozdanie Przewodniczącego Rady o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.
7. Sprawozdanie z działalności Burmistrza w okresie międzysesyjnym, zwłaszcza z wykonania uchwał Rady.
8. Sprawozdanie przedstawicieli Gminy z działalności związków międzygminnych i stowarzyszenia gmin.
9. Sprawozdania z prac komisji w okresie międzysesyjnym.
10. Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Seniorów Miasta Działdowo z funkcjonowania Rady w 2016 roku.
11. Interpelacje i zapytania.
12. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia aktualizacji „Wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych na lata 2016-2020”.
13. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie miasta Działdowo na okres od 24 maja 2017 r. do 23 maja 2018 r.
14. Podjęcie uchwały w sprawie dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego.
15. Podjęcie uchwały w sprawie określenia zasad rozliczania tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli, dla których ustalony plan zajęć jest różny w poszczególnych okresach roku szkolnego oraz ustalenia tygodniowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli niewymienionych w art. 42 ust. 3 Karty Nauczyciela, ustalenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru zajęć nauczycieli realizujących w ramach stosunku pracy obowiązki określone dla stanowisk o różnym tygodniowym obowiązkowym wymiarze godzin zatrudnionych w jednostkach, dla których organem prowadzącym jest Gmina-Miasto Działdowo.
16. Podjęcie uchwały w sprawie nadania Statutu Miejskiemu Domowi Kultury w Działdowie.
17. Podjęcie uchwały w sprawie szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze, z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi oraz

szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia z opłat, jak również trybu ich pobierania.

18. Sprawozdania Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Działdowie:

- z działalności Ośrodka za 2016 rok, w tym potrzeby i zamierzenia w zakresie pomocy społecznej;
- z realizacji zadań wynikających z ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej w 2016 roku;
- dotyczące oceny zasobów pomocy społecznej za 2016 rok dla Gminy-Miasto Działdowo.

19. Sprawozdanie z realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych za rok 2016.

20. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy-Miasto Działdowo na lata 2017-2025.

21. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy-Miasto Działdowo na rok 2017.

22. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy-Miasto Działdowo.

23. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXXIII/285/14 Rady Miasta Działdowo z dnia 3 lutego 2014 r. w sprawie przyjęcia „Wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy-Miasto Działdowo na lata 2014-2020”.

24. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze bezprzetargowej nieruchomości położonej przy ul. Kościuszki w Działdowie na rzecz użytkowników wieczystych.

25. Podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy dla ronda ulicznego położonego na terenie miasta Działdowo.

26. Podjęcie uchwały w sprawie powołania do składu Młodzieżowej Rady Miasta Działdowo na kadencję 2017-2018 kandydata wskazanego przez zarejestrowaną organizację pozarządową działającą na rzecz młodzieży na terenie miasta Działdowo.

27. Odpowiedzi na zapytania.

28. Wolne wnioski i informacje.

29. Zamknięcie sesji.

Ad pkt 3

21 głosami „za”, tj. jednomyślnie Rada przyjęła protokół poprzedniej sesji bez odczytywania.

Ad pkt 4

Informacja dyrektora SPZOZ w Działdowie na temat rozmieszczenia zespołów ratownictwa medycznego typu P na terenie Powiatu Działdowskiego:

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Panie i Panowie Radni! Szanowni Państwo!

Na wniosek pana radnego Wojciecha Śliwy, zgłoszony na poprzedniej sesji, zaprosiłem na dzisiejszą sesję panią dyrektor SPZOZ w Działdowie w celu udzielenia Radzie Miasta, a co za tym idzie mieszkańcom Działdowa, informacji na temat rozmieszczenia zespołów ratownictwa medycznego typu P na terenie Powiatu Działdowskiego.

Panią dyrektor reprezentuje dzisiaj pan Grzegorz Żurawski, zastępca dyrektora SPZOZ ds. techniczno-administracyjnych. Jeszcze raz witam pana bardzo serdecznie

Proszę pana dyrektora o przedstawienie informacji w tej sprawie, ale korzystając z obecności pana dyrektora na sesji, co nie zdarza często, radni zapewne będą chcieli uzyskać inne informacje, związane z funkcjonowaniem działdowskiej opieki zdrowotnej. W miarę posiadanej wiedzy, proszę o udzielenie też tych odpowiedzi na pytania radnych.

Bardzo proszę pana dyrektora o zabranie głosu.

Przepraszam, panie dyrektorze, pan radny zgłaszał jeszcze sprawę.

Pan radny Wojciech ŚLIWA:

Panie Przewodniczący! Szanowna Rado!

Chciałbym podziękować panu Grzegorzowi Żurawskiemu za przybycie na sesję.

Zapytam wprost: czy dyrekcja szpitala otrzymała oficjalne pismo informujące o przekazaniu dodatkowej karetki dla naszego powiatu? Ponieważ pojawiła się informacja na facebooku, od wójta Gminy Iłowo, Sebastiana Cichockiego, że od 1 kwietnia bieżącego roku ta karetka trafi do naszego szpitala. Proszę o potwierdzenie tej informacji. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Pan Grzegorz ŻURAWSKI - zastępca dyrektora SPZOZ do spraw techniczno-administracyjnych:

Panie Przewodniczący! Szanowni Zebrani!

Tytułem wstępu - żebyśmy wiedzieli, o czym rozmawiamy i jak sytuacja wygląda - muszę przedstawić państwu całokształt systemu ratownictwa medycznego

W celu realizacji zadań państwa, polegających na zapewnieniu pomocy ludziom znajdującym się w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego, tworzy się państwowy system ratownictwa medycznego. To jest początek ustawy, która jest głównym aktem prawnym, regulującym zasady funkcjonowania, wskazującym podmioty, które realizują te zadania, ich prawa, obowiązki. To jest główny akt prawny, do tego dochodzą rozporządzenia ministra zdrowia, plany, wytyczne pana wojewody, jakieś normy prawne dotyczące infrastruktury technicznej, jak również szczegółowe wymagania dla świadczeń zdrowotnych wykonywanych w zakresie ratownictwa przez Narodowy Fundusz Zdrowia. I ustawa, której akt ujednolicony, został opublikowany, czyli najnowsza wersja tej ustawy, została opublikowana w 2016 roku, w pozycji 1868. Przytoczę pewne rzeczy z tej ustawy. Nadzór nad systemem państwowe ratownictwo medyczne na terenie całego kraju sprawuje minister właściwy do spraw zdrowia. Planowanie, organizowanie, koordynowanie systemu oraz nadzór nad systemem na terenie województwa jest zadaniem wojewody. Na terenie naszego województwa, każdy wojewoda przygotowuje tzw. „plan działania systemu państwowe ratownictwo medyczne”. Ten plan obejmują między innymi charakterystykę potencjalnych zagrożeń życia lub zdrowia mogących wystąpić na danym obszarze województwa, jak i na poszczególnych rejonach. Określa liczbę i rozmieszczenie na obszarze województwa jednostek systemu, o tych jednostkach powiem dalej. Także określa obszary działania i rejony operacyjne, jak również przekazuje informacje o lokalizacji centrów powiadomienia ratunkowego. Jednostkami systemu - państwowe ratownictwo medyczne są zasoby medyczne naszego województwa, ale szczególnie szpitalne oddziały ratunkowe i oddziały udarowe, które miały w tym systemie być, jak wiemy, podmiotem tego systemu. Ale nie zostały one uwzględnione bezpośrednio jako podmiot i nie są finansowane ze źródeł budżetu państwa, lecz ze źródeł Narodowego Funduszu Zdrowia, ale są też umieszczone w tym systemie jako podmiot współdziałający i bardzo ważny element.

Głównymi elementami, które są finansowane z budżetu państwa poprzez wojewodę, przez Narodowy Fundusz Zdrowia to szczególnie są te jednostki systemu, czyli zespoły wyjazdowe tego ratownictwa medycznego, jak również centra powiadomienia, które są bezpośrednio opłacane przez wojewodę.

W planie umieszczone są np. też odpowiednio to, co właśnie państwu mówię, te wszystkie zasoby szpitalne, które do tego ratownictwa służą, są wszystkie oddziały typu interwencyjnego, czyli kardiologii, neurologii. Taki projekt planu jest aktualizowany. Aktualizuję planu, wojewoda przedstawia do ministra zdrowia, minister zdrowia zatwierdza i w chwili zatwierdzenia tego planu, wojewoda taki plan publikuje i wszystkie służby, które mają umowy i realizują te świadczenia zdrowotne na poszczególnych terenach, muszą się do tego planu dostosować i realizować to co jest zgodne z tym planem.

Jednym z elementów rozmieszczenia, wracam do meritum sprawy: wojewoda organizuje ilość tych zespołów i rozmieszczenie na podstawie ilości zdarzeń, ale również ważne są takie parametry jak czasy dojazdów do pacjenta, czy do zgłoszenia. Czyli główny parametr, który decyduje o rozmieszczeniu i stacjonowaniu zespołu to są: mediana czasu dotarcia, czyli w skali jednego miesiąca, to jest trzeci kwartył czasu dotarcia, jak i maksymalny czas dotarcia. I te czasy są określane ustawowo, że w obszarze miejskim mediana, czyli średni czas dotarcia, jest 8 minut, 12 minut jest ten trzeci kwartył. Dla wyjaśnienia dodam, że trzeci kwartył, to jest to, że 75% zdarzeń musi się zmieścić w tym czasie, a ewentualnie ¼ zdarzeń może być obsłużona powyżej tego czasu, jak również maksymalny czas dotarcia, czyli w mieście jest to 15 minut. Dla obszarów poza miejskich, to są kształtowane obszary poniżej 10 tys. mieszkańców, mediana jest 15 min, 20 min. wynosi czas ten trzeci kwartył, a maksymalny czas jest 20 minut.

To, co państwu opowiedziałem, jak gdyby określiłem z ustawy: wojewoda określa te potrzebne zasoby, Narodowy Fundusz Zdrowia ogłasza konkurs na działania dla zespołów ratownictwa medycznego, gdzie określone są rejony. Nasz rejon powiatu dziadowskiego obejmuje obszar całego powiatu z nielicznymi jak gdyby zmianami, bo nasz obszar powiększony jest o część terenu z powiatu ostródzkiego. Dotyczy to Brzeźna, część gminy Kozłowo, jak również niektóre obszary z powiatu nowomiejskiego, w granicach od Wlewska na północ, ale mamy też obszar pomniejszony o fragment gminy Rybno, gdzie obsługiwane jest to przez powiat nowomiejski.

Konkurs ostatni, który się odbył, gdzie startowaliśmy w tym konkursie, był z czerwca 2011 roku, dotyczył obstawy tego rejonu, i przy rozlokowaniu trzech naszych zespołów ratownictwa medycznego jeden był zespół S i dwa zespoły typu P. S - jest z lekarzem, ten zespół S ma troszkę większe uprawnienia, te które są przypisane dla lekarza. Ratownicy w rozporządzeniu dotyczącym tego, co oni mogą robić, niestety nie mogą wszystkich funkcji wypełnić, tak jak to wypełnia lekarz w zespole typu S. Między innymi ratownik nie może wystawiać diagnozy stanu zdrowia, co jest może najważniejszym takim elementem.

I dla powiatu było w ten sposób podzielone, że mieliśmy dwa zespoły, które stacjonowały w szpitalu na ul. Leśnej 1 w Działdowie, był zespół S, którego działania w zasadzie dotyczyły całego powiatu lub zabezpieczały też działania zespołów P, które były nasze lub nawet można było dysponować też - tak, jak jest obowiązkiem dyspozytora - wysyłać do zdarzeń najbliższy wolny. Nie tylko więc były jak gdyby wykonywane te działania naszych zespołów na terenie powiatu, tylko też czasami uczestniczyły poza tym rejonem.

I zespół P jeden, który stacjonował w szpitalu, w zasadzie jego rejonem działania było miasto i gmina Działdowo, gmina Iłowo oraz gmina Płońska. To mniej więcej zabezpieczało zasoby, znaczy te nasze, ludzkie, które są ok. 40 tys. mieszkańców.

Drugi zespół P stacjonował w Lidzbarku, był przede wszystkim dysponowany do obstawy ludności, która jest zamieszkała na terenie gminy Lidzbark, jak również większego fragmentu gminy Rybno. My mieliśmy tutaj w granicach 40 tys. mieszkańców, gmina Lidzbark i Rybno około 20 tys. mieszkańców. Ten podział sprawdzał się od ponad 10 lat, mieliśmy warunki, ilości zdarzeń, o których też państwu powiem.

W roku 2016 liczba interwencji przez zespół S wynosiła 1.424 i to wychodziło około 3,9 wyjazdu na dobę tej karetki poza teren, interweniowała ona 1,6% poza terenem.

Ambulans z zespołem stacjonującym w Lidzbarku wykonał 1.451 interwencji, to jest też niecałe 4 na dobę, przy obstawie tego terenu, o którym państwu wspominałem, poza obszar wyjeżdżała też poniżej 2% swoich zdarzeń.

Zespół P, który stacjonował w Działdowie, wykonał 2.074 wyjazdy w ubiegłym roku, stanowiło to 5,7 wyjazdu na dobę i ten zespół został zlikwidowany, przeniesiony i nowy został utworzony w Rybnie.

Tak wyglądały te zdarzenia. Czasy dojazdu do zdarzeń były w normie. Jedyne przekroczenia na terenie naszego miasta miały miejsce w sytuacjach, kiedy były tu remonty dróg i komunikacja w Działdowie była strasznie utrudniona, tempo przejazdu było niewielkie, więc wtedy mieliśmy kłopoty z wykonaniem tych czasów, które były tutaj na terenie miasta Działdowa i oczywiście byliśmy ponaglani przez pracowników urzędu wojewódzkiego i innych, bo to jest monitorowane i nadzorowane - musieliśmy wyjaśniać, jakie są przyczyny. I na przykład jednym naszym elementem działania takie było, że kiedyś występowaliśmy w okresie wszystkich świąt, kiedy były straszne obciążenia, remonty, to uzyskaliśmy zgodę na przestawienie karetki na ulicę Lidzbarską, tego zespołu P jednego, żeby ominąć ten ruch, który tutaj jest ulicą Męczenników, żeby już od tamtej strony torów była możliwość akcji jakiejś szybciej. Około tygodnia stacjonowaliśmy na ul. Lidzbarskiej, bo uważaliśmy, że to jest zasadne i na to wojewoda wyraził zgodę. Także chwilowo tak było.

Sytuacja zmieniła się w ubiegłym roku. Dostaliśmy jak gdyby prośbę - to było w czerwcu 2016 roku - abyśmy przestawili jeden zespół stacjonujący przy szpitalu w Działdowie do miejscowości Rybno. Po konsultacjach - uwzględniając nasze dane, które zebraliśmy - stwierdziliśmy, że merytorycznie jest to gorsze rozwiązanie i również forma nie była możliwa, abyśmy tą prośbę mogli wykonać. Bo, jak państwu wskazywałem, to plan wojewody, zatwierdzony przez ministra zdrowia, określa również miejsca stacjonowania, więc uznaliśmy, że nie możemy i formalnie, i z powodów merytorycznych zmienić tej sytuacji. Faktem jest,

że mieszkańcy Gminy Rybno mieli najtrudniejszą sytuację, najdłużej czekali na interwencję zespołów ratownictwa medycznego. Nie będę już dalszych szczegółów opowiadał, ale w listopadzie bądź grudniu ubiegłego roku pan wojewoda wystąpił do pana starosty Janickiego, o wyrażenie opinii na temat zmiany tego planu - wtedy aktualizacja była dwunasta. Proponował aktualizację 13-tą. Pan Starosta - takie też było i nasze zdanie - udzielił negatywnej odpowiedzi na temat tej aktualizacji. Ogólnie rzecz biorąc stwierdził, że zabezpieczenie mniejszej populacji ludzi, a narażając większą populację ludzką tymi zdarzeniami złymi, które mogą wystąpić jest niewłaściwe. Znam całą treść tej opinii pana Starosty, jest dużo więcej argumentów określonych, ale nie będę o wszystkich mówił, niewątpliwie była to odpowiedź negatywna. Pomimo odpowiedzi też negatywnej z naszej strony, minister zdrowia zatwierdził 13-tą wersję planu ratownictwa medycznego na terenie naszego województwa i 29 grudnia została opublikowana, gdzie zgodnie z tym planem mieliśmy obowiązek zlikwidować zespół ratownictwa P stacjonujący w Działdowie przy ul. Leśnej, a mieliśmy utworzyć nowy zespół stacjonujący w Rybnie przy ul. Zajeziornej 58.

W międzyczasie jeszcze też, chyba w listopadzie, dostaliśmy informację, która zresztą potwierdziła się podpisaniem umowy na zakup ambulansu. Dostaliśmy od pana wojewody 311.000 zł na zakup ambulansu, to była końcówka roku. Ambulans z pełnym wyposażeniem kosztuje w granicach 450.000 złotych. My środków też nie mieliśmy dodatkowych, żeby kupić ambulans z pełnym wyposażeniem, więc kupiliśmy ambulans zabudowany z pełną infrastrukturą, tą która jest wbudowana, a postanowiliśmy przenieść do tego nowego ambulansu, ten sprzęt, który jest jak gdyby ruchomy; w sumie to jest wartość prawie 150 tys. zł do tego nowo zakupionego ambulansu. Umowa była tak zawarta, że musieliśmy ten stary ambulans wycofać z systemu, a w to miejsce wprowadzić ten nowy, pod warunkiem, że będzie stacjonował w Rybnie i my to oczywiście też wykonaliśmy.

Jak weszła w życie 13-ta aktualizacja planu, to zostaliśmy bardzo mocno ponagleni do przestawienia, bo już 1 stycznia ten zespół miał stać w Rybnie! Oczywiście, nie było to możliwe, że względów wielu, bo i ambulans potrzebuje pewnej infrastruktury. Między innymi są tam leki, płyny, które muszą być przynajmniej w temperaturze przynajmniej odpowiedniej, te 5 stopni na plusie, więc potrzebuje jakiegoś podejścia do sieci np. elektrycznej. Ale szczególnie ważne również jest dla zespołu wyjazdowego sam system powiadamiania, żeby ten zespół dostał informację, że ma jechać, więc były problemy. Gmina zapewniła łączność, linię telefoniczną stacjonarną, która mogłaby służyć tylko dla ratownictwa. I zespół faktycznie zaczął pracę stacjonując w Rybnie od 5 stycznia, a prace wszystkie dotyczące wyposażenia tego zespołu we wszystkie środki łączności, transmisji danych zakończyły się w połowie stycznia.

To, co państwu ze statystyk chciałbym teraz powiedzieć: uważamy, że sytuacja jest trudna i zła! Zresztą to wychodzi z naszych statystyk, że to miejsce stacjonowania tego zespołu jest niewłaściwe - podam państwu te dane. Do większości zdarzeń ten zespół z Rybna musi dojeżdżać. Jak te ilości były państwu podane, że ambulans, który obsługiwał gminę Lidzbark i gminę Rybno miał niecałe 4 wyjazdy i to było tak podzielone, że 1,5 wyjazdu jest do Gminy Rybno, a 2.5 w Lidzbarku. Więc teraz też te czasy dojazdów świadczą o tym, że nie są świadczenia zespołu stacjonującego w Rybnie wykonywane w Gminie Rybno, tylko wyjeżdżają poza. Ze statystyk, które państwu przeczytam, zespół wyjeżdża poza nasz rejon, z tego względu, że oprócz obsługi naszego rejonu, dyspozytor medyczny, który jest w wojewódzkiej stacji pogotowia ratunkowego - bo ten podmiot obsługuje te powiadomienia i stamtąd płyną dyspozycje do wyjazdów - uruchamia pojazd najbliższy wolny. Więc w związku z tym, że teraz nasze pojazdy i w Lidzbarku, i szczególnie te w Rybnie stoi na skraju naszego rejonu operacyjnego, więc on teraz jest również dysponowany do powiatu nowomiejskiego, iławskiego czy ostródzkiego. I mamy tych wyjazdów teraz poza ten rejon więcej.

Przekażę teraz suche liczby, które będą świadczyły o tym, co państwu przekazałem. Tak, jak mówiłem państwu, że było około 12 wyjazdów na dobę w ubiegłym roku dla tak stacjonujących zespołów, to ze statystyk naszych, gdzie są czasy dojazdów i ilości zdarzeń, obsługiwane przez nasze zespoły ratownictwa medycznego. Od 5 stycznia do 20 marca tego roku, czyli za 75 dni mamy ponad 15 wyjazdów na dobę. I teraz wygląda sytuacja tak, że zespół S, który obstawia cały powiat - bo może więcej zadań wykonać niż ten zespół P - wykonał 550 interwencji przez te 75 dni, to jest 7,5 na dobę. Poza obszarem działania wykonał tych interwencji ponad 2%, czyli niedużo, ale czasy jego działania, dojazdów do terenów naszych są spełnione. Dla obszaru miejskiego tych 8 min. czas średni i czas tego trzeciego kwartylu jest 10 minut, czyli poniżej tych wymaganych 12 min. Ten zespół wykonuje te zadania, mimo że też interweniuje poza strefą, którą wskazałem, bo też wyjeżdża poza ten obszar, który w tej chwili miejsce stacjonowania jak gdyby obejmuje.

Zespół, który stacjonuje w Lidzbarku wykonał 309 wyjazdów i to jest niewiele ponad 4 wyjazdy na dobę. Poza terenem naszego powiatu interweniował 7,8%. Przekroczenia tych czasów maksymalnych miał około 31%, ale to jest prawie na poziomie tego, co było w ubiegłym roku i prawie wypełnia te czasy, które są nakazane ustawowo. Czyli do miasta do 10 tys. mieszkańców ma 8 min., 17 min. ma do obszarów poniżej, więc przekroczenia są dwie minuty, i trzeci kwartył wynosi 16 min., a powinno być 12, więc 4 min. są te przekroczenia.

Dla zespołu P, który stacjonuje teraz w Rybnie to : wyjazdów było 267, czyli w sumie najmniej ze wszystkich, o których państwu wspominałem, to jest niecałe 3,5 wyjazdu na dobę. Liczba interwencji poza obszarem działania, to jest około 20%, a liczba interwencji, które

przekroczyły maksymalne czasy to jest prawie 44%. I tak: mediana czasu dotarcia, ta średnia do miejscowości, powinna być 8 min., a jest 23,5 min., to przekracza 15,5 min., a trzeci kwartył dla miejscowości 31,25, czyli jest przekroczony o 19 minut. To samo jest do zdarzeń poza miejscowością, tych 10%, ale tu około 3 min. przekroczony ten czas. Te średnie czasy do miejscowości powyżej 10 tys. mieszkańców też wskazują, że ten zespół z Rybna dojeżdża tutaj do Działdowa między innymi i obsługuje te zdarzenia, które tutaj są. Sytuacja jest trudna na tyle, że jeżeli te ambulanse, tak jak mówiłem 20 tys. mieszkańców było w tych gminach, tutaj jest 40 tys. mieszkańców, rozkład zdarzeń jest równomierny, jeżeli można powiedzieć w najlepszym wypadku, chociaż i tutaj im większe jest skupisko ludzkie, zagrożenia innego typu, komunikacyjne i tak dalej, wydaje się, że jest tu na terenie naszej tej gminy miasta i gminy Działdowo i Iłowo jest większe niż zagrożenia, które występują w gminie Lidzbark i gminie Rybno. Bo i przemysł jest, i mogą być innego typu zdarzenia, nie tylko zdrowotne, samoistne założmy mieszkańców, którzy tu występują. Jest tu 40 tys. mieszkańców, więc tych zdarzeń stąd jest więcej i dlatego też byliśmy przeciwni, że po prostu będzie się tak zdarzało, że będą występować dwa zdarzenia naraz. I dochodzi do trudnych sytuacji, kiedy rzeczywiście są te zdarzenia tutaj, na tym terenie równocześnie. Zresztą też i państwo czytacie w prasie, czy ja też słyszę na przykład zdarzenia, które się odbywają tutaj, że czekamy teraz na karetkę godzinę, bo przyjeżdża z Lidzbarka albo z Rybna, jakieś wyzwicka pod naszym adresem, bo miasto jest małe i te plotki, informacje do nas też spływają. Bo jest to naszą winną! Nagle stało się to naszą winną. Trzeci kwartył mówi o tym, że jest gorzej, ale ¼ tych zdarzeń, które wychodzą poza, to są te zdarzenia na przykład, które tutaj były obsługiwane na bieżąco przez te dwa zespoły, które stacjonowały. W tej chwili karetka przyjeżdża z zewnątrz, czyli z Lidzbarka albo z Rybna i sytuacje wtedy są rzeczywiście trudne.

Przekażę państwu jeszcze dane, które uzyskałem z wojewódzkiej stacji pogotowia ratunkowego, bo ja państwu mówiłem skrótowo o tych, co my obsługujemy zdarzeniach z naszych statystyk i nasze dane, które dotyczą czasów dojazdów do danego miejsca, poprzez rejestrowanie tych czasów przez nasze ambulanse. Teraz podam dane, które są bardziej obiektywne, które mówią, jak długo mieszkaniec danej gminy czeka na interwencję. I chciałem tu podkreślić, że to jest bardziej obiektywne, bo też uczestniczą w tych zdarzeniach zespoły, które są spoza naszego rejonu. Tak jak państwu mówiłem, że do Rybna dojeżdżały zespoły z Nowego Miasta Lubawskiego, czy zespoły z Iławy, czy w drugą stronę dojeżdżały i mogą dojeżdżać, i to jest w ramach dyspozycji naszego dyspozytora, który jest w Olsztynie. Tak, jak i teraz podobno dojeżdżają karetki do gminy Iłowo, które stacjonują w Mławie. Tak, jak do gminy Płońsk, które dojeżdżają z Żuromina, ale dyspozycja tych zespołów odbywa się

w ten sposób, że dyspozytor z Olsztyna kontaktuje się z dyspozytorem w Płocku i ten dyspozytor z Płocka przekazuje powiadomienie do realizacji takiego zadania.

Jest ten czas, ale to jest czas liczony od dyspozycji, a tutaj mam te dane, kiedy zgłasza pacjent, czy osoba, mieszkaniec gminy i on uzyskuje tą pomoc. Mam takie dwa opracowania „Styczeń do stycznia każdego roku”, czyli styczeń 2016 rok i styczeń 2017 rok oraz tak jaki „Luty 2016 rok do lutego tego roku”. I teraz to, co dotyczy mediany, czyli tego średniego czasu - przypomnę, że to jest 8 min. w mieście i 15 min. poza terenem miasta.

I dla Gminy Działdowo w ubiegłym roku te czasy dojazdów, czyli obsługi pacjenta, jak długo pacjent czekał, to było 16,5 min. W styczniu tego roku -22 minuty.

W Gminie Iłowo było 18,5 min., teraz jest 20 minut.

W styczniu w Lidzbarku 17 min., jest 16 - jest poprawa.

W mieście Działdowo było 10 min., jest obecnie 20.

W Gminie Płońnica było 19 min., są 23 minuty.

W Gminie Rybno było 27,5 minuty - czyli to co państwu mówiłem, że tam było najtrudniej - a jest teraz 15,5 minuty w styczniu.

Ten trzeci kwartył, czyli $\frac{3}{4}$ zdarzeń obsługiwanych jest w czasie nie większym niż to, co teraz podam, a $\frac{1}{4}$ poza.

I dla Gminy Działdowo 21,45 było, teraz jest 29 w styczniu.

W Gminie Iłowo było 22 min., 45 sek., jest 33,5 minuty.

W Gminie Lidzbark 26,5 min., jest 25.

W Gminie Płońnica 24,30, jest 31,5.

W Gminie Rybno było 38,45, a jest 28,5 min., czyli też się poprawiło.

W ubiegłym tygodniu wystąpiliśmy o statystykę identyczną - w lutym, czyli „luty do lutego” i uzyskaliśmy następujące dane. Ja nie chcę komentować tego, przeczytam na sucho, co jest.

Mówimy znowu o średnim czasie dojazdu:

Gmina Działdowo było 15 min. 39, teraz jest 17 min. i 12 sek..

Gmina Iłowo było 15,37, jest 18 min., 17 sek.

Lidzbark było 9 minut 2 sekundy, jest teraz 11,34.

Miasto Działdowo 6,5 min., a jest teraz 8 min. i 18 sekund, czyli tu wychodzi, że jest o 18 sekund tylko przekroczony ten czas średni.

Płońnica miała 16,58, teraz ma 17,47.

Gmina Rybno 23 min., 23 sek., a jest 10 min., 22 sek.

Trzeci kwartył, też przypomnę, że to jest 12 min. w mieście, 20 min. poza miastem: Gmina Działdowo 20 min., 18 sek., jest 21,19.

Iłowo 16,50-21,37.

Gmina Lidzbark 16, 37, a jest 20,30.

Miasto Działdowo 8 min., 45 sek., a jest 11,37.

Płońska 21,40, a jest 24,12 sek.

Gmina Rybno miała 27,11 w ubiegłym roku w lutym, a teraz ma 16 min., 13 sek.

Także we wszystkich statystykach widać, nawet luty do stycznia diametralnie się różni, na szczęście na korzyść. Ale widać, że zmiana miejsca stacjonowania zespołu, czy to patrząc z naszych statystyk, jakie są czasy naszych dojazdów karettek, a patrząc od strony pacjenta, kiedy on dostaje opiekę w danej gminie, mówią jednoznacznie, że ta sytuacja się pogorszyła, patrząc na teren całego powiatu działdowskiego.

I teraz odpowiadając na pańskie pytanie dotyczące czy ten zespół czwarty już jest, powiem tak: że te dane są analizowane przez służby do tego powołane i wydaje się, że powstał jakiś niepokój w związku z tymi danymi, bo pan starosta dostał od wojewody wystąpienie pana wojewody w celu wydania opinii o tym czwartym zespole, który ma stacjonować w Działdowie. Pan starosta tak, jak wtedy była opinia negatywna, tak teraz wydał pozytywną opinię nie tylko dlatego, że będzie ten czwarty zespół, ale on nam zabezpieczy te działania w miejscu jak gdyby najbardziej trudnym. Więc wydał pozytywną opinię, to było chyba w lutym. Mówię, bo oficjalnie przeczytał nam to zapytanie wojewody i własną odpowiedź na radzie społecznej, która się odbyła pod koniec lutego, więc państwu to przekazuję.

Dzisiaj jest 30 marzec, plan aktualizacji tego planu jest w dalszym ciągu wersja 13 - ja to przed 10-tą sprawdzałem. Pani sekretarka przed godziną 10-tą podawała, że nic się nie zmieniło. Jeżeli miałyby się to zmienić od 1 kwietnia, to w zasadzie to już jest czas najwyższy, żebyśmy taką informację uzyskali. Bo my możemy zabezpieczyć ze swoich zasobów, które w tej chwili posiadamy, zabezpieczyć ambulans ten, który był jak gdyby wycofany, bo on nie został zdemontowany, bo planowaliśmy, żeby ten ambulans został w naszych zasobach jako ambulans zapasowy, na wypadek jakiegokolwiek awarii, przeglądu i tak dalej każdego ambulansu, żeby on został do dyspozycji ratownictwa medycznego, ale właśnie jako ambulans zapasowy. Więc wyjęliśmy tylko ten sprzęt jak gdyby ruchomy, mówiłem państwu, o wartości około 140-150 tys. złotych. Więc musimy wyposażyć ten ambulans, a oprócz tego wprowadzić go trzeba w system powiadamiania, które są z centrum w Olsztynie z naszą jednostką. To też nie zostało wszystko zdemontowane, ale to trzeba jak gdyby przywrócić, zaktualizować te dane, które są. Poczyniliśmy zakupy dla tego zespołu, wiedząc od pana starosty o aktualizacji, też to wiem, że ta aktualizacja jest, ona dotyczy nie tylko naszego ambulansu P, który ma stacjonować w Działdowie, ale również ambulansu S, który ma być dodatkowo w Olsztynie i chyba zespół ratownictwa typu P, który ma stacjonować niedaleko Elbląga. Więc zainteresowane

są jeszcze dodatkowe podmioty oprócz nas. Tej aktualizacji na razie nie ma i póki jej nie ma, to SPZOZ nie ma takiej możliwości, aby uruchomić ten zespół czwarty.

Chciałbym jeszcze może to powiedzieć, że wojewoda - tak, jak mówiłem państwu - sfinansował nam zakup karetki, bo my dokonaliśmy zakupu tej karetki w ramach tych środków, które on nam przekazał. Do tego zespołu niewiele już potem, w trakcie już jak gdyby uruchamiania tego zespołu, jakieś brakujące elementy dokupiliśmy, ale też dostaliśmy środki finansowe w granicach 100.000 złotych na doposażenie szpitalnego oddziału ratunkowego. Bo wojewoda może akurat w ratownictwie nas wspomóc jakimiś środkami finansowymi na tego typu inwestycje. Jednym z elementów był zakup defibrylatora, czyli tej najdroższej części brakującego wyposażenia tego ambulansu. To jest defibrylator, który kosztuje w granicach 80.000 złotych. Ten defibrylator kupiliśmy na wyposażenie szpitalnego oddziału ratunkowego i w sytuacji, jeżeli będzie ten stworzony, to po prostu natychmiast on się znajdzie w tym ambulansie. Więc pozostałoby nam w tej chwili jeszcze jakieś ok. 40 do 50 tys. środków do wydatkowania, żeby ten ambulans wyposażyć do tego, co Narodowy Fundusz Zdrowia wymaga, w szczególnych opisach dotyczących tych świadczeń zdrowotnych udzielanych w ratownictwie medycznym. To by było tyle. Może są w tej sprawie jakieś pytania.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję, panie dyrektorze.

Czy są pytania?

Bardzo proszę, pan radny Przybyszewski.

Radny pan Andrzej PRZYBYSZEWSKI:

Panie dyrektorze, przy okazji pana obecności, mam dwa pytania do pana. Czy nie grozi szpitalowi zamknięcie jakiegoś oddziału? - pierwsze pytanie. Drugie - czy finansowo szpital to wytrzyma i czy nie odbije się to na jakości leczenia pacjentów? Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję, proszę o odpowiedź.

Pan Grzegorz ŻURAWSKI - zastępca dyrektora SPZOZ:

Jestem pracownikiem dysponowanym przez panią dyrektor do udziału w tym spotkaniu w tym zakresie, o którym państwu mówiłem. Reprezentuje szpital pani dyrektor i także moje odpowiedzi może nie do końca będą zbieżne z tym, co mogłaby powiedzieć pani dyrektor. Więc powiem tak - myślę, że pani dyrektor też tak by odpowiedziała - że na dzisiaj nie ma planów zamykania oddziałów.

Sytuacja szpitala jest trudniejsza - też by to powiedziała - bo szpital nasycił się świadczeniami wykonywanymi, tymi zasobami, które mamy w tej chwili i możliwymi do zdobycia zasobami. Ilość świadczeń, którą wykonujemy ustabilizowała się miej więcej na poziomie, od 2,3 lat wykonujemy tyle samo świadczeń. Jednostkowa cena świadczeń zdrowotnych w tym okresie nie została zwiększona, a do każdego świadczenia doszły dodatkowo obciążenia, czyli nie tylko wymagania dotyczące dodatkowych badań, dodatkowych innych materiałów lepszych, bo jednorazowych, ale za to droższych. Również w doposażenie jak gdyby potencjałem ludzkim, to są wszystko dodatkowe koszty, które są przy świadczeniach, już nie mówiąc, o tym, że stale rosnący poziom minimalnego wynagrodzenia, na szpitalu wymusza bardzo duże, dodatkowe, wzrosty kosztów płac. Powiem szczerze, że w tym roku mamy 250 osób, które są na minimalnym wynagrodzeniu, w ubiegłym roku było około 160 osób na minimalnym wynagrodzeniu, więc te wzrosty płac, które są wymagane, też powodują wzrost kosztów. Dlatego sytuacja jest coraz trudniejsza, ale na dzień dzisiejszy nie planujemy ani się zamknąć, ani zamknąć jakieś oddziały.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Pan radny Gołębiowski, bardzo proszę

Radny pan Leszek GOŁĘBIEWSKI:

Panie dyrektorze, wracam do tych karettek, które mamy. Z tego co pan tutaj nam przedstawił, z tych wszystkich wyliczeń wywnioskowałem, że ta karetka, która jest w Rybnie nie jest wykorzystywana tak, jak powinna być w obszarze naszego powiatu. Bo okazuje się, że dojazd tej karetki w obszarze Rybna, tam czas jest najkrótszy do pacjenta, ale z drugiej strony nasze karetki, które tutaj funkcjonują, wyjazdów poza swój teren mają 2%, a tamta karetka ma tych wyjazdów ok. 20%. Czyli to jest, jak pan to określił, jedyna w zasadzie karetka, która jest na obrzeżach powiatu, ale ona jest dyspozycyjna. Więc te 20% wyjeżdża poza nasz powiat, czyli nie funkcjonuje w granicach, tylko poza, więc tu chyba - moim zdaniem - jest coś nie tak. Ale czy mamy na to wpływ? No nie mamy, bo to jest dyspozycja odgórna. Dziękuję.

Pan Grzegorz ŻURAWSKI - zastępca dyrektora SPZOZ:

Ja państwu przedstawiałem sytuację zgodnie z ustawą, żeby naświetlić cały przedmiot, nie tylko to, co my tu widzimy z punktu naszego Działdowa. Więc - tak, jak powiedziałem - system państwowe ratownictwo medyczne, wojewódzki plan działania wojewoda określa i z punktu widzenia wojewody były pewnie przyczyny, dla których on tą karetkę, czy ten ambulans przedstawił do Rybna. Niewątpliwie my też widzieliśmy, że czasy realizacji dla tych świadczeń

dla gminy Rybno, dla 6,7 tysięcy mieszkańców w rejonie były złe. Nasze odczucie jest takie, że to co zostało zrobione - poprawa tam tych działań - została wykonana kosztem pogorszenia tej sytuacji, która jest tutaj, dla tej populacji ok. 40 tys. mieszkańców - my na to zwracaliśmy uwagę. Niewątpliwie wojewoda miał jakieś swoje dane, na podstawie których tą decyzję podjął i trudno nam z tą decyzją dyskutować, my musimy ją wykonać, bo jesteśmy od tego, żebyśmy to wykonali! My mamy w zasadzie same obowiązki, a sprawy to mamy takie, że możemy dostawać ewentualnie zapłatę za ponoszone koszty i to, że mamy te świadczenia wykonywać możliwie najlepiej.

To, że wyjeżdża ten zespół poza obszar, to jest taki fakt - o którym też wspominałem - że dyspozytor musi wysłać najbliższą wolną. Więc jeżeli tamten teren był, bo ja mówię tylko to, co widzę, o naszej gminie, z naszej strony, ale też nie znam danych dotyczących skraju powiatu nowomiejskiego, czy iławskiego. Ale to, że karateka wyjeżdża do 20% zdarzeń poza ten rejon, to oczywiście my w tym czasie w powiecie działdowskim mamy mniejsze zasoby. Druga strona, nie przedstawiałem państwu statystyk, ile kilometrów karetki robią, ale nasze ambulanse robią ok. 20% więcej kilometrów niż robiły do tej pory. To jest też koszt, ale sprawa taka, że jeżeli ambulans jest w trasie, to on jest zajęty, czyli jest krótszy czas stania w gotowości tych zespołów ratownictwa medycznego. Też to było wykazywane w opinii starosty. Przed wejściem tego planu, takie dane były przekazywane i takie argumenty też były przekazywane.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Pan radny Dwórznik, bardzo proszę.

Radny pan Marek DWÓRZNIK:

Panie dyrektorze, na pogorszenie czasu przyjazdu do chorego, czy do zdarzenia ma wpływ niewątpliwie złe umiejscowienie zespołu ratowniczego. W związku z tym mam pytanie, czy były przypadki śmiertelne w związku z przekroczeniem czasu dojazdu do pacjenta, czy zdarzenia?

Pan Grzegorz ŻURAWSKI - zastępca dyrektora SPZOZ:

Powiem szczerze, że nawet gdybym wiedział, to bym tu panu nie powiedział, bo mi nie wolno z wielu powodów. Ale ja takich analiz nie prowadzę, ale mówię, nawet gdybym wiedział, to jest rzecz nie dopuszczalna, żeby...

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Pan radny Jurkowski, bardzo proszę.

Radny pan Waldemar JURKOWSKI:

Panie Przewodniczący! Wysoka Rado!

Ja mam pytanie do pana dyrektora odnośnie likwidacji łóżek na kardiologii. Tam kilka sal ma być zamkniętych, z tego co wiem, i że brakuje tam lekarzy. Dziękuję bardzo.

Pan Grzegorz ŻURAWSKI - zastępca dyrektora SPZOZ:

Lekarzy rzeczywiście brakuje, są ogłoszenia nasze o potrzebie przyjęcia do pracy. A o likwidacji łóżek dyrekcja szpitala, z tego co mi wiadomo, nic na ten temat nie wiem, oprócz tego, że powstała informacja – my uzyskaliśmy też taką wiedzę, że podobno dyrekcja likwiduje. Na razie takich decyzji nie ma.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Pan radny Tessar, bardzo proszę.

Radny pan Andrzej TESSAR:

Panie Przewodniczący! Panie Dyrektorze!

Pan dyrektor bardzo obszernie i wszechstronnie przedstawił sprawę funkcjonowania ratownictwa medycznego na terenie powiatu działdowskiego, jest to przedstawione w sposób jasny i logiczny. Dane statystyczne wskazują na to, że sytuacja na terenie powiatu działdowskiego się zdecydowanie pogorszyła, oczywiście kosztem Rybna. W związku z tym nasuwa mi się takie pytanie dosyć logiczne: czym pan wojewoda kierował się podejmując taką decyzję? Pan dyrektor w pewnym momencie uchylił rąbka tajemnicy, że pan wojewoda miał swoje powody. Natomiast ciekawi mnie osobiście, jakie to mogły być powody, mając negatywną opinię zarówno szpitala, jak i starosty powiatu działdowskiego. A jednak taką opinię negatywną podjął, gdzie okazuje się po roku czasu, że jest to decyzja bardzo zła, bardzo negatywna. Jeżeli miał taką potrzebę pan wojewoda, to mógł przecież taką karetkę, w jakiś inny sposób ulokować i z innych miejsc, natomiast nie pogarszając sytuacji naszego terenu. Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Proszę, panie dyrektorze.

Pan Grzegorz ŻURAWSKI - zastępca dyrektora SPZOZ:

Trudno mi się wypowiadać na temat pana wojewody, jakie były powody. Ja mam taką nadzieję, że dla dobra publicznego zostało to zrobione. Na pewno to, co państwu mówiłem, że ta sytuacja mieszkańców tej gminy była najtrudniejsza. Z tych statystyk to widać i też wspominałem,

że wojewoda patrzy trochę z innego widzenia, mając dane dotyczące i powiatu nowomiejskiego, iławskiego, czy tego ostródzkiego, tej części i coś spowodowało to, że ta karetkę przesunął. Na pewno wielkim dobrem by było, gdyby tam była czwarta karetka. Jeżeli ta sytuacja była tam zła, to nie likwidowanie tego zespołu, który był tu w Działdowie, a dołożenie tam tego czwartego zespołu, nawet jeżeli to miałyby być trzy miesiące później. O tym, co się mówi, 1 kwietnia byłoby to samo dobro dla wszystkich, nie byłoby wielu pewnie sytuacji, które występowały, o których też my wiemy, jakie wyzwiska w stosunku do nas płyną. Bo teren jest mały, ludzie się znają i do nas docierają te informacje, gdzie my jesteśmy jak gdyby winni i ponosimy jak gdyby konsekwencje takiej opinii publicznej z tego terenu. Powiem szczerze, że w sytuacji, kiedy dowiedzieliśmy się 29 grudnia, że zespół ma być zabrany stąd, zlikwidowany, postawiony do Rybna, to z panią dyrektor postanowiliśmy schować ambulansy, które stoją przed szpitalem, które realizowały transport nasz sanitarny - medyczny wewnątrz szpitalny i poza szpitalny. Z tego względu, że obywatele nie bardzo odróżniają ambulans od zespołu wyjazdowego ratownictwa medycznego. Zresztą, jeżeli z kierunku Gminy Rybno płynęły takie sygnały i w prasie, że Działdowo to sobie poradzi, bo w szpitalu jest dużo ambulansów, więc trudno się dziwić ludziom, którzy tego nie znają. Ale schowaliśmy te ambulanse po to, żeby - może przesadzam - żeby nas po prostu ludzie nie zlinczowali, ale takie lincze słowne na mieście były.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję, panie dyrektorze.

Bardzo proszę, pan radny Śliwa.

Radny pan Wojciech ŚLIWA:

Panie Przewodniczący! Szanowna Rado!

Pan radny Andrzej Tessar akurat wyjął mi te pytanie z ust, ale sprawdzę. Może zacznę z innej perspektywy: rozmawiam z ludźmi bardzo dużo i mieszkańcy naszego miasta nie są świadomi tego, że mamy tylko jedną karetkę. Mamy jedną karetkę na powiat. To jest karetka specjalistyczna z lekarzem i tak dalej. I ludzie się zastanawiają, dlaczego tak się stało? Dlaczego? - Przecież jesteśmy dużym miastem, miastem powiatowym, mamy duży szpital, w zasadzie jedyny i żeby była jedna karetka? Dlatego musimy wszystko zrobić, żeby ta czwarta karetka była tutaj! Dlatego proszę, panie Przewodniczący, o pismo do pana wojewody z prośbą o to, żeby ta karetka po prostu była, jak najszybciej? Dziękuję

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Pan radny Tessar chciałby coś dopowiedzieć, tak?

Radny pan Andrzej TESSAR:

Ja odnośnie mojego pytania. Dziękuję panu dyrektorowi za odpowiedź, rozumiem, że to musi być odpowiedź dyplomatyczna. Natomiast ja przedstawię swoją opinię, nie muszę się kierować odpowiedzią dyplomatyczną i ja myślę, że panu wojewodzie ktoś taką decyzję podrzucił i pan wojewoda ją wprowadził w życie. Wynika, że to jest jednak decyzja polityczna, a nie realna. Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję

Panie dyrektorze, ja jeżeli mogę, jeszcze jedno takie ogólne pytanie. Myślę, że mieszkańcy zainteresowani są tym. Proszę mi powiedzieć, jaka jest kondycja finansowa szpitala? I drugie: jaki jest procent płac w budżecie szpitala, w przybliżeniu?

Pan Grzegorz ŻURAWSKI - zastępca dyrektora SPZOZ:

Kondycja, jak państwu mówiłem, że coraz trudniejsza jest nasza sytuacja, z powodów, które państwu powiedziałem. Rok 2015 zakończyliśmy z niewielkim plusem, chyba w wysokości 16.000 złotych było zysku. W tym roku od wielu lat - chyba 8-10 czy ponad 10 lat - w tym roku będziemy mieli stratę. Ta strata będzie w granicach między 100 a 200 tysięcy złotych. Ta strata nie spowoduje jakiś skutków dla szpitala. Będzie to stratą bilansową. My nie poniesiemy jakichś dodatkowych kosztów np. na inwestycję, czy na zakupy inne. Ale ten rok obawiamy się, że może być gorszy. Więc, żeby spiąć plan finansowy w tym roku, to nie dokonamy pewnie wielu zakupów, np. sprzętu drobnego itd.

Mogę jedynie tyle powiedzieć jeszcze więcej w tej materii: mamy umowy podpisane, które były do końca czerwca ze względu na to, że od 1 lipca miała wejść nowa ustawa o zakładach opieki zdrowotnej, mają być powołane szpitale sieciowe. Ta ustawa jeszcze wymaga chyba potwierdzenia przez Senat. Więc automatem wszystkie konkursy były zawieszony i umowy były przedłużone do 30 czerwca. Teraz ta ustawa ma wejść od 1 października, więc mamy zawieszony finansowanie do tego okresu, a ile będzie w tym ostatnim kwartale, to tego nie wiemy. Wiemy, że podstawą tego finansowania będzie rok 2015, ale to jest o podstawie, tylko nikt nie mówi, jakim to będzie wskaźnikiem.

Szpital będzie istniał, wszystkie warunki do tego spełniamy, z drugiej strony pan minister też wypowiadał się, że jeżeli to będzie jeden szpital w powiecie

to - swoją odrębną ścieżką - taki szpital też nie będzie zlikwidowany. Ale sytuacja jest w tym roku, wydaje się trudniejsza niż jeszcze w ubiegłym roku. Bez dodatkowego wzrostu przychodu, w szpitalu może się sytuacja pogorszyć.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Jeszcze dopytam, a jakie jest zadłużenie szpitala w tej chwili? Kiedyś, jak byłem radnym powiatowym, było ono dosyć duże. Więc lata płyną, czy jakieś zadłużenie szpital posiada?

Pan Grzegorz ŻURAWSKI - zastępca dyrektora SPZOZ:

Powiem szczerze, że w tej chwili nie wiem, nie mam ze sobą bilansów. Tak samo, jak nie jestem w stanie panu odpowiedzieć, jaki procent jest przeznaczony na płace, bo niektóre świadczenia wykonywane są w umowach cywilno-prawnych, a szczególnie lekarze są zatrudnieni na umowach cywilno-prawnych, więc nie są w kwocie płac bezpośrednio. Przez wszystkie lata zysk, który był ewentualnie w szpitalu, przeznaczaliśmy na pokrycie strat z lat ubiegłych. Te straty są w granicach księgowych, bo nasza płynność finansowa ulegała poprawie, a ta strata też nie spowoduje pogorszenia naszej płynności finansowej. Wszystkie swoje rachunki płacimy w terminie, nie mamy zobowiązań przeterminowanych. W przyszłym roku przestaniemy spłacać pożyczkę zaciągniętą na termomodernizację, a kwartalna rata wraz z odsetkami to 126.000 zł.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Myślę, że powoli będziemy zbliżali się w naszej dyskusji do końca, natomiast jeszcze się zgłasza pan radny Łukaszewski i pan radny Demski.

Bardzo proszę, panie radny.

Radny pan Roman ŁUKASZEWSKI:

Panie dyrektorze!

Analiza czasów dojazdów, to była przedstawiona w miesiącach zimowych, czy należy rozumieć, że latem był to krótszy czas? - to jedno. A drugie pytanie: jak wiemy, minister zdrowia organizuje sieć szpitali i czy już wiadomo, czy działdowski szpital w takiej sieci się znajdzie?

(głosy z sali: Mówił)

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Pan Grzegorz ŻURAWSKI - zastępca dyrektora SPZOZ:

Czasy dojazdu, niewątpliwie, w okresie letnim mogą być krótsze, bo w sytuacji śliskości nawierzchni i utrzymania zimowego dróg, prędkość ambulansów poruszających się po drogach musi być pewnie mniejsza, ale w okresie lata natężenie ruchu może być większe, więc trudno przypuszczać, żeby to jakoś znacząco wpływało. Myślę, że głównym czynnikiem, który wpływa na czas dotarcia do pacjentów nie są warunki zewnętrzne, tak jak mówię: były remonty dróg, jakaś gołoledź, która może wystąpić, ale głównym czynnikiem jest miejsce stacjonowania zespołu. I z naszych danych wynika, że np. zespół stacjonujący w Rybnie do zdarzeń wyjeżdża, pokonując większe odległości. Trudno porównywać, ale zadania dla zespołu P, który stacjonował w Działdowie, który 5,5 zdarzenia obsługiwał w ubiegłym roku, ilość przejechanych kilometrów była dużo niższa niż teraz, kiedy wykonuje niecałe 3,5 wyjazdu i ma około 40% więcej kilometrów przejechanych. Więc to świadczy wyraźnie, że on do zdarzeń musi dojechać. To, że on tam stacjonuje, to on dojeżdża, być może w różne też strony, ale dojeżdża.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Jeszcze pan radny Demski, bardzo proszę.

Radny pan Piotr DEMSKI:

Panie Przewodniczący! Panie Burmistrzu! Szanowni Państwo!

Panie dyrektorze, mam takie pytanie: mieszkańcy pytają, kto sfinansuje te stanowisko do lądowania helikopterów, i jaki koszt będzie tej inwestycji, gdyż słyszę różne wersje, że to milion, milion dwieście, nie wiem, jaka jest aktualna w tej chwili?

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Bardzo proszę.

Pan Grzegorz ŻURAWSKI - zastępca dyrektora SPZOZ:

Szpital wystąpił w ubiegłym roku w konkursie POiŚr. Instytucją pośredniczącą było ministerstwo zdrowia, konkurs odbył się chyba 28 lutego. Zostaliśmy pozytywnie zakwalifikowani do realizacji tego przedsięwzięcia i do dofinansowania z tego programu. Pozytywną opinię wydał pan wojewoda, bo też między innymi w tych warunkach konkursu minister zdrowia występował do wojewody o formalne uzasadnienie istnienia takiego lądowiska. My to lądowisko zaplanowaliśmy w miejscu, gdzie mieliśmy zarejestrowane dotychczas tzw. miejsce przystosowane do startów i lądowań, z tych powodów, że to jest działka powiatu

działdowskiego. Ładowisko będzie w sąsiedztwie 30 metrów od SOR-u, koszty jego eksploatacji w przyszłości będą możliwie najniższe, nie będzie wymagał dodatkowych transportów. Jak również to, że inwestycja budowy takiego lądowiska naziemnego, też jest najniższa. My projektowaliśmy to lądowisko w 2013 roku, koszt budowy tego lądowiska był w granicach chyba 850 tys. złotych. W tej chwili, koszt robót budowlanych z malowaniem komina i inne historie dodatkowo doszły do tego projektu, dlatego że lotnictwo wymogło dodatkowe rzeczy, tj. oświetlenie na dachu szpitala i wysokość latarni przy ul. Rydygiera należało zmniejszyć o metr. To były wymagania lotniczego pogotowia ratunkowego, tej obsługi technicznej, która potem będzie to lądowisko nam rejestrowało. Więc cały projekt dofinansowania wynosi niecałe 900 tys. zł, ze wszystkimi kosztami, które są tak jak przy realizacji projektów typu unijnego; nadzory finansowe, nadzory budowlane i wykonawcy. To jest jakieś 890 tys. zł, z czego 85% jest dofinansowane z ministerstwa zdrowia, 15% kosztów kwalifikowanych jest nasze i koszty niekwalifikowane, które są w tym projekcie w wysokości ok. 40 tys. zł i samego projektu, które też były w granicach 40 tys. zł, też były to środki szpitala.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Jeszcze pan radny Cybulski, bardzo proszę.

Radny pan Jerzy CYBULSKI:

Do pana dyrektora: nie wiem, jakie zasady obowiązują w szpitalu, ale gdyby pan spojrzął na naszych pracowników Urzędu Miasta, każdy z pracowników ma plakietkę, wiemy z kim rozmawiamy. Będąc ostatnio w szpitalu przyszedł, okazało się ortopeda, ale gdyby nie powiedział że jest ortopedą, nie wiedziałbym, że jest ortopedą, nie przedstawił się z nazwiska, nie ma żadnej plakietki, nie wiem z kim rozmawiam. Gdyby przyszedł konserwator, powiedział, że jest ortopedą, też by tak było. Więc ja myślę, że żadna sztuka, żeby wyposażyć pracowników szpitala w plakietki, żeby pacjent, który przychodzi, wiedział z kim rozmawia.

Pan Grzegorz ŻURAWSKI - zastępca dyrektora SPZOZ:

Przekażę to pani dyrektor.

Radny pan Jerzy CYBULSKI:

Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo panu dyrektorowi za udział w sesji, za przekazanie informacji na temat funkcjonowania zespołów ratownictwa w powiecie działdowskim, a także za interesujące nas

informacje. Myślę, że to też informacje, które słyszą mieszkańcy naszego miasta. Dziękuję bardzo serdecznie.

Ad pkt 5

Podjęcie apelu do pani Beaty Szydło - prezes Rady Ministrów w sprawie powołania międzyresortowego zespołu do spraw rozwiązywania problematyki uciążliwości zapachowych wielkoprzemysłowego chowu i hodowli zwierząt na terenie Polski:

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

O przestawienie projektu apelu proszę projektodawcę, pana Sławomira Pszennego.

Radny pan Sławomir PSZENNY:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Otrzymaliście państwo w materiałach apel, skierowany do pani Beaty Szydło - prezes Rady Ministrów, dotyczący powołania międzyresortowego zespołu do spraw rozwiązywania problematyki uciążliwości zapachowych wielkoprzemysłowego chowu i hodowli zwierząt na terenie Polski. Statut Gminy-Miasto Działdowo: § 35 ust.. 2, pkt 4 daje nam takie uprawnienia. Przyznam szczerze, że jest to inicjatywa oddolna, która ma za zadanie w jakiś sposób zasygnalizować stronie rządowej - bardzo duży i powodujący liczne niepokoje społeczne - problem, z którym my się również w Działdowie zetknęliśmy - czego dowodem są te podpisy, które leżą na biurku pana Przewodniczącego. Tych podpisów jest 4.591 i w znamienitej większości są to podpisy mieszkańców naszego miasta, którzy sprzeciwiają się powstaniu trzydziestu kurników na niedaleko położonej działce w gminie Kozłowo, gdzie inwestor planuje powstanie fermy brojlerów.

Ustawa odorowa to jest zakres Ministerstwa Środowiska, niemniej jednak do tej pory nie powstał międzyresortowy zespół, a taki zespół umożliwiłby pracę jednocześnie specjalistów z Ministerstwa Rolnictwa, jak również z Ministerstwa Infrastruktury. I to pozwoliłoby na wypracowanie dosyć szybko tego konsensusu i przyjęcie tej ustawy odorowej, która miałaby określić odległość od zabudowań ludzkich i zapobiegać koncentracji, która występuje szczególnie w takich powiatach jak: powiat mławski, żuromiński, ale również inne powiaty w województwie chociażby wielkopolskim.

Dlatego do państwa radnych i do pana przewodniczącego z tą prośbą się zwracam, żeby ten apel - jako Rada Miasta - przyjąć. Myślę, że będzie jego oddziaływanie pozytywne i pozwoli to przyspieszyć te prace. Takie informacje otrzymałem również od parlamentarzystów tą sprawą się zajmujących, że rzeczywiście ten impuls społeczny, oddolny również i samorządowy będzie brany pod uwagę. Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję nad projektem tego apelu.

Bardzo proszę, pan radny Kociela.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Oczywiście, ten apel jest jak najbardziej zasadny i z pewnością go wszyscy poprzemy. Natomiast, ja tutaj dopatruje się małej nieścisłości, a może nie tyle nieścisłości, co może uzupełnienia tego apelu, gdyż uważam, że wbrew nawet reklamom, które widnieją na murach naszego zamku: „Planowana budowa kurników w Działdowie”.

Szanowni państwo, oczywiście jest to drobiazg, ale tak naprawdę istotny, bo w samym Działdowie tych kurników nie będzie. Natomiast brnąć, w tym co rozpocząłem uważam, że powinniśmy również zainteresować, powiadomić Radę wiejską Gminy Działdowo, aby oni wystosowali podobny apel i wtedy myślę, że te działania będzie zdublowane i będzie na pewno miało większą siłę mocy z tytułu tego, iż Gmina wiejska Działdowo graniczy z gminami sąsiednimi, na których te kurniki są budowane.

To tyle, dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Proszę bardzo, pan radny Pszenny.

Radny pan Sławomir PSZENNY:

Dziękuję panu radnemu za ciepłe słowa na temat tego apelu. Myślę, że - tak, jak pan mówi - poprzemy to solidarnie. Nie chciałbym wracać do dyskusji na temat tych banerów - zostały one zrobione przez osoby społecznie się tym zajmujące. Jakby pan pojechał do Żuromina czy Mławy to - można powiedzieć, że - tam też kurniki nie stoją, tylko problem jest w tym, że smród z tych kurników jest obecny w mieście. I to było intencją główną osób tworzących te banery, żeby zwrócić uwagę, że to, co się wiąże z tymi inwestycjami będzie miało stałą obecność w życiu mieszkańców i stąd się wziął właśnie ten napis.

Ja jeszcze tylko chciałbym w jednym z tych zdań wprowadzić autopoprawkę to jest w zdaniu: Jasne określenie warunków realizacji takich inwestycji, w szczególności chronić powinno mieszkańców i środowisko naturalne. Nie w szczególności, tylko między innymi poprzez zapobieganie ich koncentracji i określenie odległości od zabudowań. To jest zmiana nie zmieniająca w zasadzie sensu tego apelu.

Jeśli chodzi o gminę to jesteśmy w stałym kontakcie z panem Mirosławem Zieleńskim Przewodniczącym Gminy Działdowo. Natomiast współpracujemy również i z Gminą Kozłowo. Nawet 7 kwietnia szykujemy większe spotkanie, chcemy się z samorządowcami i innymi osobami, podmiotami społecznymi spotkać, żeby budować koalicję sprzeciwiającą się, ponieważ nie jest to problem Działdowa czy Kozłowa, czy też jednej poszczególnej gminy. Jest to problem masowego występowania i to wynika również z opracowań, które przygotował poseł Marek Opiola. Ilość postępowań z roku na rok się zwiększa. W tym roku - jeszcze nie mamy danych, ale - podejrzewam, że jest po prostu lawina zapytań dotyczących tego typu inwestycji. Mogę powiedzieć tylko tyle, że w Gminie Płońnica są planowane olbrzymie chlewnie. Inwestorzy, gdzie mogą tam próbują wejść, a tam, gdzie nie ma planu zagospodarowania przestrzennego, jest to dla nich wyjątkowo łatwe. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Pan radny Przybyszewski.

Radny pan Andrzej PRZYBYSZEWSKI:

Mam pytanie do pana radnego Pszennego. Słuszny apel, ale, do których parlamentarzystów pan się zgłaszał, czy do PIS-u, czy ogólnie może, bo to jest bardzo ważne, wie pan. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę, panie radny.

Radny pan Sławomir PSZENNY:

Panie radny, ja chciałem poinformować, że przede wszystkim te podpisy, co żeśmy zebrali - ja chciałem podziękować wszystkim osobom, które zbierały. Bo zbieraliśmy jako radni, ale zbierały zakłady pracy, zbierały jednostki edukacyjne; przedszkola, szkoły, zbierały punkty handlowe. Myślę, że na tak krótki okres czasu 4,5 tys. to jest ilość, która przewyższyła najśmielsze moje oczekiwania, za co bardzo serdecznie dziękuje wszystkim, którzy się w to zaangażowali. Podpisy zostaną w formie petycji przekazane przede wszystkim panu Wojewodzie. Natomiast zostaną również wysłane do osoby, która prowadzi postępowanie. W tym momencie będzie to komisarz Gminy Kozłowo, ponieważ pan Wójt został zawieszony i wydaje mi się już, że na dzień dzisiejszy pani komisarz jest w Gminie Kozłowo powołana. W związku z tym na jej ręce również prześlemy te podpisy, do wszystkich parlamentarzystów Województwa Warmińsko-Mazurskiego i myślę również, że nie zaszkodzi wysłać to do pani Premier oraz do pana posła Jarosława Kaczyńskiego - byłego premiera. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Pan radny Śliwa, bardzo proszę.

Radny pan Wojciech ŚLIWA:

Panie Przewodniczący!

To prawda, że w samym Działdowie może nie będą te kurniki - tak, jak tu radny Kociela mówił - ale często bywa tak, że to jest w zasadzie jedyny taki teren, na którym mieszkańcy naszego miasta spędzają wolny czas. Jeżdżą rowerami, spacerują, także to jest za blisko, żeby powstały te kurniki. A poza tym, mieszkam też na obrzeżach miasta, w zasadzie na ulicy graniczącej z Gminą Działdowo i też bym nie chciał, żeby w takim miejscu powstały kurniki. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Pan radny Kociela, bardzo proszę.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Szanowni państwo, ja traktuję to jako szczegół, ja nie chcę z tego robić wyводу czy problemu. Wszyscy, jak powiedziałem na początku, jesteśmy zgodni. Ja natomiast jeszcze raz chciałem zapytać pana radnego Pszennego - chociaż kierowałem pytanie do ogółu - czy ma pan taką wiedzę, czy gmina wiejska wystąpi z podobnym apelem? A jeżeli nie to prosiłbym pana Przewodniczącego o to, aby wystąpić my jako radni do Rady Gminy, aby wsparła tą inicjatywę i tylko to mam na myśli.

Szanowni państwo, nazewnictwo podałem jako przykład, a nie żeby robić z tego jakikolwiek problem. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję. Myślę, panie radny, że wystąpimy do Gminy.

Bardzo proszę, pan radny Pszenny

Radny pan Sławomir PSZENNY:

Ja przekazałem oświadczenie, które na poprzedniej sesji żeśmy podejmowali w sprawie kurników i ten apel również przekażę wszystkim samorządowcom. Nie tylko Gminie Działdowo, również Gminie Kozłowo i innym gminom na terenie województwa Warmińsko-Mazurskiego. I myślę, że będziemy współpracowali również z gminami z terenu powiatu żuromińskiego i mławskiego - po sąsiedzku. Ponieważ to jest problem, który dotyczy nas wszystkich i mamy

wspólny interes w tym, również inwestor, żeby były jasno określone zasady, na których mogą tego typu inwestycje powstawać. Czyli, w jaki sposób mierzymy ten odór, w jakich odległościach od zabudowań mogą takie instytucje powstawać.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Pan radny Demski, bardzo proszę.

Radny pan Piotr DEMSKI:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Nie wiem czy żeście odczuli, a ja na pewno, bo dostałem bardzo dużo telefonów: takie dni były latem - był taki odór w naszym mieście, że nie szło wytrzymać. No i wiecie skąd to było? - Z Narzymia. No trochę daleko, a i blisko.

Nie wiem czyście państwo byli w tym czasie w Działdowie, ale nie szło wytrzymać normalnie. I bardzo się cieszę, że myśmy - jako miasto - zajęli się pierwsi tym problemem. Bo ten problem będzie się nasilał. O ile mi wiadomo, wcześniej inwestorzy próbowali wykupić hektary, nawet minimum - 10, a później się dowiedziałem o co tam chodziło. - Żeby budować, z Warszawy szczególnie, żeby budować kurniki, jakieś obiekty, chlewnie. Także bardzo się cieszę, że pan, kolega tutaj z inicjatywą taką wystąpił w skali całego powiatu i całej okolicy, bo będzie za późno. Musimy szybko interweniować. Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan radny Śliwa.

Radny pan Wojciech ŚLIWA:

Ja również podzielam zdanie kolegi - bardzo dziękuję za taką inicjatywę pana Pszennego. Na koniec chciałbym powiedzieć taką rzecz: to jest 98 hektarów. Proszę zauważyć, że w pierwszej fazie ma powstać tylko 30 kurników, a później co? Być może będzie to jeszcze raz tyle, także trzeba walczyć.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Pan radny Pszenny, proszę.

Radny pan Sławomir PSZENNY:

Ja tylko odniosę się do tego, co powiedział pan radny Śliwa. Tamten teren, praktycznie rzecz biorąc, inwestor twierdzi, że nie umożliwi pobudowania większej ilości niż 30-tu. Czy inwestorowi w tym zakresie możemy zaufać, czy nie, to już pozostawiam państwa ocenie. Niemniej jednak chciałbym też naprostować - jest to inicjatywa wielu mieszkańców Działdowa, nie tylko moja. Bo ja się spotkałem z wielką życzliwością ze strony mieszkańców, z licznym poparciem i wiele osób społecznie poświęciło dużo czasu i swoich środków nawet finansowych, żeby ten problem nagłośnić, żeby on stał się słyszalny, bo jest to problem dotyczący całego miasta. No i to, co mówił również pan Demski - to jest problem, bo inwestor musi opróżniać instalacje i musi jednocześnie wyrzucać gdzieś odchody. Gwarantuje on, na podstawie dokumentacji, że ma do tego możliwości, ale niestety odbywa się to najczęściej poprzez wywózkę na pola. Także to w żaden sposób się nie rozplywa, nie dematerializuje, a bio-gazowni jak na razie na tego typu odchody jest bardzo niewiele. W związku z tym trzeba domniemywać, że jest to kłopot naprawdę bardzo duży, jeśli chodzi o uciążliwość dla mieszkańców. O czym świadczy to, co mówią mieszkańcy powiatu żuromińskiego i mławskiego. Dziękuję bardzo.

Nie było więcej chętnych do zabrania głosu więc Przewodniczący zamknął dyskusję i poddał projekt apelu wraz z autopoprawką pod głosowanie.

20 głosami „za”, tj. jednomyślnie Rada podjęła **apel do pani Beaty Szydło - prezes Rady Ministrów w sprawie powołania międzyresortowego zespołu do spraw rozwiązywania problematyki uciążliwości zapachowych wielkoprzemysłowego chowu i hodowli zwierząt na terenie Polski.**

Dziesięciominutowa przerwa w obradach.

Ad pkt 6

Sprawozdanie Przewodniczącego Rady o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym:

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Szanowni Państwo!

W okresie od XXV do dzisiejszej sesji podejmowałem następujące działania:

- zorganizowałem dzisiejszą sesję;
- 24 lutego 2017 roku, tj. dzień po sesji, wysłałem oświadczenie Rady Miasta w sprawie przedsięwzięcia polegającego na budowie fermy brojlerów w miejscowości Sarnowo na części działki nr 299/7, obręb Sarnowo, gmina Kozłowo, województwo warmińsko-mazurskie - do Wojewody Warmińsko-Mazurskiego; Regionalnego dyrektora Ochrony Środowiska; Przewodniczącej Rady Gminy Kozłowo i Wójta Gminy Kozłowo;

- do Rady Miasta wpłynął wniosek Zarządu Dróg Wojewódzkich, Rejon Dróg Wojewódzkich w Nidzicy o zniesienie statusu pomnika przyrody drzewa przydrożnego, tj. lipy drobnolistnej rosnącej w pasie drogowym drogi wojewódzkiej nr 542 Rychnowo-Działdowo w obrębie 1 - Działdowo. Termin usunięcia tego drzewa do 31 grudnia 2017 roku;
- 8 marca 2017 roku do mojej wiadomości wpłynęło pismo pana Burmistrza do Prokuratury Rejonowej w Działdowie, jako kolejne w prowadzonej korespondencji w sprawie uchwały dotyczącej - najkrócej mówiąc - przyznawania nagród za wysokie wyniki sportowe. Zgodnie z informacją Burmistrza - trwają prace nad projektem nowej uchwały w tej sprawie;
- w okresie od 20 marca 2017 roku do 23 marca 2017 roku wyznaczyłem pana Czesława Sękowskiego, wiceprzewodniczącego Rady do pełnienia zadań Przewodniczącego Rady z powodu mojej nieobecności w Działdowie;
- przekazałem państwu radnym po dwa formularze oświadczenia majątkowego z prośbą o złożenie do biura Rady do dnia 30 kwietnia 2017 roku;
- do Przewodniczącego Rady wpłynęła informacja pana Burmistrza dotycząca wyborów Młodzieżowej Rady Miasta na kadencję 2017-2018 wraz z wnioskiem o włączenie do porządku obrad dzisiejszej sesji podjęcia uchwały w sprawie powołania do składu Młodzieżowej Rady Miasta Działdowo na kadencję 2017-2018 kandydata wskazanego przez zarejestrowaną organizację pozarządową, działającą na rzecz młodzieży na terenie miasta Działdowo. Materiały te otrzymaliście państwo radni w materiałach na dzisiejszą sesję;
- 23 marca 2017 roku wpłynęło do biura Rady sprawozdanie Przewodniczącego Rady Seniorów Miasta Działdowo z funkcjonowania Rady w 2016 roku. Złożyłem wniosek o włączenie tego sprawozdania do porządku sesji jako punkt 10. Państwo radni otrzymali te sprawozdanie w materiałach na sesję;
- pisemne odpowiedzi na zapytania złożone na ostatniej sesji zostały przesłane radnym: panu Jerzemu Cybulskiemu, panu Zbigniewowi Kocieli, panu Bogdanowi Kaszubskiemu, panu Sławomirowi Pszennemu, panu Markowi Dwórnikowi;
- Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przedłożyło Burmistrzowi Miasta aktualizację „Wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych na lata 2016-2020” oraz wniosek do Rady Miasta o zatwierdzenie taryf zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie miasta Działdowo na okres od 24 maja 2017 r. do 23 maja 2018 r.;

- dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Działdowie przedłożyła Radzie Miasta sprawozdania z działalności za 2016 rok ;
- do mojej wiadomości wpłynęło pismo Instytutu Pamięci Narodowej, delegatura w Olsztynie skierowane jako odpowiedź na prośbę Burmistrza Miasta o opinię w sprawie nadania rondu ulicznemu w Działdowie imienia Zygmunta Grajkowskiego.
- Te trzy sprawy znalazły się w porządku dzisiejszej sesji, a dokumenty dotyczące tych spraw otrzymaliście państwo radni w materiałach sesyjnych.
- do biura Rady wpłynęło pismo Działdowskiego Centrum „Caritas” z prośbą o wsparcie finansowe lub materialne VII miejsko-powiatowego Rodzinnego Festynu Caritas z okazji Dnia Dziecka. Państwo radni otrzymaliście to pismo w swoich materiałach na sesję.

Dziękuję za uwagę w tej części sesji. Tak wygląda moje sprawozdanie z działalności międzysesyjnej.

Ad pkt 7

Sprawozdanie z działalności Burmistrza w okresie międzysesyjnym, zwłaszcza z wykonania uchwał Rady:

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI - zastępca Burmistrza złożył sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta Działdowo w okresie międzysesyjnym, tj. od dnia 24 lutego 2017 roku do 29 marca 2017 roku (stanowi ono załącznik do protokołu).

Ad pkt 8

Sprawozdanie przedstawicieli Gminy z działalności związków międzygminnych i stowarzyszenia gmin:

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI - zastępca Burmistrza:

Zostałem upoważniony do powiedzenia, że w okresie międzysesyjnym żadne spotkanie ze strony Burmistrza się nie odbyło ani ze związkami międzygminnymi, ani ze stowarzyszeniami.

Wczoraj Burmistrz pojechał na spotkanie burmistrzów należących do sieci Cittaslow i na pewno jak wróci, podzieli się informacjami z Radą Miasta.

Ad pkt 9

Sprawozdania z prac komisji w okresie międzysesyjnym:

Pani Stanisława ŻYWICKA - Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych i Porządku Publicznego:

Panie Przewodniczący! Panie Burmistrzu! Wysoka Rado!

Komisja Spraw Społecznych i Porządku Publicznego obradowała 27.03.2017 roku.

Na posiedzeniu Komisja:

- przyjęła sprawozdanie pani Jolanty Działach, Pełnomocnika Burmistrza do Spraw Uzależnień z realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych za rok 2016;
- pozytywnie, jednogłośnie zaopiniowała projekt uchwały Rady Miasta w sprawie szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze, z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia z opłat, jak również trybu ich pobierania;
- przyjęła sprawozdania z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej za 2016 rok;
- pozytywnie, jednogłośnie zaopiniowała projekt uchwały Rady Miasta w sprawie nadania nazwy dla ronda ulicznego, położonego na terenie miasta Działdowo imieniem Zygmunta Grajkowskiego, długoletniego dyrektora Liceum Ogólnokształcącego i Liceum Ekonomicznego w Działdowie;
- pozytywnie, jednogłośnie zaopiniowała projekt uchwały Rady Miasta w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy-Miasto Działdowo;
- pozytywnie, jednogłośnie zaopiniowała projekt uchwały Rady Miasta w sprawie powołania do składu Młodzieżowej Rady Miasta Działdowo, na kadencję 2017-2018, kandydata wskazanego przez zarejestrowaną organizację pozarządową działającą na rzecz młodzieży na terenie miasta Działdowo;
- przyjęła informację Komendanta Straży Miejskiej, pana Pawła Wólkowskiego dotyczącą działalności Straży Miejskiej i wpływu monitoringu na poprawę jakości i przestrzegania ładu i porządku w mieście.

Dziękuję bardzo.

Pan Jerzy CYBULSKI - Przewodniczący Komisji Gospodarki i Ochrony Środowiska:

Panie Przewodniczący! Wysoka Rado!

Komisja Gospodarki i Ochrony Środowiska obradowała w dniu 29.03. 2017 r.

1. Komisja pozytywnie i jednogłośnie zaopiniowała następujące projekty uchwał:

- projekt uchwały Rady Miasta w sprawie uchwalenia aktualizacji „Wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych na lata 2016-2020”;
- projekt uchwały Rady Miasta w sprawie zatwierdzenia taryf zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzenia ścieków na terenie miasta Działdowo na okres od 24 maja 2017 roku do 23 maja 2018 roku;
- projekt uchwały Rady Miasta w sprawie zmiany uchwały Nr XXXIII/285/14 Rady Miasta Działdowo z dnia 3 lutego 2014 roku w sprawie przyjęcia „Wieloletniego programu

gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy-Miasto Działdowo na lata 2014-2020”;

- projekt uchwały Rady Miasta w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze bezprzetargowej nieruchomości położonej przy ul. Kościuszki w Działdowie na rzecz użytkowników wieczystych.

2. Komisja wysłuchiwała również informacji Przewodniczącego Zarządu Ekologicznego „Związku Gminy Działdowszczyzna”, pana Kazimierz Kordeckiego na temat inwestycji na rok 2017.

3. Gościem na posiedzeniu Komisji była również pani prezes Spółdzielni Mieszkaniowej, z którą omówiono sprawę budowy chodnika, zejścia, na które pani prezes wyraziła zgodę. Dziękuję bardzo.

Pan Paweł ŚWIĄTEK -Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki:

Panie Przewodniczący! Panie Burmistrzu! Wysoka Rado!

Posiedzenie Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki odbyło się 27.03.2017 roku.

Podczas posiedzenia:

- Komisja otrzymała informacje Klubu Sportowego „Start Działdowo” dotyczące podjęcia działań w celu otrzymania licencji na udział grup młodzieżowych w rozgrywkach, w sezonie 2017-2018. Tutaj mogę stwierdzić, że te informacje były mgliste i niejasne. Z wypowiedzi pana prezesa można wnioskować, że w Klubie panuje zła atmosfera i bałagan;
- Komisja przyjęła sprawozdania z działalności Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji; Interaktywnego Muzeum Państwa Krzyżackiego; Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz Miejskiego Domu Kultury;
- Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały Rady Miasta w sprawie nadania Statutu Miejskiemu Domowi Kultury w Działdowie - jednogłośnie zaopiniowała ten projekt;
- Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały Rady Miasta w sprawie dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego. Tu Komisja głosowała: 1 głos „przeciw” i 11 „za”;
- Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały Rady Miasta w sprawie określenia zasad rozliczenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli, dla których ustalony plan zajęć jest różny w poszczególnych okresach roku szkolnego oraz ustalenia tygodniowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli niewymienionych w art 42 ust. 3 Karty Nauczyciela, ustalenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru zajęć nauczycieli realizujących w ramach stosunku pracy, obowiązki określone dla stanowisk o różnym tygodniowym, obowiązkowym wymiarze godzin zatrudnionych w jednostkach, dla których organem prowadzącym jest Gmina-Miasto Działdowo.

Dziękuję bardzo.

Pan Sławomir PSZENNY - Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

W okresie międzysesyjnym Komisja Budżetu i Finansów odbyła dwa posiedzenia.

W trakcie pierwszego posiedzenia:

- pozytywnie, jednogłośnie zaopiniowano projekt uchwały Rady Miasta w sprawie zatwierdzenia taryf zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie miasta Działdowo na okres od 24 maja 2017 r. do 23 maja 2018 r. Miała komisja również okazję zapoznać się z bilansem sprzedaży wody w roku 2016, który to bilans, jak również projekt uchwały referował, oprócz pana naczelnika, pan prezes PGKIM;
- pozytywnie, jednogłośnie zaopiniowano projekt uchwały Rady Miasta w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy-Miasto Działdowo na lata 2017-2025 oraz projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy-Miasto Działdowo 2017;
- Komisja również zapoznała z informacją o należnościach, dokonanych umorzeniach i udzielonych ulgach w 2016 roku.

I na tym posiedzenie 27 marca Komisja zakończyła.

Natomiast w dniu dzisiejszym odbyła kolejne posiedzenie, na którym:

- pozytywnie zaopiniowany został projekt uchwały Rady Miasta w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy-Miasto Działdowo na lata 2017-2025, przy 2 głosach „wstrzymujących się” oraz zaopiniowany został pozytywnie projekt uchwały Rady Miasta w sprawie zmian w budżecie Gminy-Miasto Działdowo na rok 2017, również przy 2 głosach „wstrzymujących się”.

Dziękuję bardzo.

Pan Wojciech ŚLIWA - Przewodniczący Komisji Rewizyjnej:

Panie Przewodniczący! Szanowna Rado!

Komisja Rewizyjna odbyła spotkanie w dniu 28.02.2017 roku, na którym wybrała zespół do przeprowadzenia kontroli kompleksowej Interaktywnego Muzeum Państwa Krzyżackiego. Kierownikiem zespołu wybrany został radny Jerzy Cebulski. Dziękuję.

Ad pkt 10

Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Seniorów Miasta Działdowo z funkcjonowania Rady w 2016 roku:

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Panie i Panowie Radni! Szanowni Państwo!

Sprawozdanie z funkcjonowania Rady Seniorów Miasta Działdowo w roku 2016 przedłożył Szanownej Radzie Przewodniczący Rady Seniorów Miasta Działdowo, otrzymaliście je państwo radni w materiałach na dzisiejszą sesję.

Proponuję dyskusje nad sprawozdaniem bez jego referowania.

W sesji uczestniczy Przewodniczący Rady Seniorów Miasta pan Jerzy Giezek. Proszę państwa radnych o kierowanie ewentualnych pytań do pana Przewodniczącego.

Otwieram dyskusję nad przedłożonym sprawozdaniem.

Kto z państwa radnych chciałby zabrać głos?

Nie widzę chętnych do dyskusji w związku z tym dziękuję panu Przewodniczącemu za przedłożenie informacji o funkcjonowaniu Rady Seniorów Miasta.

Stwierdzam, że Rada Miasta zapoznała się ze sprawozdaniem Przewodniczącego Rady Seniorów Miasta Działdowo z funkcjonowania Rady w 2016 roku.

Ad pkt 11

Interpelacje i zapytania:

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Panie i panowie radni, w tym punkcie proszę o kierowanie ewentualnych zapytań lub składanie interpelacji.

Kto z państwa radnych chciałby zabrać głos w tym punkcie porządku obrad?

Bardzo proszę, pan radny Kociela.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Panie Burmistrzu!

Pytanie pierwsze, co prawda w części pan je wyjaśnił, ale ja bym oczekiwał szczegółowego wyjaśnienia: dlaczego podczas dzisiejszej Rady Miasta nie ma pana Burmistrza Mrowińskiego? Jakie są tego powody? Prosiłbym o szczegółowe wyjaśnienie. Uważam, że dzisiejsza sesja jest bardzo istotna, szczególnie w jednej kwestii, chociażby budżetu.

Pytanie drugie: przed dyskusją na temat podjęcia uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy-Miasto Działdowo na rok 2017 chciałbym, aby pan nam przedstawił uzasadnienie, a w zasadzie stanowisko Burmistrza w sprawie zagospodarowania gotyckiej części zamku krzyżackiego w Działdowie. Jak wiemy, odbyły się trzy przetargi. Chciałbym, aby pan przedstawił całą sytuację przed podjęciem głosowania i dyskusji w sprawie punktu zmian w budżecie.

To tyle, dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Pani radna Konarzewska, bardzo proszę.

Pani Elżbieta KONARZEWSKA - wiceprzewodnicząca Rady :

Szanowni Państwo! Panie Burmistrzu!

Korzystając z obecności pana prezesa PGKIM stawiam zapytanie: czy jest w planie remont drogi przed blokiem ulicy Karłowicza 4? Droga jest w bardzo w opłakanym stanie. Oprócz tego, że są tam ogromne dziury, także mieszkańcy zgłaszają potrzebę ewentualnego utwardzenia miejsc parkingowych. Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję pani radnej.

Bardzo proszę, pan radny Przybyszewski.

Radny pan Andrzej PRZYBYSZEWSKI:

Panie Burmistrzu, mam dwa pytania.

Pierwsze: jakie jest obecnie zadłużenie naszego miasta?

I pytanie drugie: w załączniku nr 2 zrezygnowano z realizacji przedsięwzięcia kompleksowej termomodernizacji budynku Zespołu Szkół nr 2. Mam pytanie, kiedy będzie to realizowane? Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Pan radny Cybulski chciałby zabrać głos, bardzo proszę.

Radny pan Jerzy CYBULSKI:

Panie Przewodniczący, pierwsza sprawa do pana Burmistrza: bardzo dziękuję za pismo dotyczące mojej interpelacji na poprzedniej sesji dotyczącej budowy stacji bazowej telefonii komórkowej. Na dzień dzisiejszy otrzymaliśmy pismo od pana Starosty, który odmawia wydania pozwolenia na budowę stacji bazowej telefonii komórkowej - bardzo dziękuję.

Drugi temat, pytanie: jak wiadomo, pierwszy etap budowy oświetlenia nowego, ledowego na osiedlu Księżowska został wykonany. Moje pytanie: czy mamy już jakiś termin uruchomienia tego oświetlenia?

I trzecie pytanie: jako radni Miasta występowaliśmy do Zarządu Wojewódzkiego Dróg o umieszczenie na ulicy Olsztyńskiej koszy na odpady, na śmieci. Jak zauważyłem, w okresie jesiennym i wiosennym kosze są pełne, ale one są uzupełniane przez działkowiczów, którzy

swoje odpady-śmieci wyrzucają do tych koszy. Stąd pytanie do pana prezesa ogródków działkowych: czy mają jakiś plan postawienia ewentualnie kontenera na terenie ogródków działkowych, żeby uniknąć tego typu sytuacji? Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Pan radny Piotr Demski, bardzo proszę

Radny pan Piotr DEMSKI:

Panie Przewodniczący!

Chciałbym podziękować, panie Burmistrzu, za porządek, który pan tam dopilnował - panu Burmistrzowi Wiśniewskiemu - na ul. Północnej. Bo była ta droga w bardzo opłakanym stanie. Usunięcie tych wszystkich chaszczy i teraz tych karb, które tam pozostały, naprawdę no pracownicy tych przedsiębiorstw, którzy tam dojeżdżają też panu dziękują za wszystko, co pan zrobił. Bo droga nie należała do nas, do miasta, ale pan po prostu całą inicjatywę przeniósł po prostu, żeby to raz skończyć i zrobić to porządnie. Mam nadzieję, że tam jeszcze zostanie to dokończzone. Zresztą pan potwierdził: drzewka i zalane te dziury, które tam jeszcze pozostały, tam na tej drodze. Także naprawdę w imieniu tam wszystkich pracowników tych firm dziękuję panu za wszystko.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Pan radny Odachowski bardzo proszę.

Radny pan Marian ODACHOWSKI:

Panie Przewodniczący! Panie Burmistrzu! Szanowni Państwo!

Muszę niestety wrócić do jednego z pytań, które zadałem na ostatniej sesji, a dotyczyło ono terminu, kiedy Gmina-Miasto Działdowo przystąpi do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Pan Burmistrz niby odpowiedział na to pytanie, ale w zasadzie nie odpowiedział, cytuję z protokołu: „Mówiliśmy, że przystąpimy do zmiany tego planu i przystąpimy, jak będzie czas. Nie mówię kiedy, przyjdzie czas to przystąpimy”. No, panie Burmistrzu, co to jest za odpowiedź, już nie mówię do radnego, ale do mieszkańców miasta? Przecież ja pytam w imieniu mieszkańców zainteresowanych zmianami w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. To pan Burmistrz sam deklarował wcześniej, że w terminie 2-3 miesięcy po zatwierdzeniu studium. A teraz: przystąpimy, jak przyjdzie czas. Nie mówię kiedy, przyjdzie czas to przystąpimy. Panie Burmistrzu, to jest lekceważenie i tych,

którzy wnioskowali o zmianę tego wskaźnika intensywności zabudowy, i tych mieszkańców, którzy złożyli konkretne wnioski do zmian w planie; w tym także wniosek pana Przewodniczącego Rady, który wpłynął w 2015 roku.

Siedem wniosków z 2015 roku, jeden wniosek z 2014, jeden wniosek z 2017 roku.

W tym nurcie, panie Burmistrzu, mieści się także monit jednego z mieszkańców naszego miasta dotyczący zmiany tego wskaźnika intensywności zabudowy. We wcześniejszej odpowiedzi, z października 2016, został poinformowany właśnie o tym dwu, trzymiesięcznym terminie, że przystąpimy do końca 2016 roku do zmian planu. I kiedy zainteresowany monituje pismem z 3 lutego 2017 roku - akurat pan Burmistrz, tu obecny udzielał odpowiedzi - to otrzymuje taką oto informację: „Informuję, że z przyczyn od nas niezależnych żadne działania nie zostały podjęte”.

Nie zostały podjęte, przyjdzie czas to przystąpimy. Panie Burmistrzu, mieszkańcy mają prawo wiedzieć - kiedy?

Drugie pytanie dotyczy uzgodnień z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków.

Na jednej z komisji pan Burmistrz mówił, że dokonano pewnych ustaleń i uzgodnień z konserwatorem dotyczących ulicy Młyńskiej oraz placu Mickiewicza. Natomiast pytam: a, co z ulicą Bielnikową, która jest w ramach budżetu obywatelskiego ujęta w zadaniach inwestycyjnych? Czy tutaj również mamy stosowne uzgodnienia z konserwatorem zabytków?

No i na koniec już drobiazg, ale też dotyczący konserwatora: czy na ten baner, który zawisł na murze kurtynowym, o którym już była mowa, uzyskaliśmy zgodę, czy też opinię konserwatora zabytków na umieszczenie go w tym miejscu? Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję panu radnemu.

Pan przewodniczący Przybyłka chciałby zabrać głos, bardzo proszę.

Pan Włodzimierz PRZYBYŁKA - Przewodniczący Zarządu Osiedla nr 1:

Panie Przewodniczący! Panie Burmistrzu!

Mam trzy pytania.

Pierwsze pytanie: pytają się mieszkańcy naszego osiedla, czy został przetarg dokonany na remont ulic Traugutta i Reymonta?

Drugie pytanie, to jest odnośnie ulicy Sikorskiego. Panie Burmistrzu, mieszkańcy zgłaszają taką sprawę - tam jest utwardzenie ulicy do wybudowań, czyli do budynków, które zostały pobudowane. Jest taki pewien krótki odcinek, który byłby połączeniem z ulicą Raginisa, czy jest możliwość, żeby - w ramach jakiejś rezerwy budżetowej - utwardzić ten kawałek? Byłoby to takie odciążenie innych ulic. Czy nie byłoby to jakimś większym problemem, żeby

utwardzić ten odcinek. To jest nieduży odcinek, stanowiłoby to lepszy, komfortowy przejazd, a może i zwróciłby uwagę mieszkańców do zabudowy, co by przysporzyło podatków naszej społeczności.

Teraz druga sprawa, jest tam jeszcze taka rzecz na tej ulicy Sikorskiego: czy jest tam możliwość, żeby spychacz czy coś tam - pozostałości są ziemi, które tam znajdują się, żeby to można było wyrównać, to by był chyba niewielki koszt tej inwestycji i to by zupełnie jakoś tam wygląd nam poprawiło.

No i trzecie, to już takie: podobno podziękowania są na końcu, ale pomimo wystąpienia na ostatniej sesji: włączone zostało te oświetlenie na ulicy Sikorskiego, za co dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję panu przewodniczącemu.

Pan radny Dwórznik w następnej kolejności chciałby zabrać głos, proszę bardzo.

Radny pan Marek DWÓRZNIK:

Panie Burmistrzu, w związku z tym, że na poprzedniej sesji Rady Miasta podjęliśmy stanowisko sprzeciwiające się powstaniu budowy kurników, czy w związku z tym pan Burmistrz ma pewne informacje na ten temat? Bo, jak wiemy, kilka informacji chodzi po mieście. Czy w Urzędzie jest pewna informacja na ten temat?

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Pan radny Pszeny chciałby zabrać głos, proszę bardzo.

Radny pan Sławomir PSZENNY:

Panie Przewodniccy! Szanowni Państwo!

Jedno pytanie dotyczące budynku po dawnym Urzędzie Skarbowym na placu Mickiewicza: mieszkańcy pytają się, bo część z tych osób liczyła na to, że być może te przychodnie zostaną tam uruchomione. Czy jest zainteresowanie ze strony lekarzy, a być może jakichś innych podmiotów prowadzących przychodnie, czy tam rzeczywiście taka rzecz mogłaby być zlokalizowana? Wiem, że starsze osoby szczególnie, narzekają na te odległości pomiędzy przychodniami, jednostkami służby zdrowia, a domami. Sprawę oczywiście za jakiś czas może rozwiązać komunikacja miejska, ale to za jakiś czas. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Pan radny Łukaszewski chciałby zabrać głos, proszę.

Radny pan Roman ŁUKASZEWSKI:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

W przedsięwzięciach na ten rok jest mowa o planowanej przebudowie ciągu komunikacyjnego Skłodowskiej-Curii, Chopina i Grunwaldzka. Moje pytanie: kiedy to miałyby się zacząć? (*Głosy z sali: Już się zaczęło*) Nie byłem tam dawno. To w takim razie dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan radny Tessar.

Radny pan Andrzej TESSAR:

Ja w sprawie uzupełnienia pytania kolegi przed chwilą, który zadał to pytanie. Wiem, że przebudowa tego ciągu komunikacyjnego ruszyła i związku z powyższym na pewno wystąpią pewne utrudnienia komunikacyjne, dlatego też moje pytanie jest takie: jakie są przewidziane rozwiązania w tej sprawie. Dziękuję.

Ad pkt 12

Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia aktualizacji „Wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych na lata 2016-2020”:

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Projekt uchwały, zaopiniowany przez Radcę prawnego, został państwu radnym przełożony w materiałach sesyjnych. Projekt aktualizacji „Wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych na lata 2016-2020” jest załącznikiem do projektu uchwały. Został on opracowany przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o.o. w Działdowie, zaakceptowany przez pana Burmistrza i przedłożony do uchwalenia na dzisiejszej sesji.

W sesji uczestniczy pan Ireneusz Falba prezes PGKiM w Działdowie, który zapewne odpowie na ewentualne pytania stawiane przez państwa radnych, a dotyczących tego planu. Wcześniej proszę pana Stanisława Dobrackiego, naczelnika Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Planowania Inwestycji o przedstawienie projektu uchwały w sprawie uchwalenia autoryzacji tego planu. Bardzo proszę.

Pan Stanisław DOBRACKI -Naczelnik Gospodarki Przestrzennej i Planowania Inwestycji odczytał uzasadnienie do projektu uchwały.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję panu naczelnikowi.

Komisja Gospodarki i Ochrony Środowiska pozytywnie zaopiniowała projekt tej uchwały.
Otwieram dyskusję nad projektem uchwały.

Kto z państwa radnych chciałby zabrać głos?

Pani radna Korzeniewska, bardzo proszę.

Radna pani Aleksandra KORZENIEWSKA:

Ja mam pytanie jedno do pana prezesa, bo mamy tutaj okres do roku 2020 i generalnie to mamy ulice Lidzbarska, Polna. Chciałam spytać, czy na starych ogródkach planowana jest wymiana tych azbestowych rur, ponieważ tu nic nie ma, mówimy o modernizacji, czy będziecie państwo coś robić? Czy to znaczy, że do 2020 roku nic się u nas, na naszym osiedlu nie ruszy! Czy po prostu nie jest to ujęte ?

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę pana prezesa o odpowiedź

Pan Ireneusz FALBA - prezes PGKiM Sp. z o.o:

Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo!

Jak widzę, państwo zapoznaliście się z planem wieloletnim i rzeczywiście - ogólnie wymiana wszystkich rur azbestowych znajdujących się w naszym mieście, jest przewidziana, zgodnie z planami międzynarodowymi, do 2032 roku.

Niestety, plan dotyczy tylko pięciu najbliższych lat i mimo, że staraliśmy się sprostać zadaniom, które nałożyła na nas gmina - o modernizacji i inwestycjach, zgodnie z kierunkami wieloletniego planu rozwoju miasta - ta wymiana rur azbestowych się nie zmieściła. Także myślę, że do 2020 roku prawdopodobnie to nie nastąpi, ale to nie jest wykluczone, ponieważ plan jest elementem płynnym, który - jak widzicie państwo na podstawie tej aktualizacji - jest w trakcie zmieniany, więc ja nie mogę tego wykluczyć. Być może jakieś czynniki zewnętrzne, a może zwykły, taki luz spowoduje, że którąś z tych sieci azbestowych będziemy wymieniać. Nie ukrywam, że to jest zadanie trudne, ponieważ te łatwiejsze już wykonaliśmy. Natomiast ulice na osiedlu ogródki, wyposażone w sieć wodociągową azbestową, będą trudne do wykonania i przekładamy to może trochę. Ale naprawdę nacisk struktur europejskich na pewno będzie w pewnym momencie na nas wymuszony, także zobaczymy?

Plan, jak mówiłem wcześniej, może być aktualizowany i jeżeli będzie taka potrzeba, będziemy musieli się przestawić z czegoś innego na wymianę rur azbestowych. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Pytanie ma pan radny Przybyszewski, proszę bardzo.

Radny pan Andrzej PRZYBYSZEWSKI:

Panie prezesie, nie chodzi mi o wodę i kanalizację, ale korzystając z pana obecności, mam pytanie: Mniej więcej kiedy na ulicy Pocztovej PEC będzie podłączał się do bloków ? Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Bardzo proszę, panie prezesie.

Pan Ireneusz FALBA - prezes PGKiM Sp. z o.o:

Panie Przewodniczący! Wysoka Rado!

Szkoda, że nie skorzystaliśmy z obecności pana prezesa PEC-u, który widziałem, że teraz niedawno wyszedł. Natomiast, o ile moje informacje są sprawdzone to, ta sieć zaistnieje już w tym roku, jeżeli chodzi o doprowadzenie do budynków. Pewnych informacji nie mam dotyczących zgód wspólnot mieszkaniowych, które są zlokalizowane w tym kwartale, w tej dzielnicy Pocztowa, które niestety nie są w większości zdecydowane co do istoty samej podłączenia tych budynków. Nie ma jeszcze takich pewnych informacji, że one chcą tego - przynajmniej na dzień dzisiejszy. Oczywiście się deklarują z tym, że część osób jest już wyposażona w swoich lokalach w instalacje tzw. etażowe, czyli lokalowe instalacje gazowe zaznaczam i nie jest zainteresowana. Nie ukrywam, że wspólnoty, akurat z tego osiedla Pocztowa są w trakcie spłaty kredytów zaciągniętych na termomodernizację, tudzież wykonują inne zadania nie mniej istotne niż sama zmiana systemu ogrzewania. I myślę, że to będzie wypełnione ze strony wspólnot w kolejnych latach, na pewno nie w roku bieżącym. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo panu prezesowi.

Proszę bardzo, pan radny Śliwa

Radny pan Wojciech ŚLIWA:

Panie prezesie, proszę podać procentowo, ile jest tej sieci azbestowej w naszym mieście? Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Pan Ireneusz FALBA - prezes PGKiM Sp. z o.o:

Panie Przewodniczący! Szanowna Rado!

Tych sieci jest ok. 5 kilometrów. Do tej pory wykonaliśmy ulicę Traugutta, która była - tak, jak wspominałem - dosyć łatwym zadaniem. Tam nie ma żadnego utwardzania, dostęp był taki - można powiedzieć - bezpośredni i to jest wykonane. Natomiast pozostałe sieci, jest to ok. 5 km, w strukturze ok. 10-12% sieci ogółem. Ale ja nie demonizowałbym obecności tego azbestu w naszych sieciach przesyłowych, dlatego że jest to sprawdzona informacja naukowo i merytorycznie, że azbest w takiej formie jako rury przesyłowe wody, w żaden sposób nie oddziałuje negatywnie na nasze zdrowie i życie. Więc myślę, że cel, który przyświecał przy konstrukcji tego planu wieloletniego, i który odłożył jeszcze trochę usunięcie tych rur azbestowych jest jak najbardziej celowy. Myślę, że nie ma tutaj większych powodów, żeby te inwestycje zostały delikatnie przełożone. Wiemy, że do 2032 musimy to wykonać niestety. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Nie było więcej chętnych do zabrania głosu i Przewodniczący zamknął dyskusję, po czym poddał projekt uchwały pod głosowanie.

20 głosami „za” tj. jednomyślnie Rada podjęła

Uchwałę nr XXVI/234/17

w sprawie uchwalenia aktualizacji „Wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych na lata 2016-2020”.

Ad pkt 13

Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie miasta Działdowo na okres od 24 maja 2017 r. do 23 maja 2018 r.:

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Panie i Panowie Radni! Szanowni Państwo!

Do Rady Miasta wpłynął wniosek z Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, wraz z opisem i uzasadnieniem, o zatwierdzenie taryf zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków, w którym przedsiębiorstwo określiło taryfy na wodę i ścieki na okres od 24 maja 2017 r. do 23 maja 2018 r.

Burmistrz Miasta, pod dokonaniu weryfikacji, potwierdził prawidłowość i autentyczność danych zamieszczonych we wniosku taryfowym i wnosi do Rady Miasta o zatwierdzenie wnioskowanych taryf.

Biegły rewident w swojej opinii potwierdził także, że dane zawarte we wniosku zostały opracowane z zachowaniem obowiązujących przepisów, tak w sposobie opracowania taryf, jak i danych stanowiących podstawę wprowadzenia nowych taryf.

Projekt uchwały został zaopiniowany przez Radcę prawnego Urzędu Miasta i przedłożony państwu w materiałach na sesję. Uzyskał on także pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Gospodarki i Ochrony Środowiska.

Proszę pana Wojciecha Fabińskiego, naczelnika Wydziału Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Nadzoru Właścicielskiego o przedstawienie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf zbiorowego zaopatrzenia wody i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie miasta Działdowo na okres od 24 maja 2017 r. do 23 maja 2018 r.

W sesji uczestniczy też pan Ireneusz Falba prezes PGKiM, który zapewne odpowie na państwa pytania zadawane w toku dyskusji.

Bardzo proszę, panie naczelniku.

Pan Wojciech FABIŃSKI - naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przedstawił uzasadnienie do projektu uchwały.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję panu naczelnikowi.

Przechodzimy do dyskusji, otwieram dyskusję i pierwsze pytanie z mojej strony do pana prezesa: czy pan prezes mógłby przedstawić, jak zmieniały się ceny i stawki opłat za wodę i ścieki, jaka była dynamika zmian w latach 2010-2017.

Pan Ireneusz FALBA - prezes PGKiM Sp. z o.o.:

Panie Przewodniczący! Wysoka Rado!

Mam przygotowany materiał dotyczący obowiązujących cen na wodę i ścieki w latach 2010-2017 już awansem, czyli do 2016. Proszę pana Sebastiana, to jest na slajdzie w formie wykresu. Nie wiem na ile on będzie czytelny, ale będę komentował, mam ściągawkę przed sobą, więc jeśli będą jakieś wątpliwości, to ja zaraz to z skoryguję

(Slajd: „Ceny netto wody w latach 2010-2017”)

Zacznijmy od 2010 roku. Będę podawał w cenach netto. Na wodę obowiązuje 8% stawka VAT-u, ale do celów porównawczych VAT wyłączymy:

- w 2010 roku dla ludności była to cena 1,86 zł za m³, dla przemysłu 1,91 zł za m³;
- w 2011 nastąpiła podwyżka 4-o groszowa; dla ludności było to 1,90 zł, dla przemysłu też 4-o groszowa podwyżka - stawka wzrosła na 1,95 zł;

- rok 2012, kolejna podwyżka w wysokości 5 groszy dla ludności, dla przemysłu również jest to 5 groszy i to była stawka 2 złote;
- w roku 2013 nastąpiła trochę wyższa podwyżka, mianowicie wartość tej podwyżki przyjęła postać 13 groszową była to cena - 2,08 zł. Dla przemysłu było to nawet 14 groszy, to wynika z rozliczenia VAT-u, i przyjęła postać 2,14 zł;
- w 2014 roku obowiązywała cena o 10 grosze wyższa, i tak: dla ludności woda kosztowała 2.18 zł, dla przemysłu 2, 24 zł;
- w 2015 nie było podwyżki. Był to pierwszy rok po objęciu przez państwa Rady Miasta. Ten rok był na tyle dobry, że te podwyżki w żaden sposób nie były by uzasadnione;
- natomiast w 2016 podwyżka, o którą wnioskował PGKiM, było to 3 grosze i dla ludności cena zwiększyła się do kwoty 2,21 zł, natomiast dla przemysłu 2,27 zł.

Teraz proponujemy państwu podwyżkę 4-o groszową, zarówno dla wody jak i dla kanalizacji, i tak: cena dla ludności 2,25 zł, natomiast dla przemysłu 2,31 zł.

Jeżeli chodzi o odbiór ścieków:

- w 2010 roku obowiązywała cena 3,40 zł;
- w 2011 nastąpiła podwyżka o 7 groszy, do kwoty 3,47 zł;
- w 2012 ta podwyżka na kanalizację była troszeczkę wyższa, bo wyniosła aż 15 groszy netto i przyjęła postać 3,62 zł;
- w 2013 nastąpiła kolejna podwyżka aż o 19 groszy i cena przyjęła postać 3,81 zł;
- w 2014 nastąpiła kolejna podwyżka o 8 groszy, mniejsza niż te ostatnie wymienione, i przyjęła postać 3,89 zł. Ta cena obowiązywała również w roku 2015;
- w 2016 nastąpiła podwyżka o 4 grosze i cena odbioru ścieków kształtowała się na poziomie 3,93 zł.

W tym roku proponujemy, w nowej taryfie, również podwyżkę w wysokości 4 groszy i objęłaby ona w tej chwili wartość 3,97 zł, zarówno dla gospodarstw domowych, usług i przemysłu.

Jeszcze chciałbym dodać, że zmieniły się opłaty rozliczeniowe za odczyt i za rozliczanie wody dla taryf dotyczących odczytów dwumiesięcznych. Była to korekta wynikająca z nowej interpretacji przepisów związanych z rozporządzeniem o przygotowaniu taryf, i tak np. do tej pory było to wykonywane na zasadzie, że ten odczyt i rozliczenie było zwiększane przy odczytach dwumiesięcznych razy dwa. Dotyczy to głównie ludności, bo tam te odczyty następują co dwa miesiące. Natomiast teraz zostało to skorygowane i ta kwota za odczyt i za rozliczenie w cyklu dwumiesięcznym zmniejszyła się, to jest ok.14%. Powiem tak, ja się pokusiłem o rozliczenie tego i dla osób, które korzystają z wody do 14,15 metrów to jest praktycznie ta podwyżka, wynikająca z podwyżek cen wody, jakby skompensowana. Bo to jest

ponad złotówkę za ten cały okres, więc ta podwyżka jakby zostanie skompensowana. Dotyczy to zarówno wody jak i ścieków, ale to tak w ramach ciekawostki taryfowej, oczywiście interpretacje dotyczące zapisów w rozporządzeniu też ewoluują - one się pojawiają. My nie ukrywam, że uczestniczymy kilkakrotnie w ciągu roku w różnych szkoleniach dotyczących wypełniania wniosku taryfowego, stąd też są pewne modyfikacje, o których myślę, że jesteście państwo poinformowani. A przynajmniej jest o tym informowana komórka Urzędu Miasta dotycząca gospodarki komunalnej i tym samym biegły rewident, który sprawdza wnioski taryfowe. Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Kto z radnych chciałby zabrać głos w dyskusji?

Bardzo proszę, pani radna Korzeniowska.

Radna pani Aleksandra KORZENIEWSKA:

Mam pytanie do pana prezesa dotyczące m.in., bo otrzymaliśmy tabelę z ilością produkowanej wody, chodzi mi konkretnie o błędy pomiarowe i straty. Z tych informacji, które przed chwilą uzyskaliśmy widzimy, że największe podwyżki nastąpiły w roku 2013 i 2014. Jeśli chodzi o błędy pomiarowe to właśnie w 2014 r. mamy bardzo dużą ilość, bo ponad 160 tys. m³ i później rok 2015, 2016 drastycznie te ilości spadły. Proszę o wytłumaczenie, dlaczego wcześniej były tak duże błędy pomiarowe, teraz mamy zdecydowanie mniejsze i czym podyktowane były te wcześniejsze podwyżki, te 2013,2014, tak w skrócie oczywiście. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję pani radnej za zapytanie.

Bardzo proszę, panie prezesie.

Pan Ireneusz FALBA - prezes PGKiM Sp. z o.o.:

Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panie Burmistrzu!

Ja nie chciałbym się cofać wstecz, natomiast mogę powiedzieć, co to są błędy pomiarowe. Z tymi błędami pomiarowymi borykają się najczęściej budynki wielolokalowe i państwo, którzy zamieszkują w takich miejscach zamieszkania, mają z tym na bieżąco do czynienia. Mówię tutaj o spółdzielniach mieszkaniowych, wspólnoty mieszkaniowe. Na czym to polega? - Polega to na tym, że PGKiM sprzedaje wodę na bazie licznika głównego, który jest zamontowany w budynku, natomiast mieszkańcy rozliczają się ze wskazań wodomierzy, które są zlokalizowane w ich lokalach. Nigdy, proszę państwa, suma wskazań liczników lokalowych

nie będzie się równała wskazaniu licznika głównego. Z reguły, rozpiętości są rzędu od kilku do kilkudziesięciu procent, do 20. Nie ukrywam, że takim akceptowalnym poziomem, który przyjmujemy za stabilny i możliwy do akceptacji, jest to poziom maksymalnie do 15%. Czasem wspólnota akceptują więcej, ale jeżeli te błędy są większe to skłania do pewnych działań, pewnych zachowań, które stosujemy w naszych budynkach. Miasto Działdowo jest takim samym organizmem, tylko że większym - skala jest większa tego samego problemu. I tak, proszę państwa, wiadomo - my czerpiemy wodę, jako wodociąg, z naszego środowiska poprzez pompy głębinowe na podstawie też liczników tzw. wodomierzy. Woda jest filtrowana, przygotowana i sprzedawana na podstawie liczników, które są na wyjściu z naszej stacji uzdatniania wody. Natomiast państwo rozliczacie się z nami na podstawie wodomierzy zlokalizowanych w budynkach ogólnie rzecz biorąc. I teraz, nigdy - pamiętajcie państwo - ta suma nie będzie taka wyrównana. Część tej wody, która jest wyprodukowana, jest używana przez nas zarówno do celów technologicznych, czyli wszystkie filtrowania dotyczące wody, czyszczenia odżelaziaczy, tych filtrów i tak dalej odbywa się za pomocą wody technologicznej, to jest ta sama woda, którą pijemy. W oczyszczalni ścieków filtracja osadu, tych taśm filtracyjnych do niedawna, kiedy była prasa, która odciek odcedzała, też odbywała się za pomocą tej samej wody. Do tego nakładają się wszelkie awarie, które występują - czy one są od nas zależne? Sieci są takie, jakie są.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Bardzo proszę.

Radna pani Aleksandra KORZENIEWSKA:

Panie prezesie, mi chodziło o krócej! Chodzi mi konkretnie o co? Czy tak, jak pan prezes mówił, Czy w 2014 było więcej awarii? Dlaczego akurat właśnie w 2014 były tak duże błędy pomiarowe, a później to drastycznie spadło? Czy coś wymienialiście? - Nie wiem; liczniki, jakiś sprzęt, który wpłynął na to, że tak drastycznie spadła ta ilość wody w zakresie błędów pomiarowych. Czy to nie ma znaczenia? Czy to - nie wiem - więcej wcześniej było awarii i tylko te awarie miały wpływ?

Pan Ireneusz FALBA - prezes PGKiM Sp. z o.o.:

Szanowni państwo!

Do niedawna trwały inwestycje i tutaj te inwestycje często tworzyły pewne kolizję, wykonawcy nie byli przygotowani do pewnych działań. Po drugie, mapy geodezyjne, które aktualizowały inwentaryzację zlokalizowania poszczególnych sieci, były na tyle niedoskonałe - wiemy coś

o tym, one naprawdę nie są idealne, było sporo tych awarii. Po drugie, ja chcę rozszerzyć tą wypowiedź, bo wpływu na taryfę nie mają same straty, tylko inne czynniki kosztotwórcze.

(głos z sali poza mikrofonem)

Tak, także tutaj to jest taki złożony proces, ja nie wiem czy państwo macie pełną tą taryfę zamieszczoną w materiałach, czy ona jest w pewnym takim ograniczonym stopniu, ale wierzcie mi państwo, to jest kilkadziesiąt pozycji, każda jest indywidualnie ustalana - ustalana zgodnie z rozporządzeniem. Jest to taka mrówcza robota. Nawet sprawdzić to, to myślę, że pani biegła miała co robić, żeby zlokalizować wszystkie te niezbędne punkty i zinterpretować je odpowiednio.

Ale jeszcze dodam na temat tych wodomierzy, by trochę uciąć sprawę. Od ubiegłego roku zaczęliśmy montować, ale tylko w budynkach wielolokalowych, wodomierze oparte na zupełnie innym systemie odczytu. Mianowicie, są to wodomierze ultradźwiękowe, bardzo dokładne, dużo dokładniejsze od tych wodomierzy mechanicznych, skrzydełkowych. Nie ukrywam, że skończyły się problemy z rozliczeniami ze Spółdzielnią Mieszkaniową. Spółdzielnia Mieszkaniowa zawsze zarzucała nam, że nasze wodomierze są złe, że wymagają wymiany, z reguły w dziewięćdziesięciu paru procentach te informacje były nieprawdziwe. Po prostu system rozliczenia w budynkach wielolokalowych jest taki sam, jak w naszych budynkach zarówno wspólnotowych, jak i komunalnych. Ale po wymianie w Spółdzielni - bo zaczęliśmy od Spółdzielni - około 165 wodomierzy sprawa nagle zamarła. Spółdzielnia żadnych roszczeń z tego tytułu nie wnosi...

(głos z sali poza mikrofonem)

Będą wymienione, proces wymiany tych wodomierzy został rozłożony na trzy lata. W tej chwili już mamy zakupioną następną partię, która będzie wymieniana w tym roku, jest to też około 160 sztuk. Koszt nie jest tani, ponieważ taki wodomierz kosztuje kilkakrotnie drożej, ale myślę, że opłaca się to z dwóch względów. Po pierwsze, ten wodomierz już jest przygotowany do odczytu radiowego, nie potrzeba żadnych nakładek, żadnych dodatkowych urządzeń elektronicznych - takich przekaźnikowych. Mamy zakupiony program do odczytu, to już działa w tych wodomierzach, które są zamontowane. Po drugie, ten wodomierz ma dłuższy okres legalizacji, nie musi być wymieniany co 5 lat, zgodnie z przepisami aktualnymi, tylko raz na 10 lat. Tu głównie chodzi o baterię, w którą jest wyposażony jako urządzenie elektroniczne, ta bateria ma trwałość deklarowaną przez producenta., a kupujemy te wodomierze od firmy „Kam-sztrub”, to jest duński producent, deklaruje, że ta bateria nawet 12 lat ma wytrzymać. Także takiej ocenie poddajemy wodomierz po dziesięciu latach i mamy ten koszt w dużej mierze zmniejszony. Dodatkowo nie ukrywam, że poszliśmy już w ubiegłym roku na taki skrót trochę; jeden z naszych inkasentów nabył prawo emerytalne, podziękowaliśmy mu za pracę, odszedł

na emeryturę i nie ukrywam, iż liczyłem na to, że ten system już pozwoli na zmniejszenie kosztów w postaci jednego inkasenta. No nie udało się, musieliśmy przywrócić go na pół etatu, przynajmniej do momentu, kiedy wdrożymy tą pozostałą ilość. A odczyt radiowy, to jak państwo możecie się domyślać, jest to dosłownie chwila, podchodzi się stosunkowo blisko budynku, uruchamia się aplikację z tabletu indywidualnego i w jednej chwili te odczyty są sczytywane w zasięgu możliwości tego systemu, i tak to działa.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo, panie prezesie.

Proszę, pani Korzeniewska jeszcze chciała coś dodać.

Radna pani Aleksandra KORZENIEWSKA:

Ja ostatnie pytanie zadam, bo chodziło mi konkretnie o to: czy to, że w 2015 i 2016 roku nie podnosiliśmy stawek za wodę i ścieki to dzięki temu, że w 2013 i 2014 te podwyżki jednak były stosunkowo duże? I wiem, że ponosiliście państwo nakłady w sensie wymiana urządzeń i tak dalej, tak? Dobrze to rozumiem, chodzi mi o potwierdzenie.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Panie prezesie, bardzo bym prosił o krótkie odpowiedzi.

Pan Ireneusz FALBA - prezes PGKiM Sp. z o.o.:

Szanowni Państwo!

Myszę, że tu głównie chodzi o koszty. Koszty na tyle nie rosły, że nie musieliśmy podwyżki żadnej dokonywać. Ja mówię o całości kosztów, łącznie z tymi stratami, a straty zostały naprawdę ograniczone - proszę mi wierzyć. Uszczelniony został system z jednej strony, a z drugiej strony podwyżki, możliwości nasze dotyczące nabycia chociażby nośników energii, takich jak energia elektryczna i gaz, w które zaangażowane są te czynniki technologiczne, też były na bardzo niskich stawkach, negocjowaliśmy te stawki i to pozwoliło sumarycznie na osiągnięcie takich wyników.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję, panie prezesie.

Pan radny Gołębiewski, bardzo proszę.

Pan radny Leszek GOŁĘBIEWSKI:

Panie prezesie, ja bardzo krótkie, retoryczne pytanie zadam, może trochę śmieszne. Niech pan mi odpowie konkretnie tak albo nie: czy jeżeli do budynku spółdzielczego, do bloku wchodzi

woda, jest licznik wejścia tej wody, czy jest możliwe, żeby suma liczników u mieszkańców była wyższa niż na tym liczniku, jak woda wchodzi?

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Panie prezesie, pytanie - odpowiedź.

Pan Ireneusz FALBA - prezes PGKiM Sp. z o.o.:

Szanowni Państwo!

Zawsze jest odwrotnie, suma wodomierzy lokalowych jest zawsze niższa niż wskazania wodomierza.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Pan radny Demski, bardzo proszę.

Radny pan Piotr DEMSKI:

Czy PGKiM odczytuje elektronicznie w mieście dużo takich liczników, bo u nas w Spółdzielni to już od dłuższego czasu jest tak odczytywane, i czy te odczyty elektroniczne zgadzają się z tym głównym licznikiem, czy nie? I jeśli PGKiM tego nie robi, to czy to jest związane z kosztami, czy związane z inną przyczyną?

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę bardzo, panie prezesie.

Pan Ireneusz FALBA - prezes PGKiM Sp. z o.o.:

Panie Przewodniczący! Wysoka Rado!

Jeżeli chodzi o te odczyty radiowe, jak wspomniałem, zainstalowaliśmy około 160 takich wodomierzy, głównie w Spółdzielni Mieszkaniowej, ale nie tylko. W naszej substancji mieszkaniowej, szczególnie w tych blokach wielorodzinnych również i nawet u kilku odbiorców usługowych i przemysłowych. Te wodomierze doskonale pracują, sprawdzają nam się, ale nigdy nie będą w budynkach wielolokalowych pokazywały takiej samej ilości, jak suma wodomierzy lokalowych. Także, te dysproporcje - mogę powiedzieć, że - są jeszcze wyższe, ale są niepodważalne.

Nie było więcej chętnych do zabrania głosu więc Przewodniczący zamknął dyskusję i poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Podjętą jednomyślnie, tj. 20 głosami „za”

Uchwałą nr XXVI/235/17

Rada zatwierdziła taryfy zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie miasta Działdowo na okres od 24 maja 2017 r. do 23 maja 2018 r.

Ad pkt 14

Podjęcie uchwały w sprawie dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego:

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Panie i Panowie Radni! Szanowni Państwo!

Informuję państwa radnych, że projekt tej uchwały został zaopiniowany przez Radcę prawnego Urzędu Miasta i przedłożony państwu radnym w materiałach na sesję.

Projekt uchwały został także pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki.

W materiałach sesyjnych posiadacie państwo opinie: Warmińsko-Mazurskiego Kuratora Oświaty; Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” Region Mazowsze, Komisja Międzyzakładowa nr 1606 Pracowników Oświaty i Wychowania Miasta i Gminy Działdowo oraz Związku Nauczycielstwa Polskiego, Zarządu Oddziału w Działdowie dotyczące uchwały nr XXV/224/17 Rady Miasta Działdowo z dnia 23 lutego 2017 roku w sprawie projektu dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego.

Warmińsko-Mazurski Kurator Oświaty wydał pozytywną opinię. Pozytywną opinię wydał także Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, natomiast Zarząd Związku Nauczycielstwa Polskiego w Działdowie - w związku z negatywnym stosunkiem Związku Nauczycielstwa Polskiego do wprowadzonej reformy oświaty - zrezygnował z prawa do opiniowania projektu uchwały.

Ponieważ projekt uchwały w swoim brzmieniu jest taki sam, jak uchwalony projekt na poprzedniej sesji, proponuję od razu przejść do dyskusji i myślę, że ta dyskusja będzie krótka, bo bardzo dużo na ten temat dyskutowaliśmy.

Ewentualne pytania proszę kierować do zastępcy Burmistrza, pana Andrzeja Wiśniewskiego, który zapewne postara się na nie odpowiedzieć.

Kto z państwa radnych chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę, pan Kociela.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Szanowni Państwo!

Nie będę przeciągał, gdyż najprawdopodobniej uchwała ta zostanie przegłosowana, podobnie jak to miało miejsce podczas ostatniej sesji. Natomiast ośmielę się przypomnieć zdarzenie, które miało miejsce na poprzedniej sesji. Otóż, nie dopuszczono do głosu wszystkich radnych. Jeden z radnych, konkretnie radny Kaszubski, w pewnym momencie wniósł, aby tą dyskusję przerwać i przejść do głosowania.

Korzystając z okazji chcę państwu powiedzieć, iż ta uchwała ma charakter polityczny, a nie samorządowy - nad czym ubolewam. A my, jako samorządowcy, powinniśmy się nad tą uchwałą - moim zdaniem - trochę inaczej pochylić.

Natomiast warte zaznaczenia jest, iż jest to projekt Burmistrza, który nam wysunął jedną propozycję, a nie kilka, z których - z tego wachlarza - moglibyśmy coś wybrać, natomiast odpowiedzialność poniesiemy my - jako Rada Miasta, czyli radni.

Szanowni Państwo!

Tak jak wspominałem, nie chcę przedłużać, gdyż wynik najprawdopodobniej, niestety, będzie taki, jak wspominałem wcześniej. Chcę państwu tylko przypomnieć, iż niż demograficzny w Polsce, w naszym kraju, jest taki, iż jest malejący.

Zmniejsza się liczba zameldowań w naszym mieście - w Działdowie, co mogę państwu przy okazji przedstawić w dokumentach, które otrzymałem od Burmistrza.

Pragnę państwu przypomnieć, iż w Zespole Szkół nr 2, na ulicy Polnej, w Szkole Podstawowej z sześciu klas będziemy mieli osiem; z klas licealnych trzech będziemy mieli cztery, przez co w jednej szkole będą się uczyli pierwszoklasiści i maturzyści. Przypomnę, iż sala gimnastyczna w tejże szkole będzie ogromnie przeciążona.

Jeśli chodzi o obecne Gimnazjum nr 2 - brak właściwego parkingu przy tejże szkole. Kiedy obserwuje się - panie radny Kaszubski, ja bym chciał dokończyć - kiedy się obserwuje atmosferę i walkę o ucznia, chociaż ja określam to mianem walki o sztukę, o głowę ucznia, aby przyciągnąć go do każdej szkoły, powoduje to bardzo negatywną atmosferę wokół edukacji młodych uczniów.

Już dzisiaj możemy powiedzieć, że zwolnienia będą widoczne, może jeszcze nie tak mocno od najbliższego roku szkolnego, który rozpocznie się we wrześniu, ale w roku szkolnym 2018/19 z pewnością te zwolnienia dotyczące nauczycieli będą bardzo widoczne. Myślę, że takie podsumowanie jest istotne do tego, aby opinia publiczna już dzisiaj знаła sytuację, która będzie miała miejsce w najgorszym swoim etapie na końcówce naszej kadencji. Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Czy ja dobrze zrozumiałem, panie radny, bo pan powiedział, że niż demograficzny malejący. To znaczy, że...

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

No może się przejęczyłem. Także proszę sprostować to. Niż demograficzny po prostu rośnie.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Proszę bardzo, pan radny Łukaszewski.

Radny pan Roman ŁUKASZEWSKI:

Ja chciałem zadać pytanie: czy prawdą jest, że w szkołach już powstały listy nauczycieli przeznaczonych do zwolnienia i podobnie tym nauczycielom takie propozycje zostały przedstawione. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę bardzo, pan Burmistrz.

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI - zastępca Burmistrza:

Powiem szczerze, że nic na ten temat nie wiem. Jestem zaskoczony, ale na sali są dyrektorzy i może się wypowiedzą na ten temat.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Bardzo proszę, pan dyrektor Smereczyński czy ma taką listę?

Pan Wiesław SMERECZYŃSKI - dyrektor Zespołu Szkół nr 2:

Proszę Państwa!

Jesteśmy w trakcie opracowywania arkuszy organizacyjnych. Wstępnie umówiliśmy się, że do 10 kwietnia takie arkusze powstaną. Ale trudno dzisiaj powiedzieć konkretnie czy będą zwalniane osoby ze szkoły. Ja mówię to po raz któryś: jeśli będą zwolnienia, to one nie będą spowodowane reformą, tylko spowodowane będą niżej demograficznym; spada liczba uczniów i liczba oddziałów. Natomiast, jeśli powstaną takie konieczne osoby do zwolnienia - trudno powiedzieć o listach - to wtedy będziemy musieli takie decyzje podejmować. Na dzisiaj takich informacji czy listy powstały: w mojej szkole nie powstała żadna lista nauczycieli do zwolnienia. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Czy dyrektorzy innych szkół takie listy mają?

Pan Jarosław ZWIERZ - dyrektor Gimnazjum nr 1:

Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panie Burmistrzu!

Na dzień dzisiejszy - tak, jak już kolega wspomniał - przygotowujemy propozycję arkusza organizacyjnego szkoły na przyszły rok. Zrobiliśmy już pierwsze przymiarki i mogę powiedzieć w ten sposób, że przyszły rok będzie - bym powiedział - spokojny. Przy tym założeniu, które obecnie robimy do ilości uczniów, planowanych oddziałów to u mnie w Szkole Podstawowej nr 1 nie będą przedłużone dwie umowy czasowe.

Natomiast patrząc perspektywicznie to ten proces może się tutaj pogłębić. Bo jeśli nawet ja wyślę w tym roku nauczyciela w stan nieczynny, to ja wykażę, że w tym roku nikogo nie zwalniałem, tak? Dopiero ten problem się pojawi luty, marzec roku przyszłego. Także pani minister się nie myli w takim przypadku, że w tym roku będzie mało zwolnień albo praktycznie żadnych, bo dopiero ten problem wybuchnie w roku przyszłym i za dwa lata, kiedy będzie pełne dostosowanie sieci szkół.

Na dzień dzisiejszy nie ma jakiegoś większego problemu. To będzie na pewno w latach przyszłych. Dziękuję..

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Pan dyrektor Struzik, bardzo proszę.

Pan Michał STRUZIŁ - dyrektor Gimnazjum nr 2:

Panie Przewodniczący! Wysoka Rado!

Ja tylko potwierdzam słowa moich kolegów, że taka lista nie powstała, bo nie mogła. I w tym roku taka lista, jeśli chodzi o nauczycieli zwalnianych, nie powstanie. Co będzie w następnych latach to, proszę państwa, nie będę się wypowiadał na ten temat. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Pani dyrektor Karaszewska, bardzo proszę.

Pani Joanna KARASZEWSKA - dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3:

Szanowni Państwo!

Ja przyłączam się do tych informacji, które przekazali moi koledzy. Jesteśmy w okresie jeszcze ruchu kadrowego, więc żadne listy nie powstały. Ale rzeczywiście z tych przymiarek, które czynimy - bo jesteśmy do tego zobowiązani - można powiedzieć, że jeśli będzie problem

to przesunie się on czasowo. W tej chwili nie ma jakiegoś znaczącego niebezpieczeństwa. Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Czyli odpowiedź mamy, że takich list nie ma.

Pan Burmistrz bardzo proszę.

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI - zastępca Burmistrza:

Ja bym chciał jeszcze tylko dodać, że zaproponowana struktura nie jest następstwem jakiegoś „widzi mi się” pana Burmistrza czy jakichś poczynań politycznych. Ona jest następstwem przeprowadzonych konsultacji z nauczycielami, wielu spotkań z dyrektorami szkół, jak również w każdej placówce oświatowej odbyło się spotkanie Burmistrza z rodzicami. Były rozdawane ankiety i mogli w sposób bezpośredni się zwrócić do Burmistrza z propozycjami rodzice, jak również mogli podczas wypełniania tej ankiety przedstawić, jak oni to widzą. I ta zaproponowana struktura jest właśnie tego następstwem. Nie widzę tutaj żadnych podłoży politycznych.

Jeżeli chodzi o zwolnienia to trudno przewidzieć, co będzie za dwa, czy trzy lata. Naprawdę, trudno to przewidzieć. Z wyliczeń, które mamy, które nam się przedstawia wynika, że jakichś wielkich rewolucji nie powinno być. Ale tam, gdzie się wprowadza jakieś nowe zasady, jakąś reformę, zawsze jakieś ruchy są. Także to na pewno nie będzie też tak, że żadnej osoby to nie dotknie. Ale ogólnie, w skali całego miasta, w całej skali sieci tych wszystkich placówek rewolucji nie powinno być

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Pan radny Odachowski bardzo proszę.

Radny pan Marian ODACHOWSKI:

Panie Burmistrzu, może małe sprostowanie: nie w każdej szkole odbyły się spotkania z rodzicami, potwierdziłem to w rozmowie z panami dyrektorami gimnazjów. W gimnazjach takich spotkań, konsultacji nie było. Były w szkołach podstawowych i w przedszkolach - chodzi o precyzję.

Podobnie, jak należałoby pewnie poprawić protokół albo sprostować pana Burmistrza, który mówił na poprzedniej sesji, że w Gimnazjum nr 1 funkcjonują oddziały przedszkolne - funkcjonuje jeden oddział. Nie oddziały, tylko jeden oddział. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Pan radny Dwórznik, bardzo proszę.

Radny pan Marek DWÓRZNIK:

Panie Burmistrzu, miałbym jedno pytanie. Bo, jak wiadomo - dopasowanie, dostosowanie sieci szkół też trzeba będzie finansowo dostosować i czy mamy - że tak powiem - przybliżone wyliczenia finansowe, żeby dopasować tą sieć do obecnej? Bo, jak wiemy, szkoły mają różne warunki nauczania i myślę, że trzeba tym szkołom wyrównać, żeby każda ze szkół miała równe warunki nauczania, edukacji. Czy w sprzęcie multimedialnym, czy w dopasowaniu innych urządzeń, czy chociażby w gimnazjach świetlice, bo będą to szkoły podstawowe. Czy mamy takie przybliżone wyliczenia finansowe ?

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, panie Burmistrzu.

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI - zastępca Burmistrza:

Proszę Państwa!

Troszeczkę wszystko jest za wcześnie. Ale ogólnie mówiąc, nie zwiększa się ilość placówek, placówek będzie tyle samo. Czyli takie koszty, jakie ponosimy na utrzymanie - jeżeli panu chodzi o bazę - to będziemy ponosić. Ale dokładne wyliczenia mogą powstać za jakiś czas - jak tutaj pani Skarbnik mi podpowiada - jeżeli będzie organizacja zatwierdzona i to będzie jakiś czas funkcjonowało, to będziemy dokładnie wiedzieli, jakie ponosimy koszty.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Czy są jeszcze głosy w dyskusji? - Nie wiem. Zamykam dyskusję i poddaje pod głosowanie projekt...

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Panie Przewodniczący, ja mogę - w kwestii głosowania tylko - zabrać jeszcze głos?

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Ja bym bardzo prosił o zanotowanie przynajmniej mojej osoby, jak będę głosował. Tak, jak to miało miejsce wcześniej, tak dzisiaj proszę o zapisanie, jak będę głosował ja. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę o odnotowanie.

Radny pan Sławomir PSZENNY:

Ja również z takim wnioskiem: wnioskuję, żeby moje głosowanie również zostało odnotowane w protokole.

Dziwię się panu radnemu Kocieli, że jest tak pewny tego, że jego wizja innej siatki jest idealna. Moim zdaniem, utrzymanie tej siatki szkół, którą tutaj mamy, jest optymalne z punktu widzenia... (*głos z sali*). Dokładnie, dlatego się różnimy. Dziękuję bardzo.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Komentarz jest zbędny.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Pan radny Demski.

Radny pan Piotr DEMSKI:

Ja też bym chciał, żeby...

Radny pan Sławomir PSZENNY:

Komentarz jest potrzebny, panie radny

Radny pan Piotr DEMSKI:

... moje nazwisko było zapisane.

Radny pan Sławomir PSZENNY:

Komentarz jest potrzeby, ponieważ to pan użył słowa „sztuka” w stosunku do uczniów. Nie życzę sobie takich słów z pana ust, panie radny. To nie są żadne sztuki, tu chodzi o dzieci, rodziców i nauczycieli. I my robimy wszystko, żeby została utrzymana taka siatka szkół, która zagwarantuje pracę nauczycielom, a dzieciom optymalną opiekę. A państwo wykorzystujecie to politycznie i gracie na emocjach ...

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Ostudźmy emocje. Proszę państwa, każdy ma prawo się wypowiedzieć, dlatego też bardzo bym prosił o ostudzenie emocji.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Panie Przewodniczący, jedno słowo muszę dodać w kwestii głosowania.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę bardzo, w kwestii głosowania niech pan doda. Proszę.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Ja bym bardzo pana prosił, żeby pan uciszył pana radnego Pszennego, gdyż jak ja zabieram głos, to niejednokrotnie pan mi wyłączał mikrofon. Natomiast w przypadku kolegi koalicjanta, tego pan nie czyni. Więc w przyszłości prosiłbym to praktykować również. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Ja nie wyłączałem panu mikrofonu nigdy, przepraszam bardzo.

Proszę bardzo, pani radna Korzeniewska.

Radna pani Aleksandra KORZENIEWSKA:

Ja również proszę o zanotowanie do protokołu, jak będę głosować. Miedzy innymi dlatego, że na poprzedniej sesji nie miałam możliwości wypowiedzenia się, więc zgłoszę podobnie jak poprzednio, czyli będę przeciw. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę odnotować.

Pan Leszek Gołębiewski.

Radny pan Leszek GOŁĘBIEWSKI:

Ja również proszę o to, żeby mój głos był zaprotokołowany. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Pan Tessar bardzo proszę, w kwestii głosowania.

Radny pan Andrzej TESSAR:

Właśnie mam pytanie

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Teraz już tylko w kwestii głosowania możemy się wypowiadać.

Radny pan Andrzej TESSAR:

Czy jeszcze można zadać pytanie panu Burmistrzowi?

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Nie, już nie można.

Radny pan Andrzej TESSAR:

To nie mam pytania.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Bo już ogłosiłem, że przystępujemy do głosowania i tylko w kwestii formalnej, panie radny, można w tej chwili zadawać pytania.

Radny pan Andrzej TESSAR:

Dyskusja w sumie trwała jeszcze. Jeszcze były głosy takie czy inne, w związku z tym nasunęło mi się w trakcie, powiedzmy, tych głosów pytanie. No i dlatego z tym występuję do pana Przewodniczącego.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Czy Rada się zgadza, żeby wyjątkowo.. (*głosy sali: tak, tak*)

Proszę bardzo.

Radny pan Andrzej TESSAR:

Dziękuję bardzo panu Przewodniczącemu i Radzie.

Mam takie pytanie ogólne do pana Burmistrza: czy środowiska szkolne godzą się na rozwiązania sieci szkół, jak przewiduje projekt uchwały? Czy wystąpiły jakieś niezgodności? Jeśli wystąpiły to bym prosił pana Burmistrza o opinię w tej sprawie. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę bardzo, panie Burmistrzu.

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI - zastępca Burmistrza:

Proszę Państwa!

Oficjalnie wszyscy się zgadzają, a nieoficjalnie to na pewno jest wielu niezadowolonych. Pan mnie tak łapie za słówka. Proszę pana, mamy tutaj opinię związków zawodowych - pozytywną. Związek Nauczycielstwa Polskiego się w ogóle nie wypowiedział, bo jest w sporze z rządem jeżeli chodzi o reformę. Jeżeli chodzi o kuratora województwa warmińsko-mazurskiego oczywiście pozytywnie projekt tej uchwały zaopiniował, co jeszcze brak?

Jakaś iskra tej niepewności u każdego nauczyciela, u każdego dyrektora jest i w nas też pewno jest. Ale, jaki my mieliśmy wpływ na ustawodawcę? Przecież za chwilę to ktoś powie, że tą reformę wymyślił Burmistrz Działdowa czy Rada Działdowa. My musimy się tylko

do tego dostosować i - tak, jak powiedział radny, kolega Pszenny - musimy to zrobić w taki sposób, żeby ta sieć była jak najlepiej przygotowana dla uczniów i żeby w tych szkołach wszyscy albo większość nauczycieli znalazła pracę.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

15 głosami „za”, „przeciw” 4 i przy 1 głosie „wstrzymującym się” Rada podjęła

Uchwałę nr XXVI/236/17

w sprawie dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego.

- radni Zbigniew Kociela i Aleksandra Korzeniewska głosowali „przeciw”.

- radni Sławomir Pszenny i Piotr Demski głosowali „za”.

Dziesięciominutowa przerwa w obradach.

Ad pkt 15

Podjęcie uchwały w sprawie określenia zasad rozliczania tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli, dla których ustalony plan zajęć jest różny w poszczególnych okresach roku szkolnego oraz ustalenia tygodniowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli niewymienionych w art. 42 ust. 3 Karty Nauczyciela, ustalenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru zajęć nauczycieli realizujących w ramach stosunku pracy obowiązki określone dla stanowisk o różnym tygodniowym obowiązkowym wymiarze godzin zatrudnionych w jednostkach, dla których organem prowadzącym jest Gmina-Miasto Działdowo:

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Projekt uchwały, zaopiniowany przez Radcę prawnego Urzędu Miasta został państwu radnym przedłożony w materiałach na sesję.

Państwa radnych informuję, że Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki pozytywnie zaopiniowała projekt tej uchwały.

Przedstawiony projekt uchwały został zaopiniowany przez oświatowe związki zawodowe: Międzyzakładową Organizację Związkową Pracowników Oświaty NSZZ „Solidarność” w Działdowie - pozytywnie i Oddział Związku Nauczycielstwa Polskiego w Działdowie też pozytywnie.

Ewentualne pytania dotyczące projektu uchwały proszę kierować do zastępcy Burmistrza, pana Andrzeja Wiśniewskiego.

Otwieram dyskusję nad projektem uchwały.

Kto z państwa radnych chciałby zabrać głos?

Nie było chętnych do zabrania głosu i Przewodniczący zamknął dyskusję, po czym poddał projekt uchwały pod głosowanie.

19 głosami „za” Rada podjęła

Uchwałę nr XXVI/237/17

w sprawie określenia zasad rozliczania tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli, dla których ustalony plan zajęć jest różny w poszczególnych okresach roku szkolnego oraz ustalenia tygodniowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli niewymienionych w art. 42 ust. 3 Karty Nauczyciela, ustalenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru zajęć nauczycieli realizujących w ramach stosunku pracy obowiązki określone dla stanowisk o różnym tygodniowym obowiązkowym wymiarze godzin zatrudnionych w jednostkach, dla których organem prowadzącym jest Gmina-Miasto Działdowo.

Ad pkt 16

Podjęcie uchwały w sprawie nadania Statutu Miejskiemu Domowi Kultury w Działdowie:

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Projekt uchwały, zaopiniowany przez Radcę prawnego Urzędu Miasta, został państwu radnym przedłożony w materiałach sesyjnych.

Uprzejmie informuję, że projekt ten został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki.

Proszę zastępcę Burmistrza, pana Andrzeja Wiśniewskiego o krótkie przedstawienie projektu uchwały.

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI - zastępca Burmistrza:

Panie Przewodniczący! Wysoka Rado!

Obecny Statut Miejskiego Domu Kultury w Działdowie został przyjęty uchwałą nr XXIX/350/01 w dniu 22 października 2001 roku. Zmiany do tego Statutu były wprowadzone 8 grudnia 2011 roku uchwałą nr XXII/114/11.

Dzisiejszy projekt uchwały został przygotowany w związku z koniecznością wprowadzenia zmian aktualizujących i porządkujących Statut jednostki.

Zmiany dotyczą :

- prawidłowego określenia organu prowadzącego nadzór nad instytucją kultury oraz powołującego i odwołującego dyrektora . W obecnie obowiązującym Statucie są zapisy, że jest to Zarząd Miasta Działdowo, a w projekcie dziś przedkładanego - Burmistrz Miasta Działdowo;
- następne zmiany to jest poszerzenie i uszczegółowienie zakresu zadań, aby w sposób klarowny i jasny wyszczególnić przedmiot statutowej działalności jednostki.

Projekt był szczegółowo omawiany przez pana dyrektora Sławomira Rutkowskiego na posiedzeniu Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki w dniu 28 marca 2017 roku i został pozytywnie oceniony, o co również proszę Radę.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję, panie Burmistrzu.

Otwieram dyskusję nad projektem uchwały.

Kto z państwa radnych chciałby zabrać głos?

Nie było chętnych do zabrania głosu więc Przewodniczący zamknął dyskusję i poddał projekt uchwały pod głosowanie.

19 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się” Rada podjęła

Uchwałę nr XXVI/238/17

w sprawie nadania Statutu Miejskiemu Domowi Kultury w Działdowie.

Ad pkt 17

Podjęcie uchwały w sprawie szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze, z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia z opłat, jak również trybu ich pobierania:

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Projekt tej uchwały został zaopiniowany przez Radcę prawnego Urzędu Miasta, został państwu radnym też przedłożony w materiałach sesyjnych.

Proszę panią Małgorzatę Szymańską dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej o omówienie projektu uchwały.

Pani Małgorzata SZYMAŃSKA - dyrektor MOPS omówiła projekt.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Uprzejmie informuję, że projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Spraw Społecznych i Porządku Publicznego.

Otwieram dyskusję nad projektem uchwały.

Kto z państwa radnych chciałby zabrać głos?

Proszę, pan radny Dwórznik.

Radny pan Marek DWÓRZNIK:

Pani dyrektor, ja tylko chciałbym się spytać, ile wynosi te kryterium wynikające z art. 8 ust. 1 ustawy o pomocy społecznej, bo tutaj mamy podane w % - 100, 150, 200% i tą stawkę bazową - ile ona wynosi w złotych?

Pani Małgorzata SZYMAŃSKA - dyrektor MOPS:

Dla osoby samotnej to jest 634 złote netto, natomiast dla osoby w rodzinie 514 złotych netto.

Nie było więcej chętnych do zabrania głosu i Przewodniczący zamknął dyskusję, po czym poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Jednomyślnie, tj. 20 głosami „za” Rada podjęła

Uchwałę nr XXVI/239/17

w sprawie szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze, z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia z opłat, jak również trybu ich pobierania.

Ad pkt 18

Sprawozdania Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Działdowie:

- z działalności Ośrodka za 2016 rok, w tym potrzeby i zamierzenia w zakresie pomocy społecznej;
- z realizacji zadań wynikających z ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej w 2016 roku;
- dotyczące oceny zasobów pomocy społecznej za 2016 rok dla Gminy-Miasto Działdowo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Panie, Panowie radni! Szanowni Państwo!

Sprawozdania Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Działdowie za 2016 r., wymienione w tym punkcie porządku obrad, przedłużyła Szanownej Radzie pani Małgorzata Szymańska dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Otrzymaliśmy je państwo radni w materiałach na dzisiejszą sesję.

Nad tymi sprawozdaniami debatowała Komisja Spraw Społecznych i Porządku Publicznego, Komisja nie wniosła uwag do sprawozdań.

Ponieważ radni otrzymali wcześniej sprawozdania i zapewne zapoznali się z nimi, proponuję dyskusję nad sprawozdaniami bez referowania.

Ewentualne pytania dotyczące tych sprawozdań proszę kierować do obecnej na sesji pani Małgorzaty Szymańskiej, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Otwieram dyskusję nad przelozonymi sprawozdaniami.

Kto z państwa radnych chciałby zabrać głos.

Bardzo proszę, pan radny Dwórznik.

Pan radny Marek DWÓRZNIK:

Pani dyrektor, pani sprawozdania zawsze są wyczerpujące i zawsze były optymistyczne. Z cyframi nie ma co dyskutować. Też te przesłanki uzasadniające przyznanie pomocy zbyt nie zmieniają, dalej są na wysokim poziomie. Ale ostatnie zdania tylko niech pani by się ustosunkowała do tego, że problem w dalszym ciągu polega na małej motywacji rodziców do pracy nad zmianą własnych postaw i zmianą własnej mentalności, która warunkuje jakąkolwiek pozytywną zmianę. No tutaj mi tak trochę taki pesymizm wszedł w działanie czy myślenie pani.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Bardzo proszę, pani dyrektor.

Pani Małgorzata SZYMAŃSKA - dyrektor MOPS:

Panie Przewodniczący! Panie, Panowie Radni!

Powiem tak: ta obserwacja nie wynika z ostatniego roku, tylko z przełomu kilku ostatnich lat. Mamy okazję korzystać z projektów i w związku z tym obserwować ludzi, i wydaje mi się, że ta większość ludzi, która w znaczącym stopniu tłumaczyła się tym, że nie ma miejsc pracy, czy coś tam złego się zadziało, to już podjęła pracę. Natomiast została grupa, którą naprawdę jest bardzo trudno zaktywizować, dlatego że oni mają zawsze tysiące innych powodów, dla których nie mogą podjąć pracy albo nie mogą wykonywać pewnych zadań. Natomiast nie wyrażają szczególnie ochoty na to, żeby być chętnym podejmować jakieś wyzwania. Także to tyle. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Pan radny Pszenny chciałby zabrać głos, proszę.

Pan Sławomir Pszenny

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Mam pytanie do pani dyrektor, pierwszy raz oczywiście w świadczeniach rodzinnych mamy rubrykę, która wiąże się z dodatkiem na dziecko, czyli 500 plus. Chciałem się zapytać: czy są rodziny, które odbierają w innej formie nie pieniężnej, czyli po prostu nie radzą sobie

z wydatkami lub są jakieś powody, dla których Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej zdecydował się te środki przekazywać na przykład w formie pomocy rzeczowej, ponieważ ustawa daje takie możliwości. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Proszę, pani dyrektor.

Pani Małgorzata SZYMAŃSKA - dyrektor MOPS:

Panie Przewodniczący! Panie, Panowie Radni!

Na dzień dzisiejszy takich rodzin nie mamy, niemniej jednak mieliśmy takie dwie rodziny, to zaczęło się to od początku, kiedy te rodziny otrzymały świadczenia. Mogę tylko tyle powiedzieć, że w tych rodzinach już zadziało się tak, że tych dzieci po prostu nie ma i dlatego nie ma tych świadczeń niefinansowych. Natomiast w pozostałych przypadkach mamy świadczenia finansowe w tym momencie i wydaje mi się, że chyba nie ma takich sytuacji drastycznych, które by zmuszały do tego, żeby odbierać świadczenia finansowe. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Pan radny Piekarski, bardzo proszę.

Radny pan Patryk PIEKARSKI:

Pani dyrektor, jeżeli jesteśmy już przy tematyce 500 plus, ja mam pytanie: czy 500 plus wpłynęło może na zmniejszenie wypłacanych wcześniej świadczeń pieniężnych? Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pani dyrektor.

Pani Małgorzata SZYMAŃSKA - dyrektor MOPS:

Dokładnego takiego badania nie ma, że akurat 500 plus wpłynęło na to, że mniej świadczeń wypłacamy. Rzeczywiście w roku 2016 trochę zmniejszyła się liczba rodzin korzystających z pomocy. Natomiast trudno jest powiedzieć, czy przyczyniło się do tego tylko 500 plus, czy np. podjęcie pracy przez te osoby, więc tak szczegółowo tych badań nie przeprowadzaliśmy. Natomiast liczba osób korzystających z pomocy społecznej troszeczkę się zmniejszyła. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze chętni do zabrania głosu w dyskusji?

Nie widzę. W związku z tym zamykam dyskusję.

Stwierdzam, że Rada Miasta zapoznała się ze sprawozdaniami Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Działdowie:

- z działalności Ośrodka za 2016 rok, w tym z potrzebami i zamierzeniami w zakresie pomocy społecznej;
- z realizacji zadań wynikających z ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej w 2016 roku;
- oraz z oceną zasobów pomocy społecznej za 2016 rok dla Gminy-Miasto Działdowo.

Dziękuję pani dyrektor za przygotowanie sprawozdań.

Ad pkt 19

Sprawozdanie z realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych za rok 2016:

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Sprawozdanie to przedłożyła Szanownej Radzie pełnomocnik Burmistrza do spraw uzależnień, pani Jolanta Działak. Otrzymałicie je państwo radni w materiałach na dzisiejszą sesję.

Nad sprawozdaniem z realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych za rok 2016 debatowała Komisja Spraw Społecznych i Porządku Publicznego. Komisja nie miała uwag do realizacji Programu.

Proponuję dyskusję nad sprawozdaniem bez jego referowania.

Ewentualne pytania dotyczące sprawozdania proszę kierować do obecnej na sali pani Jolanty Działak, pełnomocnik Burmistrza do spraw uzależnień.

Otwieram dyskusję nad przedłożonym sprawozdaniem.

Kto z państwa radnych chciałby zabrać głos?

Pan radny Dwórznik tradycyjnie, bardzo proszę.

Radny pan Marek DWÓRZNIK:

Pani pełnomocnik, ja mam trzy pytania.

W związku z tym, że z funduszu Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych nie wykorzystano aż 120 tysięcy - nigdy tak nie było do tej pory - miałbym z tego tytułu pytanie: czy wszystkie zadania z programu, który przyjęliśmy na 2016 rok, zostały zrealizowane?

Drugie pytanie: czy został zakupiony jakiś sprzęt badawczy, czy do profilaktyki badań przeciwalkoholowych jako sprzęt do ZOZ-u, jak co roku miało to miejsce?

I trzecie pytanie, bo tutaj widzę, że zostały w stosunku do sześćdziesięciu osób złożone wnioski do sądu o wydanie postępowania o leczeniu odwykowym: ile sąd wydał decyzji o przymusowym leczeniu odwykowym? Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Bardzo proszę panią pełnomocnik.

Pani Jolanta DZIAŁAK - pełnomocnik Burmistrza ds. Uzależnień:

Panie Przewodniczący! Panie, Panowie Radni!

Zacznę od ostatniego pytania: rzeczywiście, zostało zgłoszonych sześćdziesiąt wniosków. Ale to nie jest tak, że natychmiast sąd wydaje postanowienia, dlatego że część wniosków nie jest pełnych i to nie dlatego, że Gminna Komisja nie dopełniła swoich obowiązków, tylko wynika to z tego, że na taki wniosek składa się wywiad środowiskowy i opinia dwóch niezależnych biegłych w przedmiocie uzależnień. I jeśli chodzi o wywiad środowiskowy, to właściwie nie ma problemu, tym bardziej, że w tej chwili pracownicy MOPS-u - bo to oni ten wywiad sporządzają - przesyłają wniosek właściwie już z wywiadem środowiskowym. Natomiast, jeśli chodzi o opinię to osoba, co do której będzie składany wniosek, musi się zgłosić na badanie do biegłych, a nie zawsze chce. W związku z powyższym jest taka możliwość, że składamy niepełny wniosek - to znaczy jest tylko wywiad środowiskowy, nie ma opinii - wniosek do sądu; sąd próbuje zmotywować osobę, co do której jest złożony wniosek do tego, żeby ta opinia została wykonana. Bo, proszę państwa, sąd wydaje postanowienie na podstawie tych dwóch dokumentów. Opinia biegłych jest bardzo istotna, dlatego że biegli informują czy ta osoba jest uzależniona. A już w tym roku okazało się, że w trzech przypadkach nie zostanie złożony wniosek bynajmniej na razie, dlatego że biegli uznali, że nie ma uzależnienia i nie ma zasadności wydawania postanowienia. W związku z powyższym to nie jest tak, że stuprocentowo dostajemy takie postanowienie sądu. Ponadto, proszę państwa, te sprawy trwają długo. Ponieważ, jeżeli jest pełen wniosek, sąd wyznacza rozprawę i nie zawsze osoba, co do której zostaje złożony wniosek, zgłasza się od razu na pierwszą rozprawę, czasami to rzeczywiście trwa.

W tym momencie nie potrafię powiedzieć, ile z tych sześćdziesięciu, bym musiała zajrzeć, postaram się w najbliższym czasie przekazać informację, ile było tych postanowień pozytywnych wydanych.

Jeśli chodzi o ZOZ i sprzęt, to środki były zaplanowane i były do końca roku w dyspozycji, więc gdyby ZOZ wystąpił z wnioskiem, z prośbą o zakup sprzętu to te środki były

jak gdyby zaplanowane. Niestety ZOZ wystąpił do pana Burmistrza z taką prośbą, żeby przekazać pieniądze, a nie sprzęt. A my kupujemy sprzęt i przekazujemy w użyczenie. W związku z tym nie można było w takiej formie przekazać. Myślę, że jeżeli w tym roku ZOZ, szpital będzie potrzebował jakiegoś sprzętu i zwróci się z takim wnioskiem to też będzie można to spełnić i dofinansować, i przekazać zakupiony sprzęt w użyczenie.

Realizacja programu. Oczywiście, program został zrealizowany w 100%, a powiem dlaczego tak dużo środków - w tym roku sama nawet byłam zaskoczona, że aż tyle środków jeszcze zostanie przeniesiona na ten rok. Proszę państwa, jak państwo wiecie, część środków dostajemy pod koniec roku i nie ma możliwości wydania ich w przeciągu jednego, czy dwóch miesięcy, a przecież te środki powinny być wydatkowane racjonalnie i stosownie do potrzeb. Także w tym roku na pewno te środki zostaną wydatkowane w racjonalny sposób i zgodnie z naszym programem.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan radny Cybulski.

Radny pan Jerzy CYBULSKI:

Pani pełnomocnik na posiedzeniu Komisji Spraw Społecznych i Porządku Publicznego przedstawiła informację dotyczącą kwot, które społeczeństwo nasze wydało na alkohol. Ja chciałbym, żeby pani przekazała reszcie Rady taką informację.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Bardzo proszę

Pani Jolanta DZIAŁAK - pełnomocnik Burmistrza ds. Uzależnień:

Proszę państwa, mam takie dane statystyczne od 2013 roku do 2016 roku.

- w roku 2013 - wydatkowo 18.779.797,69 zł;

- w roku 2014 - 18.823.056,56 zł;

- w roku 2015 - 21.258.268,75 zł;

- w roku 2016 - 21.608.138,94 zł.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Chciałbym może tylko tyle powiedzieć, że to jest prawie koszt basenu rocznie.

Proszę bardzo, pan radny Kociela.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Ja mam do pani pytanie: otóż, problematyka dopalaczy w naszym kraju ostatnio może trochę znikła z mediów, ale był czas, że na ten temat sporo się mówiło, pokazywało itd. Czy tu jakąś statystykę, jakąś informację w tej materii może nam pani przedstawić?

I jeszcze sytuacja dotycząca osób zażywających co prawda farmaceutyki, mam na myśli tutaj tramal bądź ewentualnie inne. Czy tu może pani coś też nam powiedzieć, czy ten problem ociera się również o pani jednostkę? Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Bardzo proszę pani pełnomocnik.

Pani Jolanta DZIAŁAK - pełnomocnik Burmistrza ds. Uzależnień:

Jeśli chodzi o dopalacze to nie znaczy, że problemu nie ma. Aczkolwiek nie mam danych, ile osób - nawet myślę, że policja nie ma takich danych. Wiemy, że są przypadki. Wiemy o tym, że trafiają do szpitala.

Chciałabym tylko powiedzieć co robimy w tej kwestii. Ponieważ wiadomo, że musimy dotrzeć, jeśli chodzi o dopalacze do młodzieży, ale również do rodziców. W ubiegłym roku było realizowane szkolenie na temat dopalaczy i leków sprzedawanych bez recepty, bo to też jest problem. Uczestniczyło w tym szkoleniu ponad 90 osób z całego powiatu, a z naszego miasta byli to przedstawiciele wszystkich szkół i to nie pojedynczo, ale po kilka osób. Przedstawiciele służby zdrowia, przedstawiciele służb mundurowych, a więc policja, straż miejska, areszt śledczy, ośrodek terapii, bo ściśle z nimi współpracujemy - w związku z tym tutaj w tym kierunku idziemy.

Jeśli chodzi o młodzież - też mają odpowiednie zajęcia. Co roku prowadzone są warsztaty i to też: szkoły informują, jakie to zajęcia powinny być; przyjeżdżają trenerzy i prowadzą takie zajęcia właściwie dla całej młodzieży i to nie tylko dla szkół podstawowych, gimnazjalnych, ale również dla szkół średnich.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Kontynuując: czy mamy w Działdowie punkt sprzedaży dopalaczy?

Pani Jolanta DZIAŁAK - pełnomocnik Burmistrza ds. Uzależnień:

Nie. Od 2010 roku dopalacze są nielegalne, bo do 2010 roku można było sprzedawać i w Działdowie taki sklep był na ulicy Skłodowskiej.

25 października 2010 roku była taka akcja: inspekcja sanitarna łącznie z policją zamykaliśmy wszystkie sklepy, ten sklep został również zamknięty. Ten materiał, który tam został zabezpieczony, bo jednak sporo tego było, został przekazany do depozytu; były pobrane próbki,

były robione badania na okoliczność czy w tych dopalaczach, które tam się znajdowały, były również narkotyki i rzeczywiście chyba w dwóch czy w trzech próbkach znajdowała się tam amfetamina.

W tej chwili dopalacze są nielegalne, aczkolwiek w dobie Internetu - żaden problem i dlatego o tym się mówi. O tym mówimy rodzicom, bo bardzo dużo spotkań jest z rodzicami; sama ja tam chodzę, chodzę wspólnie z przedstawicielem policji, informujemy, mówimy, przekazujemy, bo wszyscy wszystko wiemy, natomiast w momencie, kiedy nie ma problemu, bo nie zauważyliśmy problemu może u siebie w rodzinie, czy w najbliższym otoczeniu, to zapominamy czasami i dlatego o tym trzeba przypominać.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że Rada Miasta zapoznała się ze sprawozdaniem z realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych za rok 2016.

Ad pkt 20

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy-Miasto Działdowo na lata 2017-2025:

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Panie, Panowie Radni! Szanowni Państwo!

Projekt uchwały, zaopiniowany przez Radcę prawnego Urzędu Miasta, został państwu radnym przedłożony w materiałach sesyjnych.

Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt tej uchwały.

Proszę Skarbnik Miasta, panią Beatę Szydłowska-Anackowska o omówienie projektu uchwały.

Pani Beata SZYDŁOWSKA-ANACKOWSKA - Skarbnik Miasta:

Panie Przewodniczący! Wysoka Rado!

Wieloletnia Prognoza Finansowa na lata 2017-2025, w tym wypadku, wprowadza dosyć istotne dla działania naszej Gminy zmiany. One wynikają z wielkości, które zostały wprowadzone do budżetu, ale również działa na lata przyszłe, głównie z powodu zmian w przedsięwzięciach wieloletnich.

Żeby jakoś państwu przybliżyć temat, w jaki sposób wprowadzone zostały zmiany do tej wieloletniej prognozy, dzisiaj przedłożyłam państwu taki materiał pomocniczy, który zobrazuje - mam nadzieję - w jakiś sposób to zadziałało w tej Wieloletniej Prognozie Finansowej (*material ten stanowi załącznik do protokołu*).

Rozpocznę od analizy poszczególnych zadań, mianowicie: zadanie termomodernizacja Zespołu Szkół nr 2. Następuje rezygnacja z realizacji tego przedsięwzięcia. Było ono zaplanowane w następujący sposób: że dochody przewidywane ze środków unijnych były rozłożone na 2 lata, że będziemy je pozyskiwać, ponieważ wiadomo, że one nie spływają w 100%. Jeżeli nawet w danym roku mamy realizację w pełni danego zadania, to raczej mało jest to prawdopodobne, żeby całe dofinansowanie uzyskać w danym roku, więc spływ tych środków był rozłożony pomiędzy dwa lata 2 lata. Na rok 2017 - 2.346.000 i na rok 2018 - 1.564.000, łącznie całe te dofinansowanie było przewidziane na 3.910.000. Natomiast po stronie wydatkowej, cała kwota wydatków była w roku 2017. Była to kwota 4.775.000 złotych. Całą tą kwotę wydatkową zdejmujemy z części naszych wydatków, w zamian za to wprowadzamy, ze względu na wynik przetargu, o czym już państwo wiedzą, zwiększenie środków na zagospodarowanie zamku krzyżackiego. I tutaj ta potrzeba, w przypadku zamku krzyżackiego w całości opiewa na kwotę 2.954.000 złotych. My to rozkładamy na dwa lata. W roku 2017 zwiększamy o 2.158.000, na rok 2018 - 796.000 złotych.

Oprócz tego zadania, mamy również wprowadzone oświetlenie sal w Zespole Szkół nr 2, jest to kwota 265.000 złotych. I w stosunku do pierwszego projektu budżetu, również w tym 2017 r. wprowadziliśmy 6.000 złotych dodatkowo wkładu na książki, na nowości wydawnicze w szkołach.

Na tej kartce widzą państwo, że w ten sposób zrównoważyliśmy te zmiany po stronie dochodowej jak i wydatkowej, łącznie po obu stronach schodzi nam to na 2.346.000 złotych.

Skąd się biorą środki teraz w wpf-ie dotyczące sfinansowania jeszcze tej dodatkowej części na zagospodarowanie zamku, czyli 796.000. I dodatkowo jeszcze zadanie rewitalizacji starego miasta zostało rozszerzone co do zakresu o wykonanie badań, i finansowo o 50.000. w roku 2018. Otóż, te środki mają swoje źródło jakby w przesunięciu z inwestycji, ze środków przewidzianych na inwestycje jakieś nowe, do tej pory niesprecyzowane co do zakresu rzeczowego, które mieliśmy w poprzedniej uchwale na 23 lutego planowane na 5.455.559 zł, w tym momencie one spadły do kwoty 3.045.559 zł, ponieważ po pierwsze musieliśmy pomniejszyć o tyle, ile termomodernizacja nam zarzutowała na rok 2018, a po drugie o tyle, żeby sfinansować te przedsięwzięcia, na które zwiększamy środki, czyli zagospodarowanie zamku i rewitalizacja starego miasta. I to jest cały taki montaż, który został wprowadzony dla tych sporych zadań.

Oprócz tego, poprzez zmiany w budżecie, mamy jeszcze zmianę w przebudowie ciągu komunikacyjnego ul. Skłodowskiej, Chopina, Grunwaldzkiej, tam jest zmniejszenie na razie o 50.000 złotych. Tam również będą jeszcze zmiany w tej inwestycji, ponieważ zostanie dopracowana ostateczna kwota dofinansowania już po rozliczeniu ostatecznym. Na razie

Wojewoda, decyzją, zabezpieczył nam wstępną kwotę, którą myśmy mieli już w budżecie na 3.000.000, ale to nie będzie wielość ostateczna, ona będzie mniejsza.

Świadczenie usług prawniczych w postępowaniach przeciwko firmie „Kornas”: tutaj po analizie całej tej sytuacji zmniejszyliśmy te środki do wielkości 20.000 złotych.

O rewitalizacji już wspominałam i o zamku również, także te zadania zostały pozmieniane w takich wielkościach, jak to zostało przeze mnie wymienione.

Jeśli chodzi o sam deficyt roku 2017, czy też jakiegokolwiek zmiany dotyczące zaciągania zobowiązań i ich spłaty, tutaj nie nastąpiły żadne zmiany w stosunku do prognozy z 23 lutego; wskaźniki również zabezpieczają nam możliwości spłaty tego, co w tych zobowiązaniach tutaj mamy zaprojektowane. Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję pani Skarbnik.

Otwieram dyskusję nad projektem uchwały.

Kto z państwa radnych chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę pan radny Gołębiwski.

Radny pan Leszek GOŁĘBIEWSKI:

Panie Przewodniczący! Pani Skarbnik!

Już tutaj jakiegoś manewru pytań nie mam, ale chciałem spytać tak: w początkowej fazie, gdy mieliśmy, w tej pierwszej, 8 bodajże milionów złotych na zamek, to jaki był procentowy wkład nasz, czyli własny, w tą inwestycję? A w tej chwili, jeżeli będziemy mieli prawie 11 milionów, jak on się zmieni?

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Bardzo proszę, pani Skarbnik.

Pani Beata SZYDŁOWSKA-ANACZKOWSKA - Skarbnik Miasta:

Szanowni Państwo!

Cała kwota 2.954.000 będzie już tylko z naszych środków, ponieważ umowę już mamy podpisaną i ta wielkość, którą możemy pozyskać z Unii jest już się nie zmieni. Także ten wkład unijny wynosi w tym momencie 57% w stosunku do całości tego zadania.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Pani inspektor, proszę bardzo.

Pani Żanetta KŁYSZEWSKA-FIDORSKA - inspektor w Referacie Zamówień Publicznych i Projektów Europejskich:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni!

Gwoli ścisłości chciałabym wyjaśnić, że - związku z tym co powiedziała pani Skarbnik - faktycznie tutaj dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej się nie zwiększy w żaden sposób, bo to już zwiększyć się nie może. Może się co najwyżej zmniejszyć, bo takie sytuacje się zdarzają. I podobnie dofinansowanie, poziom dofinansowania, który jest wyliczany od wydatków kwalifikowalnych, też się nie zmniejsza. On nadal będzie wszędzie, w naszych dokumentach i we wniosku o dofinansowanie, 82%, bo to się nie może zmienić w tym momencie. Natomiast mówimy teraz o wartości dofinansowania w stosunku do całych kosztów projektu i ta wartość właśnie się zmienia. I jeżeli będą nasze wydatki rosły, które będziemy ponosić jako wydatki niekwalifikowalne, to automatycznie to będzie spadać. W tym momencie to jest 57% i w porównaniu z pierwotną sytuacją, to jest spadek o ok.25%. Wtedy było o 25% więcej tego dofinansowania w stosunku do całych kosztów projektu.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję. Jeszcze pani Skarbnik, proszę.

Pani Beata SZYDŁOWSKA-ANACZKOWSKA - Skarbnik Miasta:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja tylko chciałam podkreślić, że na pewno to nie koniec zmian dotyczących zagospodarowania zamku, całego tego przedsięwzięcia, ponieważ teraz, jeżeli uzyskamy od wykonawcy harmonogram finansowania, to będziemy na nowo, na pewno rozkładać to pomiędzy latami i będziemy oceniać, ile uzyskamy dochodu w tym roku, a ile musimy zabezpieczyć wydatków, i tutaj na pewno nam się te kwoty znowu będą zmieniały. Także tu jeszcze wiele zmian w tym zakresie przed nami. Będziemy oczywiście szli w wariant zaliczkowy, czyli, że do każdej faktury będziemy chcieli ze środków unijnych pozyskać zaliczkę. Ale tam też są pewne ograniczenia - z tego co pamiętam - że pod koniec roku już nie można było, w poprzednim rozdaniu przynajmniej, z tych zaliczek korzystać. Także tyle chciałam jeszcze dodać. Dziękuję ślicznie.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę bardzo, pan radny Dwórznik.

Radny pan Marek DWÓRZNIK:

Pani Przewodniczący!

Ja na Komisji Budżetu dużo pytań zadawałem, te odpowiedzi mnie satysfakcjonowały w sumie, ale jeszcze mi uciekły takie dwa skromne, małe pytania. Bo doszliśmy do tego, że po prostu został projekt niedoszacowany i miałbym właśnie z tego tytułu pytanie: kto ten kosztorys dla naszego miasta wykonał? - to jedno pytanie. A drugie, czy była konsultacja w tej sprawie z Urzędem Marszałkowskim lub może z RIO, że prawnie po prostu, żeby to później nie było podważane. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Bardzo proszę, panie Burmistrzu.

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI - zastępca Burmistrza:

Jeżeli chodzi o projekt, to wykonawca tego projektu został wyłoniony zgodnie z ustawą o zamówieniach przetargowych i w przetargu, i to była to firma z Warszawy - „Nowy Zamek”. To firma, która wykonywała dokumentację na remont Zamku Królewskiego w Warszawie. Proszę państwa, ja już mówiłem, z czego wynika te niedoszacowanie. Niedoszacowanie wynika z tego, że obecnie ruszyło dużo inwestycji. Inwestycji, które po prostu zapełniły portfel zamówień dla firm. Firmy biorą teraz tylko takie inwestycje, które im się opłacają i się opłacają bardzo dobrze. Jeżeli im to się nie opłaca, po prostu wolą czekać na lepszą okazję, bo za chwilę będą następne ogłaszane przetargi na rewitalizacje czy na remonty zamków krzyżackich w naszej okolicy, i te firmy na pewno na tym skorzystają, i wyciągną maksymalnie ile można. Ja też mówiłem rano, że tych firm, które zajmują się zabytkami w naszym kraju jest stosunkowo bardzo mało, takich liczących się jest ok. 10 firm. Także niestety nie ma tak jak to jest na przykład w wykonywaniu chodników, dróg, że tych firm jest dużo. Oni się wszyscy znają, znają rynek, obserwują rynek i tu nie jest tak łatwo ograć ich i zdobyć taką ofertę, która by zadowalała inwestora. Nie jest tak łatwo! (*Głos z sali: konsultacji*).

Proszę państwa, nie ma potrzeby konsultacji. Tutaj Urząd Marszałkowski nam już nic nie dorzuci, w tym przypadku, i nic nam nie zabierze. Jeżeli stać nas, możemy dokładać i wykonywać tą modernizację, ten remont. Jeżeli nas nie stan to trzeba by było oddać te pieniądze i znowu czekać następne dziesięciolecie na taką okazję. Myślę, że 57% środków zewnętrznych jest to i tak bardzo dużo i do tej pory takiej okazji Działdowo nie miało.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Pani Skarbnik, jeszcze proszę.

Pani Beata SZYDŁOWSKA-ANACZKOWSKA - Skarbnik Miasta:

Szanowni Państwo!

Jeszcze w kwestii formalnej: myśmy jeszcze dzisiaj państwu zgłosili autopoprawkę. Otóż, ze względu na tempo prac nad tak istotnym dokumentem, wkradły się pewne błędy dotyczące właśnie tego 1mln 564 zł, które potem w uzasadnieniu państwu jeszcze raz szczegółowo opisałam. Ale to, co omawiałam już jest z uwzględnieniem tego, co w tej autopoprawce zaistniało. Także przepraszamy, ale mało czasu na całą to dokumentację, szczególnie jak się poprawia. Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Pan radny Kociela, bardzo proszę.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Panie Burmistrzu!

Tak staram się słuchać z uwagą, jednak troszeczkę nasuwają się wątpliwości. Otóż, w dyskusji publicznej na temat kwoty przeznaczonej na tą inwestycję padały słowa nawet jednego z członków koalicji, że osoby najbliższej zainteresowane liczą na to, iż ta kwota będzie jeszcze mniejsza niż proponowana przez nas i miałyby być z tego jeszcze jakieś oszczędności. Dzisiaj, kiedy stoimy już prawie przed faktem, który pewnie się dokona niebawem, nasuwają się kolejne pytania.

No, wie pan, można było te kosztorysy inwestorskie uaktualnić. Generalnie się to w procedurze robi co trzy miesiące i o tym mówi między innymi dziennik ustaw - z rozporządzenia ministra. A z tego co mi wiadomo, od początku, kiedy rozpoczęliśmy całą procedurę, te kosztorysy inwestorskie nie były zmieniane, więc jak to się ma do tego, co pan powiedział przed chwilą, że nagle się robi bum budowlany i my nie nadążamy za tym? Czy po prostu zapomnieliśmy o tym, aby te uaktualnienie kosztów inwestorskich przeprowadzić na nowo w bieżącym jakby kalendarzu działań, które doprowadzają do tych przetargów, które miały - w ostatnim czasie bardzo często miejsce.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę bardzo, panie Burmistrzu.

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI - zastępca Burmistrza:

Panie Przewodniczący! Szanowni Radni!

Ja powiem szczerze, do tej pory nie było takich podstaw, żeby taką aktualizację przeprowadzić. Pan mówi tu o trzech miesiącach, panie radny, ale rzeczywistość jest inna. Ja bym prosił specjalistę od tych spraw, żeby zajął głos. Poproszę pana Krystiana Chylińskiego. Mogę, panie Przewodniczący ?

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Bardzo proszę.

Pan Krystian CHYLINSKI - inspektor w Referacie Zamówień Publicznych i Projektów Europejskich:

Szanowni Państwo!

Zgodnie z art. 35 ustawy, trzy miesiące tyczą się wyłącznie dostaw i usług. Natomiast w przypadku robót budowlanych jest to sześć miesięcy. Czyli wartość szacunkowa jest ważna sześć miesięcy od jej ustalenia.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Pan radny Gołębiowski chciałby zabrać głos, proszę.

Pan radny Leszek GOŁĘBIEWSKI:

Ja tutaj tak się zastanawiam i zadam to pytanie, mianowicie: jeżeli przetarg już jest rozstrzygnięty... (*głos z sali: Nie jest rozstrzygnięty*) Więc, jeżeli ten przetarg będzie rozstrzygnięty, mamy określony czas na wykonanie tego zadania. Podejrzewam, że będziemy oczekiwali od wykonawcy, że on podpisze się pod tym, że w tym terminie to zadanie wykona. Jak będzie wyglądała sytuacja, jeżeli ten termin - powiedzmy, no dmuchamy na zimne - się przeciągnie i jak zareaguje na to Urząd Marszałkowski?

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Panie Burmistrzu, bardzo proszę.

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI - zastępca Burmistrza:

My nie zakładamy, że ten termin się przeciągnie, gdyż przedsiębiorstwa, które złożyły te oferty, one na dzień złożenia tej oferty gwarantują, że wykonają to zgodnie z wymogami, czyli z założeniem, że ta inwestycja będzie zakończona do końca lipca 2018 roku. My mamy też podpisaną umowę z Urzędem Marszałkowskim, że do końca września 2018 roku musimy się z tego rozliczyć. Także tutaj - tak mówiąc szczerze - tego czasu dużo nie ma. Ale przedsiębiorcy

wiedzą co mają wykonać i wiedzą czy to wykonają, czy nie wykonają. Jeżeli by tego nie wykonali to czekają ich kary, które będą w umowie zapisane. To nie jest umowa podpisana na 100 czy 50 tysięcy, to jest podpisana umowa na miliony, nawet w tym przypadku na kilkanaście milionów, no prawie 11 milionów.

Słuchajcie, to będzie wszystko pod nadzorem nie tylko Miasta Działdowo, nie tylko społeczeństwa działdowskiego, będzie pod nadzorem Urzędu Marszałkowskiego, pod nadzorem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Także tych, którzy będą patrzyli na ręce, którzy będą kontrolowali będzie wielu. Także tu nie można już od razu mówić, że coś nie będzie zrobione, czy będzie zrobione nie w czasie. Na dzień dzisiejszy takich przesłanek nie ma, a co będzie, to się okaże, bo to różnie bywa.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję, panie Burmistrzu.

Pan radny Odachowski, bardzo proszę.

Radny pan Marian ODACHOWSKI:

Panie Przewodniczący! Panie Burmistrzu! Szanowni Państwo!

Ja oczywiście, jako historyk i miłośnik Działdowa, jestem za tym, żebyśmy ten zamek restaurowali i udostępnili go społeczeństwu. Ale powiem tak: nie za wszelką cenę i nie za każdą cenę. Przypomnę - może wszyscy wiedzą, może nie wiedzą - w pierwszym przetargu nie zgłosiła się żadna firma, nie było ani jednej oferty. W drugim przetargu wpłynęło 6 ofert, z których najniższa wynosiła 8 milionów 150 tysięcy - tak w uproszczeniu; najdroższa była ponad 16 milionów. Wszystkie oferty przekraczały kwotę, którą zamawiający, czyli Gmina-Miasto Działdowo, mogła przeznaczyć na zagospodarowanie tego zamku.

Teraz, trzymam przed sobą informację o unieważnieniu postępowania, tego przetargowego, z przywołaniem stosownego artykułu z ustawy Prawo zamówień publicznych i z uzasadnieniem, że zamawiający unieważnia postępowanie, gdyż oferta z najniższą ceną przewyższała kwotę, którą zamawiający zamierza przeznaczyć na sfinansowanie zamówienia - przekraczała, przypominam o niecałe 200 tysięcy - a zamawiający nie może zwiększyć tej kwoty - informacja o unieważnieniu postępowania z 9 marca.

I, proszę państwa, odbywa się drugi przetarg, w którym wpływają 4 oferty i najniższa jest niecałe 11 milionów. Najniższa oferta przekracza o prawie 3 miliony kwotę, którą zamawiający może przeznaczyć na sfinansowanie zadania.

Wtedy, 9 marca nie mogliśmy przeznaczyć 200 tysięcy więcej, a dzisiaj możemy przeznaczyć prawie 3 miliony! No, panie Burmistrzu, pewnej pikanterii i być może smaczku dodaje fakt,

że ta najniższa oferta z poprzedniego przetargu wpłynęła z konsorcjum firm z udziałem firmy „Kamaro”, która teraz występuje samodzielnie, ale o 3 miliony więcej!

Czy mieszkańcy Działdowa godzą się na taką inwestycję, na zwiększenie własnego udziału do prawie 50%? Czy mamy taką świadomość, taką wiedzę?

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę bardzo, pan Burmistrz.

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI - zastępca Burmistrza:

Ja zanim przekażę głos panu Chylińskiemu, merytorycznemu pracownikowi, który się zajmuje zamówieniami publicznymi, powiem że tak, dopłynęło do mnie, że pan sugeruje tutaj, że pan widzi tutaj różne dna, panie Odachowski, i przykro mi to słuchać. Przykro mi to słuchać, bo to jest już tak na granicy oskarżenia, pomówienia. No, wie pan, że to z pana ust takie rzeczy wypływają, to jest mi bardzo przykro. Pan jest dobrze świadomy, że na nasze ręce patrzają nie tylko radni. To nie są dziesiątki złotych, czy tysiące, to są miliony!

Proszę państwa, my nie możemy zrobić żadnego ruchu, który jest niezgodny z przepisami. I o wnikliwie przekazanie tego, dlaczego tak, a nie inaczej postąpiliśmy prosiłbym pana Chylińskiego Krystiana - specjalistę od zamówień publicznych. To, co żeśmy zrobili nie wynika z niczego innego, jak dostosowania się do przepisów i to ja mówię z całą odpowiedzialnością, a te pomówienia to naprawdę przykro jest słuchać.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę bardzo, pan Chyliński.

Może skończmy ten wątek, pan później zabierze głos, tak?

Radny pan Marian ODACHOWSKI:

Panie Burmistrzu, bardzo bym prosił ważyć słowa. Nie użyłem ani jednego zwrotu, któryby sugerował jakiegokolwiek pomówienia, machlojki, niegospodarność, nawet niegospodarność nie padała. Ja tylko pytam, przywołując słowa samego Burmistrza: 200 tysięcy pan Burmistrz nie był w stanie zwiększyć wtedy (*głos z sali*) no więc wyjaśnijmy, rozmawiajmy, ale proszę bez takich pomówień, czy insynuacji.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Pan Chyliński, bardzo proszę.

Pan Krystian CHYLŃSKI - inspektor w Referacie Zamówień Publicznych i Projektów Europejskich:

Szanowni Państwo!

Tak to niestety w przetargach jest, że dopóki umowa nie zostanie podpisana wszystko może się wydarzyć.

Jak było w tym drugim przetargu? - Tak, jak było powiedziane: wpłynęło 6 ofert, z czego kwota najniższa opiewała na wartość 8 milionów 148 tysięcy złotych. Zgodnie z art. 90 ustawy - Prawo zamówień publicznych: *jeżeli zaoferowana cena lub koszt, lub istotne ich części składowe, wydają się rażąco niskie w stosunku do przedmiotu zamówienia i budzą wątpliwości zamawiającego co do możliwości wykonania przedmiotu zamówienia zgodnie z wymaganiami określonymi przez zamawiającego lub wynikających z odrębnych przepisów, zamawiający zwraca się o udzielenie wyjaśnień, w tym złożenie dowodów dotyczących wyliczenia ceny lub kosztu, w szczególności w zakresie;* i tu jest wymienione, o co możemy tak naprawdę wykonawcę zapytać, nie będę cytował.

Dla nas najistotniejszy jest punkt 1a tego art., który mówi, że w przypadku, gdy cena całkowita oferty jest niższa o co najmniej 30% od wartości zamówienia - tutaj nie mamy tej sytuacji, ponieważ wszystkie były powyżej. Ale jest druga sytuacja: *lub średniej arytmetycznej cen wszystkich złożonych ofert zamawiający zwraca się o udzielenie wyjaśnień, o których mowa w ust. 1, chyba że rozbieżność wynika z okoliczności oczywistych, które nie wymagają wyjaśnienia.* Nie chcieliśmy ryzykować i szukać na siłę okoliczności oczywistych, ponieważ wiązałoby się to zapewne z odwołaniem do KIO od wyboru oferty najkorzystniejszej, co by nam przedłużyło znacznie procedurę. W związku z powyższym, wystąpiliśmy w dniu 8 marca do konsorcjum firm z prośbą, aby nam to wyjaśnili. Tą procedurę stosowaliśmy niejednokrotnie. Wykonawcy z reguły przedkładają wyjaśnienia, dlaczego ich cena jest taka, a nie inna. Jeżeli są te wyjaśnienia przekonujące - ich oferta jest przyjmowana.

Niestety, mimo iż termin na złożenie tych wyjaśnień dla konsorcjum upływał w dniu 14 marca, w dniu 9 marca, czyli dnia następnego otrzymaliśmy pismo od konsorcjum firm, iż: *w odpowiedzi na pismo nr informujemy, że kwota podana przez nas w ofercie została błędnie obliczona. W ofercie nie został uwzględniony koszt wykonania i dostarczenia urządzeń multimedialnych oraz niedoszacowana została cena eksponatów.* W związku z powyższym, wykonawca sam nam wskazał, że ta cena jest rażąco niska i nie mogliśmy postąpić inaczej, jak jego ofertę odrzucić, innej możliwości tutaj nie było. Dlatego sytuacja się zmieniła i po otrzymaniu pisma do tego wykonawcy, następna oferta to była oferta firmy „Stiuk”, która opiewała na kwotę 11 mln 251 tys 872 zł i 56 gr. i do wysokości tej oferty nie zdecydowano się podnieść wynagrodzenia wykonawcy, i dlatego to postępowanie zostało unieważnione.

Ponieważ oferty konsorcjum firm „Amfr” i „Kamaro” niestety nie mogliśmy dalej rozpatrywać, dlatego następnego dnia, żeby już nie zwlekać, został ogłoszony kolejny przetarg, gdzie wpłynęły takie oferty. Jakie wpłynęły. I teraz debatujemy czy tą kwotę podnieść do tej wysokości, czy nie. Niestety, ale zgodnie z ustawą nie mogliśmy inaczej postąpić i jest to dla nas również nieprzyjemne, ale tak się stało.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Pan radny Pszenny, proszę bardzo.

Radny pan Sławomir PSZENNY:

Faktycznie ciężko się tego słucha.

Ja tylko chciałbym zadać pani inspektor jedno pytanie... (*głos z sali, poza mikrofonem*) nie polityk, panie Gołębiowski, nie polityk, tylko samorządowiec i przedstawiciel mieszkańców miasta. A zaraz panu coś powiem, bo pan tutaj siedział w tych Radach, ja nie siedziałem w poprzedniej kadencji.

Zatem, chciałem się pani inspektor zapytać, czy gdybyśmy nawet wzięli pod uwagę to, co pan Kociela zasugerował - zaktualizować. Jaki był maksymalny poziom dofinansowania, o jaki mogliśmy się w ramach tego konkursu ubiegać? I czy przypadkiem nie jest tak, że gdybyśmy zaktualizowali tą ofertę, czy ten kosztorys inwestorski, to po prostu o te pieniądze byśmy się nie mogli ubiegać? - to jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa do pana radnego Odachowskiego: rewitalizacja obiektu MDK-u, nie żał wtedy było wydawać pieniędzy na były szpital w Działdowie i szkołę? Wtedy wartość projektu wynosiła 8.088.029,65 złotych, wysokość dofinansowania wynosiła 4.894.098,84 złotych. To tak mniej więcej procentowo wynika, że 62% wynosiło dofinansowania i niecałe 40% było środków własnych. I wtedy państwo, jako radni, ten pomysł forsowaliście i nie było wam żal na zabytek, który nie jest tej klasy, jaką jest zamek działdowski. To jest najstarszy obiekt w Działdowie i to trzeba naprawdę mieć tupet i ze wstydu się nie spalić, żeby mówić o tym. Przez tyle lat się nie udało. Proszę wrócić do Komitetu Społecznego Odbudowy Zamku i jak wtedy żeście wydatkowali pieniądze, i jakie wtedy koncepcje były. Dzisiaj się panu Burmistrzowi udało pozyskać pieniądze i nie ma się tutaj za dużo nad czym zastanawiać! Trzeba po prostu zrealizować ten projekt jak najszybciej i dzięki temu ten zabytek z powrotem przywrócić mieszkańcom miasta. Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Pan radny Kociela.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Po pierwsze, chciałbym się zapytać pana Pszennego, czy to było pytanie, czy postawienie jakiejś tezy ? Bo tam w trakcie, na początku....

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Pytanie do pani inspektor...

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Tak, tak, to bym chciał, żeby pani inspektor odpowiedziała na te pytanie, bo będziemy prowadzić dyskusję w momencie, kiedy zostało zadane pytanie i ciąg dalszy tej wypowiedzi. Może pani inspektor odpowie, a później bym ze swej strony też prosił ponownie o zabranie głosu.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę bardzo pani inspektor

Pani Żanetta KŁYSZEWSKA-FIDORSKA

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja może powiem od razu taką rzecz: nie zapominajmy o tym, że wniosek o dofinansowanie projektu był składany 28 kwietnia zeszłego roku. Minął rok czasu i mówimy teraz o aktualizowaniu kosztorysów po pół roku od momentu, kiedy one powstały.

Ja bym chciała tylko przypomnieć, że w momencie, kiedy my złożyliśmy ten wniosek, to już w zasadzie zapadła ostateczna decyzja. Tutaj te kwoty, jeżeli chodzi o wydatki kwalifikowalne, niekwalifikowalne, one mogły się zmienić. Oczywiście, mogły się zmienić, ale tylko i wyłącznie w sposób taki, że część wydatków kwalifikowalnych zostałaby zmieniona na wydatki niekwalifikowalne. Taka sytuacja tu miała miejsce, faktycznie Urząd Marszałkowski w trakcie oceny przesunął część naszych wydatków, które braliśmy jako wydatki kwalifikowalne do niekwalifikowanych i tu żadna aktualizacja kosztorysów, nawet gdyby ta wartość nie wzrosła nie zmieniłaby tej sytuacji. To by wyglądało dokładnie tak, jak jest teraz, czyli ta cała kwota, o którą zwiększylibyśmy kosztorys ona by się znalazła po stronie wydatków niekwalifikowanych i to by był nadal nasz koszt.

Tutaj w odpowiedzi na pytanie pana radnego Pszennego, ja powiem, że faktycznie w tamtym czasie taka była interpretacja zapisów regulaminu, iż dla projektów adaptacji na cele kulturalne limit dla projektów wynosił 2 miliony euro, to jest nieco powyżej 8 milionów złotych.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Pan radny Kociela, proszę

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Kontynuując, panie Burmistrzu, muszę panu powiedzieć, że media przynoszą - mam na myśli szczególnie prasę i media elektroniczne - szereg sukcesów naszego Burmistrza. Ja tego osobiście jakoś nie odczuwam i wielu moich znajomych z Działdowa również. Natomiast idąc przede wszystkim tokiem myślowym, o czym rozmawiamy: firma, o której mówimy, czyli w tamtym momencie konsorcjum, wpłaciła wadium. Kiedy unieważniliśmy przetarg, te wadium musieliśmy zwrócić, tak?

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI - zastępca Burmistrza:

Poręczenie bankowe.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Ale byliśmy zmuszenie zwrócić, tak?

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI - zastępca Burmistrza:

Oczywiście, to wynikało z przepisów.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Pan Chyliński chciałby zabrać głos, bardzo proszę.

Pan Krystian CHYLIŃSKI - inspektor w Referacie Zamówień Publicznych i Projektów Europejskich:

Rozważaliśmy tutaj możliwość zatrzymania wadium, niestety ustawa jasno określa zasady, kiedy takie wadium wykonawcy możemy zatrzymać i w tym przypadku takiej możliwości nie mieliśmy, nad czym bardzo ubolewamy. W związku z art. 46 ustawy, pkt. 4a: zamawiający zatrzymuje wadium wraz z odsetkami, jeżeli wykonawca w odpowiedzi na wezwanie, o którym mowa w art. 26 ust. 3 - jest to wezwanie o uzupełnienie dokumentów - i ust 3a - jest to wezwanie o złożenie pełnomocnictw, które nie były załączone do oferty - z przyczyn leżących po jego stronie nie złożył oświadczeń lub dokumentów potwierdzających okoliczności, o których mowa w art. 25 ust. 1, czyli podstawy wykluczenia z postępowania i warunki udziału w postępowaniu. Oświadczenia, o którym mowa w art. 25 a, ust. 1, pełnomocnictw lub nie wyraził zgody na poprawienie omyłki, o której mowa w art. 87 ust. 2, pkt 3 ustawy. Chodzi tutaj o niezgodność oferty z treścią SIWZ. Jeżeli takowa by zaistniała, mamy obowiązek poprawić, wykonawca może na to nie wyrazić zgody.

Co spowodowało brak możliwości wybrania oferty złożonej przez wykonawcę jako najkorzystniejszej? Niestety, w tym postępowaniu, do tego etapu jeszcze nie doszliśmy. My odrzuciliśmy ofertę jeszcze przed dokonaniem oceny tych ofert. Byliśmy zobowiązanie do zbadania ceny, ta akurat wydawała się rażąco niska w stosunku do średniej arytmetycznej pozostałych ofert. No i niestety, wykonawca na wezwanie złożył nam takie, a nie inne wyjaśnienia i podstawy do zatrzymania wadium żadnej nie mieliśmy.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Proszę bardzo, pan radny Demski.

Radny pan Piotr DEMSKI:

Bardzo się cieszę, że panu Burmistrzowi udało się ten zamek zrobić, czekam na ten zamek 50 lat i jestem naprawdę za zabytkami. Jak ktoś mnie zna, to proszę przyjść do mnie do domu pokaże zabytki i zobaczy jak robię.

A wy państwo żeście byli 25 lat samorządowcem, radnym pan był, panie Odachowski. Coś pan dobrego zrobił dla naszego miasta? Uratował pan jakiś zabytek? Pan chodził i wycieczki oprowadzał, a nie widział pan, że godło jest bez korony na Ratuszu, widzi pan, a ja wszystko zauważyłem!

I bardzo się cieszę, i od dzisiaj będę chodził po całym mieście i propagował, że tylko ten Burmistrz i ta Rada, ci którzy dzisiaj zagłosowali za tym. I powinniśmy się wszyscy z tego cieszyć, bo całe miasto na to czeka!

Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Pan radny Przybyszewski, proszę

Radny pan Andrzej PRZYBYSZEWSKI:

Panie Burmistrzu, aby to zakończyć wszystko może, czy władze naszego miasta biorą pełną odpowiedzialność za to, co może się wydarzyć? Oby to się pięknie skończyło. Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI - zastępca Burmistrza:

Proszę Państwa!

Zawsze Burmistrz bierze odpowiedzialność czy chce, czy nie chce, musi brać odpowiedzialność! Jak ja już wielokrotnie mówiłem, to nie jest tak, że na ręce Burmistrza i urzędników patrzą tylko mieszkańcy, radni. Na ręce Burmistrza patrzy CBA, patrzy RIO, NIK, jest tyle tych instytucji kontrolnych, że po prostu nie chcę tutaj wymieniać, żeby kogoś nie pominąć.

Burmistrz bierze za wszystko pełną odpowiedzialność!

Powiem szczerze: my już nie mamy czasu na namysły, na ogłaszanie następnych przetargów - nie mamy czasu, bo jak już wspominałem - zgodnie z umową, która podpisaliśmy z Urzędem Marszałkowskim, tą rewitalizację, tą modernizację musimy doprowadzić do końca lipca 2018 roku, rozliczyć się do końca września 2018 roku.

Także proszę Wysoką Radę, żeby przegłosowała te dzisiejsze zmiany. Bardzo proszę, bo te zmiany doprowadza do tego, że ten zamek będzie oddany społeczeństwu do użytkowania. Społeczeństwo będzie mogło z tego zamku się cieszyć i z tego zamku korzystać. Bo dzisiaj ten zamek jest zabezpieczony, on się nie zawali, tam woda nie leci, ale społeczeństwo tylko może popatrzeć z zewnątrz na ten zamek. Jeżeli będzie remont, ta modernizacja dokonana, ten zamek będzie żył cały tydzień swoim życiem i każdy będzie mógł w tym zamku przebywać. Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę państwa!

Ja proponuję, żeby zakończyć tą dyskusję. Tyle żeśmy powiedzieli już o tej sprawie, a swoją jakby aprobatę lub dezaprobatę wyrazić w głosowaniu.

Proszę.

Radny pan Leszek GOŁĘBIEWSKI:

Dziękuję bardzo.

Niestety, muszę się taką refleksją podzielić. Proszę państwa, może nie jestem najstarszym tutaj z radnych, ale zbliżam się do czołówki i jest mi bardzo przykro, że na takim poziomie odbywa się merytoryczna dyskusja. Radni są po to, żeby zadawać pytania, dociekać. Jestem głęboko przekonany, że wszyscy tutaj obecni jesteśmy za tym, żeby ten zamek rewitalizować i czekamy na to od wielu lat. Każdy ma prawo merytorycznie, dogłębnie zbadać - według siebie - sprawę, jakie to są pieniądze, gdzie, z której strony i tak dalej. W jakich okolicznościach trzeba było taki, czy inny przetarg zrobić. I słuchajcie, kochani, naprawdę, to nie jest po raz pierwszy, że młodzież troszeczkę zaczyna tutaj - że tak powiem - mieszać. Rozmawiajmy kulturalnie, spokojnie, dopytujmy się, a wynik głosowania wykaże czy ktoś jest za, czy przeciw. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Pan radny Kaszubski, proszę.

Radny pan Bogdan KASZUBSKI:

Panie Przewodniczący! Panie Burmistrzu!

Ja chciałabym wrócić do jednego tematu: są również i komisje do tego odpowiednie. Na Komisji był ostatnio Burmistrz, żeśmy dyskutowali i uważam, że tam jest odpowiednie miejsce, żeby takie debaty przeprowadzać. Natomiast powtarzać i powielać to na sesjach, i przeciągać uważam, że to jest bez sensu. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Pan radny Tessar, proszę.

Radny pan Andrzej TESSAR:

Nie wszyscy są członkami wszystkich komisji. Sesja jest od tego, żeby takie sprawy merytoryczne przedyskutować.

Muszę się odnieść do tej dyskusji nad tym punktem: padły bardzo ciekawe pytania. Materia jest dość trudna, jeśli chodzi o ustawę przetargową, nie wszyscy się na tym znają, nie muszą się znać, są od tego ludzie kompetentni - dlatego też pytania padają.

W kuluarach chodzą różne - czy to w mieście, czy między rozmówcami - różne opinie na te tematy i w związku z tym radni domagają się wyjaśnień, domagają się również ci słuchający. Natomiast, proszę państwa, no tu wchodzi język nienawiści. Naprawdę, nie przenośmy tego z telewizji na tą sesję, przecież nie na tym polega sztuka. No przecież to, co się słyszy, no te... Ja bym proponował po sesji odtworzyć nagranie i się wysłuchać. Co ludzie opowiadacie, no przecież tak nie można - to jest tylko moja refleksja, ja tylko proszę radnych, żeby umieli panować nad swoimi słowami, bo to jest coś przedziwnego. Co się dzieje tam gdzieś wyżej ok, niech tak będzie, ale tu, my, na tym miejscu? Przecież mamy dobrą wolę, żeby te sprawy, te zadania realizować. Ale, żeby takimi tekstami się przebijać. Przykro mi, bardzo mi przykro słuchać takie rzeczy, no ale. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję, panie radny.

Pan radny Cybulski, proszę.

Radny pan Jerzy CYBULSKI:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni!

Na początku od jednego z radnych padła deklaracja, że jest za i myślę, że tak to powinno zostać. A cała ta dyskusja - wydaje mi się, że każdy chce coś ugrać i do tego ogródka jakiś kamyczek komuś wrzucić - chyba nie o to chodzi? Wiemy wszyscy, że jesteśmy za, więc skończmy tę dyskusję, zagłosujmy, a każdy się określi w głosowaniu. Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Pan radny Kociela kolejny raz, bardzo proszę o krótką wypowiedź.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Bardzo krótko, panie Przewodniczący.

Szanowni państwo, dyskusja jest potrzebna nie tylko dla nas, ale i dla opinii publicznej. Ja tu się zgadzam z kolegą Andrzejem Tesssarem i z kolegą radnym Gołębiowskim. Natomiast wiele pytań zrodziło się w momencie, kiedy dostała się informacja o tym, iż Burmistrz Mrowiński - który jest dzisiaj nieobecny - w obecności Marszałka potwierdził, powiedział, że ta inwestycja będzie realizowana w momencie, kiedy został wyłoniony przetarg z udziałem firmy „Amfro” i „Kamaro”, z czego się później wycofał. Stąd wnikanie w szczegóły, aby sprawę wyjaśnić. Ja wierzę w to, że ta inwestycja nam się uda, na tym kończę. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

W związku z tym apeluję o zagłosowanie za tą inwestycją.

Czy są jeszcze głosy w tej dyskusji?

Pan radny Odachowski, bardzo proszę.

Radny pan Marian ODACHOWSKI:

Ja już się nie będę zniżał do dyskutowania z kolegami radnymi. Natomiast merytorycznie: być może nie byłoby sprawy, panie Burmistrzu, gdyby w tym unieważnieniu przetargu podano podstawę prawną - art. 93, ust. 1, pkt 4 ustawy Prawo zamówień publicznych. Co mówi ten artykuł? Cena najkorzystniejszej oferty lub oferta z najniższą ceną przewyższa kwotę, którą zamawiający zamierza przeznaczyć na sfinansowanie zamówienia. Chyba, że - dalej czytamy - zamawiający może zwiększyć tę kwotę do ceny najkorzystniejszej. Czyli w uzasadnieniu: nie możemy zwiększyć wtedy 200 tysięcy, a teraz zwiększamy 3 miliony. Być może tutaj trzeba było wskazać inną podstawę prawną, tą o której pan inspektor mówił, odnośnie tej różnicy i by nie było być może tematu.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję, panie radny.

Jeszcze raz pan Burmistrz, bardzo króciutko proszę.

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI - zastępca Burmistrza:

Ja bym prosił pana Krystiana, żeby sprostował to, bo to jest interpretacja pana Odachowskiego. Ja nie chcę pana tu obrażać absolutnie, ale ona jest tak zrobiona trochę tendencyjnie, ja to tak odczuwam przynajmniej. Prosiłbym, żeby pan przekazał, jak to jest zgodnie z przepisami, panie Krystianie.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję, panie Burmistrzu.

Proszę, panie inspektorze.

Pan Krystian CHYLŃSKI - inspektor w Referacie Zamówień Publicznych i Projektów Europejskich:

Szanowni Państwo!

Nie mam akurat przed sobą dokumentów przetargowych, ale - z tego, co pamiętam - ta podstawa jest wskazana. Dlaczego nie mogliśmy zwiększyć do oferty najkorzystniejszej? Przypominam, że ta pierwsza oferta została odrzucona. W momencie otrzymania pisma do wykonawcy, że on nie jest w stanie tego zrealizować za cenę 8 milionów 148 tysięcy złotych, ona już nie mogła być brana w ogóle pod uwagę i tutaj to unieważnienie mówi nam o tym, że my nie możemy zwiększyć do oferty kolejnej.

Cała niefortunna sytuacja jest w tym, że kiedyś dokumenty wysłane do wykonawców i te umieszczane na stronie miały te same informacje. Czyli była tam informacja o podstawie unieważnienia, czy jakaś oferta została odrzucona, czy wykonawca został wykluczony. Po nowelizacji, informacje na temat wykluczenia i odrzucenia oferty otrzymują tylko wykonawcy, którzy biorą udział w postępowaniu. Na stronie internetowej tych informacji nie przekazujemy i dlatego to tak wygląda. Natomiast informacja o unieważnieniu postępowania, która poszła do wykonawców, zawiera jeszcze dodatkowe informacje, które właśnie uzasadniają to, że oferta pierwsza została odrzucona i dlatego nie jest brana pod uwagę. I tutaj nie mówimy już o zwiększeniu do kwoty 8 milionów 148 tysięcy złotych przy tym unieważnieniu, bo to nam całkowicie wypadło, tego już nie bierzemy pod uwagę. I tutaj następna wartość to była 11 milionów 251 tysięcy 872 złote i 56 groszy i to do tej wysokości nie zdecydowano się zwiększyć wynagrodzenia wykonawcy, i dlatego postępowanie zostało unieważnione. Ponieważ, gdyby wykonawca, na nasze wezwanie, przedłożył nam dokumenty, z których wynikałoby, że on faktycznie jest w stanie to zrealizować za te 8 mln. 148 tys. złotych prawdopodobnie

mielibyśmy już podpisaną umowę z tym wykonawcą. A to, że napisał tak, jak napisał cała sprawa potoczyła się w ten, a nie inny sposób.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Pan Burmistrz, proszę.

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI - zastępca Burmistrza:

Żeby zamknąć tą dyskusję dotyczącą cyfr: jeżeli by nie było tego trzeciego przetargu, a my byśmy chcieli podpisać z wykonawcą, który dał drugą ofertę, to byśmy w stosunku do tej trzeciej - do tego trzeciego przetargu i najkorzystniejszej oferty stracili na dzień dzisiejszy 351 tysięcy. Także przez to, że ten przetarg został po raz trzeci ogłoszony, żeśmy w tym krótki czasie te 351 tysięcy uratowali i o tyle ta inwestycja mniej nas kosztuje. Wszystko by było super, jeżeli by ta firma, która złożyła tą ofertę na 8 milionów 148 tysięcy się nie wycofała, bo te wyjaśnienia spowodowały, że ona się wycofała z gry i o tym cały czas próbujemy powiedzieć.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Pan radny Odachowski chciałby jeszcze coś powiedzieć.

Radny pan Marian ODACHOWSKI:

Panie Burmistrzu, ja to rozumiem i wierzę, ale z drugiej strony skąd wzięła się ta informacja, o której mówi pan radny Kociela, że pan Burmistrz deklarował Marszałkowi, że będziemy realizowali tą inwestycję dokładając te swoje 200 tysięcy? No u Marszałka, to przecież poważna osoba, tak!

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę bardzo, panie Burmistrzu.

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI - zastępca Burmistrza:

Powiem szczerze, że o tym mi Burmistrz ani nie mówił, ani tego nie słyszałem. Niemniej jednak, po tym drugim przetargu, można przez krótką chwilę było wierzyć, że to się już udało i, że trzeba będzie do tej inwestycji dorzucić tylko 200 tysięcy. Niemniej, jak mówił tutaj pan Krystian, z tej średniej arytmetycznej wynikało, że między tą najkorzystniejszą ceną a tymi pozostałymi różnica jest powyżej 30%, dokładnie 36 i jakiś ułamek procenta. Zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych musieliśmy z takim pismem do tej firmy o wyjaśnienia wystąpić i odpowiedź tej firmy spowodowała, że ta firma się wyautowała, i my nie mieliśmy wyjścia, tylko musieliśmy szybko ogłaszać trzeci przetarg, który podaje nam tutaj te ceny.

Dzisiaj, po tym trzecim przetargu, jesteśmy w lepszej sytuacji, bo trzy firmy kolejne podają podobne kwoty: najkorzystniejsza oferta to jest 10 mln. 900 tys., następna oferta to jest 11 mln. 128 tys., trzecia oferta 11 mln. 559 tys. Jest w czym wybierać, różnice są nieduże do tej kwoty, a wtedy różnica była ponad 3 miliony 100 tysięcy, także ani przepisy nie pozwalały, ani też nie było można tego zrobić.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę, pan radny Kociela mówi, że krótko będzie.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Bardzo krótko. Sprawa jest istotna, stąd jeszcze poprosiłem o głos.

Panie Burmistrzu, mam tylko jedno pytanie natury technicznej: czy jest ryzyko, że jak podniesiemy tą kwotę, przegłosujemy to - a wierzę w to, że tak będzie - czy pozostałe firmy mogą to zaskarżyć? Czy jest to możliwe, czy nie, czy takie ryzyko nam nie grozi?

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI - zastępca Burmistrza:

W tym trzecim przetargu nie ma takiej możliwości. Mogą podważyć tylko, że niespełnione są jakieś tam warunki, ale jeśli chodzi o samą kwotę i o wybór tego oferenta, to nie.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Znaczący, nasza oferta rośnie, stąd moje pytanie.

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI - zastępca Burmistrza:

Pan Krystian niech tutaj się wypowie.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Bardzo proszę, panie Krystianie.

Pan Krystian CHYLIŃSKI - inspektor w Referacie Zamówień Publicznych i Projektów Europejskich:

W poprzedniej ustawie zaskarżeniu podlegało tylko i wyłącznie w tej procedurze, którą my mamy: jeżeli wykonawca był z postępowania wykluczony bądź jego oferta została odrzucona. Niestety, po nowelizacji, która miała w lipcu, ten katalog został rozszerzony i wykonawcy mogą odwołać się jeszcze od opisu przedmiotu zamówienia - niestety tutaj już to przypadło, bo to jest 5 dni od dnia ogłoszenia informacji o postępowaniu. I niestety od wyboru najkorzystniejszej oferty również wykonawcy mogą się odwołać. Cały czas istnieje zagrożenie.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Mówił poza mikrofonem.

Pan Krystian CHYLIŃSKI - inspektor w Referacie Zamówień Publicznych i Projektów Europejskich:

Jeżeli nie przegłosujemy w tym momencie zwiększenia tych środków, to musimy unieważnić postępowanie ze względu na to, że nie mamy środków. I teraz, jeżeli te środki zostaną udzielone - w dniu wczorajszym bodajże zostało wysłane wezwanie do wykonawcy, do przedłożenia dokumentów już podmiotowych, typowych, które musi w tym postępowaniu przedłożyć, ponieważ teraz takowych możemy wymagać wyłącznie od wykonawcy, którego oferta jest najkorzystniejsza w postępowaniu. Do 4 kwietnia ten wykonawca ma obowiązek przedstawić, one dopiero będą podlegały analizie. Jeżeli wszystko będzie ok., wysyłamy informację o wyborze oferty najkorzystniejszej do wykonawców i oni od dnia otrzymania tej informacji mają możliwość w ciągu 5 dni do złożenia odwołania, muszą mieć uzasadnienie. To odwołanie musi zostać wniesione do KIO, kosztuje ładnych kilka tysięcy złotych, więc naprawdę wykonawcy muszą mieć podstawę, żeby to złożyć. Między innymi dlatego wysłaliśmy to wezwanie do wyjaśnienia rażąco niskiej ceny w drugim postępowaniu, żeby właśnie uniknąć dawania wykonawcom podstaw do wnoszenia odwołania, bo to znacząco przedłuża procedurę.

Nie było więcej chętnych do zabrania głosu więc Przewodniczący zamknął dyskusję i poddał projekt uchwały wraz autopoprawką pod głosowanie.

Jednomyślnie, tj. 20 głosami „za” Rada podjęła

Uchwałę nr XXVI/240/17

w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy-Miasto Działdowo na lata 2017-2025.

Ad pkt 21

Bez uwag, 18 głosami „za, tj. jednomyślnie Rada podjęła

Uchwałę nr XXVI/241/17

w sprawie zmian w budżecie Gminy-Miasto Działdowo na rok 2017.

Ad pkt 22

Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy-Miasto Działdowo:

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Projekt tej uchwały został zaopiniowany przez Radcę prawnego Urzędu Miasta i przedłożony państwu radnym w materiałach sesyjnych.

Program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy-Miasto Działdowo znajduje się w załączniku do projektu uchwały.

Do projektu uchwały dołączona jest też opinia Zarządu Głównego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w sprawie uzgodnienia projektu programu. Dokumenty te otrzymaliście państwo radni w materiałach na dzisiejszą sesję.

Komisja Spraw Społecznych i Porządku Publicznego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Na sali jest obecny pan Wojciech Fabiński, naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Nadzoru Właścicielskiego i w dyskusji zapewne odpowie na państwa pytania.

Otwieram więc dyskusję nad projektem uchwały.

Kto z państwa radnych chciałby zabrać głos?

Nie było chętnych do zabrania głosu i Przewodniczący zamknął dyskusję po czym poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Podjętą 20 głosami „za”, tj. jednomyślnie

Uchwałą nr XXVI/242/17

Rada przyjęła program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy-Miasto Działdowo.

Ad pkt 23

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXXIII/285/14 Rady Miasta Działdowo z dnia 3 lutego 2014 r. w sprawie przyjęcia „Wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy-Miasto Działdowo na lata 2014-2020”:

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Projekt tej uchwały został zaopiniowany przez Radcę prawnego Urzędu Miasta i przedłożony państwu radnym w materiałach sesyjnych.

Projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki i Ochrony Środowiska.

O przedłożenie Wysokiej Radzie projektu uchwały proszę pana Wojciecha Fabińskiego, naczelnika Wydziału Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Nadzoru Właścicielskiego.

Pan Wojciech FABIŃSKI - naczelnik Wydziału GWK odczytał uzasadnienie do projektu uchwały.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję panu naczelnikowi.

Otwieram dyskusję nad projektem uchwały.

Kto z państwa radnych chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę, pan radny Kociela.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Panie Burmistrzu! Szanowni Państwo!

Ja mam pytanie związane z gospodarką mieszkaniową w naszym mieście. Chciałem zapytać, w jakim trybie są przyznawane mieszkania zwalniane przez mieszkańców ? Mam na myśli oczywiście mieszkania komunalne.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę bardzo, panie naczelniku.

Pan Wojciech FABIŃSKI - naczelnik Wydziału GKW:

Proszę państwa, każde mieszkanie, które się zwalnia, i które pozostaje do dyspozycji miasta, jest przedmiotem obrad komisji, która składa się z radnych Rady Miasta i pracowników Urzędu Miasta i to Komisja podejmuje decyzję o tym, komu te mieszkanie przydzielić.

Przeglądamy każdy wniosek przy udziale przedstawiciela Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i podejmujemy decyzje wspólnie.

Nie było więcej chętnych do zabrania głosu i Przewodniczący zamknął dyskusję, po czym poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Jednomyślnie, tj. 20 głosami „za” Rada podjęła

Uchwałę nr XXVI/242/17

w sprawie zmiany uchwały Nr XXXIII/285/14 Rady Miasta Działdowo z dnia 3 lutego 2014 r. w sprawie przyjęcia „Wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy-Miasto Działdowo na lata 2014-2020”.

Dziesięciominutowa przerwa w obradach.

Ad pkt 24

19 głosami „za”, tj. jednomyślnie Rada podjęła

Uchwałę nr XXVI/244/17

w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze bezprzetargowej nieruchomości położonej przy ul. Kościuszki w Działdowie na rzecz użytkowników wieczystych:

Ad pkt 25

Podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy dla ronda ulicznego położonego na terenie miasta Działdowo:

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Projekt uchwały został zaopiniowany przez Radcę prawnego Urzędu Miasta i został państwu radnym przełożonym w materiałach na sesję. Proszę pana Stanisława Dobrackiego naczelnika Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Planowania Inwestycji o omówienie projektu uchwały. Bardzo proszę, panie naczelniku.

Pan Stanisław DOBRACKI - naczelnik Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Planowania Inwestycji:

Panie Przewodniczący! Szanowni Radni! Panie Burmistrzu!

Macie przed sobą projekt uchwały w sprawie nadania nazwy dla ronda ulicznego położonego na terenie miasta Działdowo, nazwy: imienia Zygmunta Grajkowskiego. Skrzyżowanie ulic Karola Małłka, Władysława Jagiełły oraz ulicy Grunwaldzkiej. Do tutejszego Urzędu wpłynęły uchwały Ogólnych Zebrań Mieszkańców osiedla nr 4 oraz nr 5 o pozytywnym zaopiniowaniu propozycji nazwy nowego ronda ulicznego oraz wnioski pani Wandy Macek, Przewodniczącej Zarządu Osiedla nr 4 właśnie o nadanie temu rondu imienia pana Zygmunta Grajkowskiego. Wobec powyższego wnosimy o podjęcie uchwały w zaproponowanej formie. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję, panie naczelniku.

Uprzejmie informuję, że projekt tej uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Spraw Społecznych i Porządku Publicznego.

Otwieram dyskusję nad projektem uchwały.

Kto z państwa radnych chciałby zabrać głos?

Pani radna Konarzevska, bardzo proszę.

Pani Elżbieta KONARZEWSKA - wiceprzewodnicząca Rady:

Szanowni Państwo! Panie Burmistrzu! Panie Przewodniczący!

Pan Zygmunt Grajkowski - jak podaje uzasadnienie - był dyrektorem od roku 1961, był z Działdowem związany. Ja bezpośrednio zostałem przez pana dyrektora Grajkowskiego zatrudniona w roku 1975, dlatego państwo pozwólcie, że w ramach uzasadnienia odrobinę poszerzę informacje, które są przedstawiane w naszych materiałach.

Wśród wielu odznaczeń, wyróżnień oraz orderów, które otrzymał, pominięto jedno, które było dla niego bardzo, bardzo ważne, a mianowicie Order Uśmiechu. Niejednokrotnie wspominał, że ów order dostarczył mu niezapomnianych wrażeń. Jest to jedno - przybliżę państwu informacje o tym Orderze Uśmiechu - jest to jedyne na świecie odznaczenie przyznawane przez dzieci, nadawane za działalność przynoszącą dzieciom radość. Jest to odznaczenie o międzynarodowej randze, poparte przez UNICEF oraz ONZ. Order Uśmiechu ustanowiono w roku 1968. Pierwszą przewodniczącą kapituły została pisarka Ewa Szelburg-Zarembina. Pierwszym laureatem zaś, w roku 1969, był profesor Wiktor Dega, wybitny lekarz, twórca poznańskiej szkoły ortopedii i rehabilitacji.

I, proszę państwa, zaledwie po dziesięciu latach od tych wydarzeń, honorowe odznaczenie nadano panu Zygmuntowi Grajkowskiemu. Pragnę wspomnieć, że wśród kawalerów Orderu Uśmiechu są takie osobistości jak: Ojciec św. Jan Paweł II, Matka Teresa z Kalkuty, obecny papież Franciszek, ks. Kardynał Henryk Gulbinowicz, ks. Kardynał Franciszek Macharski, Dalajlama XIV, prof. Zbigniew Religa, królowa Szwecji Sylwia oraz Irena Zendlerowa. A więc, Szanowni państwo, jeżeli wśród takich zacnych osób znalazł się nasz dyrektor, pan dyrektor Zygmunt Grajkowski, to oczywiście dalej bez komentarza. Dziękuję bardzo państwu za uwagę.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję pani radnej za przybliżenie sylwetki pana Grajkowskiego.

Natomiast chciałby jeszcze głos zabrać pan radny Odachowski, bardzo proszę.

Radny pan Marian ODACHOWSKI:

Ja też może bym dorzucił do tej bogatej, pięknej biografii pana Grajkowskiego taką „działkę”, która tutaj nie została wspomniana, ale on też był jednym z animatorów ruchu tworzenia ogrodów działkowych. To też była taka jedna z jego pasji i to, że było tych ogrodów tyle w Działdowie, to w jakiejś mierze pewnie jego zasługa.

Proszę państwa, myślę, że kandydatura wspinała, jak najbardziej godna, ucieszy wielu nauczycieli, ucieszy absolwentów naszego ogólniaka, a przypomnę, że 26 maja ma być kolejny zjazd absolwentów naszego Liceum Ogólnokształcącego.

Natomiast, w związku z projektem tej uchwały mam do pana Burmistrza pytanie, które w zasadzie zrodziło się po lekturze tego załącznika, to jest odpowiedzi IPN-u, z której jak wnioskuję i rozumiem, pan Burmistrz wystąpił o opinię do delegatury, co do tej kandydatury? I teraz tak, przywołana jest ustawa z dnia 01.04.2016 r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy obiektów, budowli urządzeń i obiektów użyteczności publicznej. Czy ta ustawa obliguje, czy też nakazuje zasięgania każdorazowo opinii IPN-u w przypadku nadawania nazw ulic? I no, może hipotetyczne: a co, gdyby się okazało,

że w archiwach są jakieś dane, które mówią, że pan Grajkowski był sekretarzem PZPR-u, czy powiedzmy członkiem ORMO, to co wtedy, nie będziemy mogli jej nadać?

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Bardzo proszę, panie naczelniku.

Pan Stanisław DOBRACKI - naczelnik Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Planowania Inwestycji:

Panie radny, chcieliśmy być w 100% pewni, że nie znajdą się jakiegokolwiek materiały na pana Zygmunta Grajkowskiego. Chociaż nie wierzyliśmy w to, że jakiegokolwiek materiały są, ale nie chcieliśmy w przyszłości jakichkolwiek zawirowań właśnie z tą osobą i powiedzmy z rodziną, która mieszka w Działdowie. Nie chcieliśmy w przyszłości mieć zawirowań żadnych. A jeśli chodzi o ustawę, ustawa nie obliuguje i nie nakazuje nam sprawdzania nazwisk i osób. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę, pan Burmistrz.

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI - zastępca Burmistrza:

Ja tylko chciałbym dodać: my takiego obowiązku nie mamy, ale organ nadzorczy to sprawdza i lepiej jak błędna decyzja nie jest podjęta. Nie jest podjęta uchwała, która będzie przez organ nadzoru odrzucona. Także pomimo tego, że nie mamy takiego obowiązku, ale organ nadzorczy, który sprawdza te uchwały, on by to przeszedł i by zauważył to, że nie może taka osoba być.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Proszę bardzo, pan radny Kociela.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Szanowni Państwo!

Uważam, że jest to piękna inicjatywa i godna tego, aby ją w przeszłości w jakiś sposób powielić. Powielić, może nie jest najtrafniejszym słowem, ale kontynuować - może tak będzie lepiej. Mi się nasuwa na myśl tutaj osoba pana Franciszka Bonka i myślę, że powinniśmy zastanowić się, czy przy okazji remontu Miejskiego Domu Kultury nie upamiętnić pana Franciszka Bonka - który jest niezwykle zasłużony dla kultury, szczególnie muzyki w Działdowie - imieniem budynku, który miejmy nadzieję zostanie wyremontowany. Bądź też inne propozycję innych osób, które pochodzą z Działdowa, bądź dla działdowszczyzny się zasłużyły. Oczywiście, przy

okazji rond, ulic, czy też ulic, które też będziemy zmieniać bądź budynków, które będziemy czy budować, czy remontować. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Pan radny Świątek, bardzo proszę.

Radny pan Paweł ŚWIĄTEK:

Wysoka Rado!

W związku z tym, że nie ma żadnych materiałów tutaj na tego pana dyrektora, to możemy tylko mieć wielki szacunek, że on zajmując stanowisko, będąc dyrektorem nie był trybikiem w systemie komunistycznym - tylko możemy być wdzięczni mu za to. I jeszcze dodam tylko, że był też pszczelarzem. Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Widzimy, że ta biografia się rozszerza, więcej mamy informacji na ten temat.

Nie było więcej chętnych do zabrania głosu i Przewodniczący zamknął dyskusję, po czym poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Podjętą jednogłośnie, tj. 19 głosami „za”

Uchwałą nr XXVI/245/17

Rada nadała nazwę - Zygmunta Grajkowskiego dla ronda ulicznego położonego u zbiegu ulic Karola Małłka, Władysława Jagiełły i Grunwaldzkiej w Działdowie.

Ad pkt 26

Podjęcie uchwały w sprawie powołania do składu Młodzieżowej Rady Miasta Działdowo na kadencję 2017-2018 kandydata wskazanego przez zarejestrowaną organizację pozarządową działającą na rzecz młodzieży na terenie miasta Działdowo:

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Projekt tej uchwały otrzymaliście państwo radni w swoich materiałach sesyjnych. Został on zaopiniowany przez Radcę prawnego Urzędu Miasta. W materiałach sesyjnych posiadacie państwo radni informację Burmistrza Miasta dotyczącą wyborów do Młodzieżowej Rady Miasta Działdowo na kadencję 2017-2018. Zestawienie wyników wyborów oraz informację o zgłoszonych kandydatach od zarejestrowanej organizacji pozarządowej.

Proszę pana Tadeusza Marchlewicza, Sekretarza Miasta o omówienie projektu uchwały.

Pan Tadeusz MARCHLEWICZ - Sekretarz Miasta:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Niniejszy projekt uchwały zwięźczy wysiłek związany z wyłonieniem Młodzieżowej Rady Miasta Działdowo na nową, drugą kadencję.

Przy okazji wspomnę również, że w bieżącym roku będzie procedura związana z wyłonieniem Rady Seniorów Miasta Działdowo, ale to za moment.

Jeżeli chodzi o ten projekt uchwały, to chciałbym państwu przybliżyć ją w taki sposób: Młodzieżowa Rada, zgodnie z jej Statutem, wyłaniana jest w sposób mieszany. Zasadniczy - w formie wyborów bezpośrednich i takie wybory 23 lutego, jak państwo widzicie w materiałach, się odbyły. Były to wybory skuteczne. Przy czym więcej niż dwa lata temu, bo w dwóch przypadkach, ilość kandydatów zgłoszonych była tożsama z ilością mandatów w okręgu i w związku z tym, tam głosowanie nie było przeprowadzane. Przypomnę tylko, że to dotyczy Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Działdowie i Zespołu Szkół nr 2 w Działdowie, ul. Polna.

Dopełnieniem do maksymalnego składu Młodzieżowej Rady, a zgodnie ze Statutem jest to liczba 21, są możliwe zgłoszenia przez organizacje pozarządowe działające na rzecz młodzieży na terenie miasta. Jest możliwość zgłoszenia bliżej nieokreślonej, czyli nie mającej pewnego limitu, ilości zgłoszeń.

W bieżącym roku zgłoszona została kandydatura jednej osoby. Zgłaszającym jest Oddział Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Działdowie, a dokładnie Działdowska Grupa Społecznych Inspektorów Młodzieżowych Polskiego Czerwonego Krzyża w Działdowie, jest to Koło PCK działające przy najprawdopodobniej Gimnazjum nr 2 sądząc po metryczce kandydata uczęszczającego właśnie to jest Gimnazjum nr 2, uczeń klasy III.

Dwa lata temu były to cztery zgłoszenia, one dopełniały piętnastu radnych wybranych w wyborach bezpośrednich, więc Rada liczyła 19-u radnych. W tym wypadku maksymalnie może liczyć 16-u.

To tyle, jeżeli chodzi o formalność. Może jeszcze tylko dodam, że takiego kandydata zgłoszonego przez organizację pozarządową wybiera Rada Miasta Działdowo, stąd procedowanie w tej sprawie na tej sali.

W ogłoszeniu, jak państwo wiecie, tak dwa lata temu jak i obecnie, w składzie danych, które należało złożyć w odpowiednim czasie, dokładnie też do 23 lutego, było wspomniane, że można przedłożyć charakterystykę kandydata - tego nie zrobiono. O ile - tak jak mówiłem na Komisji powtórzę - wybory są doskonałym weryfikatorem kandydatów i oceną samą przez się, to w tym wypadku trudno mi scharakteryzować taką osobę, bo zgłaszający tego nie zrobił.

Mówiłem też na Komisji, że pozostaje mi tylko być przekonany czy domniemywać, że skoro spośród tak licznej rzeszy członków tej organizacji wytypowano tylko tą osobę - zasługuje

na to, aby tą kandydaturę ze wszech miar oceniać pozytywnie. Takie jest moje domniemanie i tak to państwu przekazuję.

Od strony formalnej chciałem powiedzieć, że zgłoszenie jest ze wszech miar prawidłowe, nie ma żadnych przeciwwskazań. Było zgłoszone terminowo, wszystkie dane zawarte w dokumentach są zgodne z wymogami i tyle w tej kwestii mogę państwu zarekomendować.

Dziękuję uprzejmie.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo panu Sekretarzowi za przybliżenie spraw związanych z tą uchwałą.

Państwa radnych informuję, że Komisja Spraw Społecznych i Porządku Publicznego pozytywnie zaopiniowała projekt tej uchwały.

Otwieram dyskusję nad projektem uchwały.

Kto z państwa radnych chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo, pan radny Kociela.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Panie Sekretarzu, nie wiem czy dobrze usłyszałem: liczba będzie 16 osób, tak? Czyli liczba parzysta.

Pan Tadeusz MARCHLEWICZ - Sekretarz Miasta:

Szanowny panie radny, pięć okręgów po trzy mandaty w każdym - piętnastu radnych to jest ta część podstawowa, zasadnicza i pochodząca z wyborów bezpośrednich. Natomiast maksymalny skład Rady jest 21. Czyli, nawet gdyby było przykładowo 50 zgłoszeń to i tak Rada, w określonym, wybranym przez siebie trybie, mogłaby dopełnić tylko do składu Rady 6 osób z tej pięćdziesiątki. W tym wypadku jest tylko jedno zgłoszenie, a więc można się wypowiedzieć tylko tak lub nie.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Nie, mi chodzi tylko o pewne zasady, które funkcjonują u nas, żeby to była liczba nieparzysta. Oczywiście, jest to drobiazg, nie jest to nic wielce istotnego.

Dziękuję za odpowiedź.

Natomiast jeszcze, Szanowni państwo, to do nas pytanie, bo nie pamiętam czy Młodzieżowa Rada Miasta dysponuje jakimś budżetem? Chyba nie - z tego, co pamiętam. A czy nie powinniśmy pomyśleć, aby jakiś minimalny budżet dla tych młodych ludzi w przyszłości, już nie mówię w tym momencie, bo budżet mamy zamknięty – aby stworzyć jakiś budżet, którym ci młodzi mogliby dysponować, mogliby się uczyć samorządności, demokracji poprzez

to, że jakiś kapitał mieliby w swojej dyspozycji? Oczywiście, jakiś ograniczony. Trudno mi wskazać, jaki to by był. Panie Przewodniczący, może warto by się w przyszłości nad tym zastanowić i dać tym młodym jakaś szansę pewnych manewrów - oczywiście przy naszej kontroli i wsparciu - które mogliby ci młodzi ludzie czynić. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, panie Sekretarzu.

Pan Tadeusz MARCHLEWICZ - Sekretarz Miasta:

Szanowni Państwo!

Proszę zwrócić uwagę na Statut Miasta Działdowo, tam też mamy tak zwane jednostki pomocnicze i w naszym Statucie jest zapisana taka możliwość wydzielenia pewnych środków w budżecie i dania tymże jednostkom, zarządom dokładnie - bo to są organy wykonawcze - do dysponowania. Te zapisy de facto nie zostały jeszcze skonsumowane.

Jeżeli chodzi o Radę Młodzieżową z pewnością podobny zapis nie ma przeszkód, aby miał miejsce. Byłaby taka sposobność, bo - jak państwo wiedzą - w związku z reformą oświatową, trzeba będzie w najbliższym czasie, a przynajmniej do końca bieżącej kadencji, przepracować Statut - wynikające siłą rzeczy i z typów szkół, z nazw szkół, z okręgów, być może nad pewnymi doświadczeniami, które sobie sama Rada już wypracowała, bo znam takie głosy - nie jest czas i miejsce, aby o nich dzisiaj mówić - mają pewien bagaż doświadczenia. Być może pana sugestia, pana wniosek mógłby znaleźć przynajmniej tą sferę dyskusyjną w tym obszarze w najbliższym czasie, kiedy na ten temat będziemy mówić o nowej formie tego Statutu. Dziękuję uprzejmie.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Jeśli będzie taka możliwość na pewno wesprzemy Radę Młodzieżową. Ten wniosek jest bardzo cenny.

Nie było więcej chętnych do zabrania głosu więc Przewodniczący zamknął dyskusję i poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Podjętą 17 głosami „za”, tj. jednomyślnie

Uchwałą nr XXVI/246/17

Rada Miasta powołała Natalię Pająk do składu Młodzieżowej Rady Miasta Działdowo kadencję 2017-2018 wskazaną przez zarejestrowaną organizację pozarządową działającą na rzecz młodzieży na terenie miasta Działdowo:

Ad pkt 27

Odpowiedzi na zapytania:

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę pana Andrzeja Wiśniewskiego, zastępcę Burmistrza Miasta, przy udziale swoich pracowników merytorycznych, o udzielenie odpowiedzi na zapytania radnych.

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI - zastępca Burmistrza:

Przystępuję do udzielania odpowiedzi.

Rozpaczynam od pierwszej interpelacji pana Zbigniewa Kocieli: dlaczego na sesji nie ma pana Burmistrza?

Ja już odpowiedziałem na to, ale jeszcze raz powtórzę i powiem, że pan Burmistrz jest na zjeździe burmistrzów sieci miast Cittaslow. To jest wyjazd studyjny i on jest zorganizowany przez Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Powiem tyle, że pan Burmistrz wiedząc, że będzie sesja próbował, aby jakaś wytypowana osoba pojechała na ten wyjazd studyjny. Niestety, nie można było nikogo w zastępstwie tam wysłać, musiał jechać osobiście lub mógł nie jechać wcale. Ja powiem tylko tyle, że chcąc dbać o swoje interesy materialne i jakieś możliwości pozyskania czegoś, musimy uczestniczyć w takich spotkaniach, gdyż nieobecni nie mają racji, nie mają głosu. Także pan Burmistrz, w pewnym stopniu pilnując interesów miasta, był zobligowany jechać na takie spotkanie. Takich wyjazdów nie ma dużo, ale szkoda, że to się pokryło z dzisiejszą sesją, to tyle.

(Radny pan Kociela mówił poza mikrofonem)

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI - zastępca Burmistrza:

Proszę pana, nie mam tutaj strony z datą wpływu, ale czy to jest istotne? Bo za chwilę będziemy pytali się o godzinę odjazdu, przyjazdu.

Radny pan Bogdan KASZUBSKI:

Panie Burmistrzu, czy mogę w słowo wejść.

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI - zastępca Burmistrza:

Proszę bardzo.

Radny pan Bogdan KASZUBSKI:

Ja chciałbym nadmienić, że pan Burmistrz będąc na Komisji Oświaty - pan Zbigniew Kociela też był na tej Komisji Oświaty - informował wszystkich, że wyjeżdża. A ponadto powiedział, że jeśli są pytania do niego, to proszę je zadawać na Komisji Oświaty. I pan Zbigniew Kociela

był świadom tego, że pana Burmistrza nie będzie, bo pan Burmistrz przedstawił kwestię dlaczego wyjeżdża. Dziękuję bardzo.

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI - zastępca Burmistrza:

Czyli po raz trzeci się powtarzam. Ale trudno, będę się powtarzał do skutku, jeżeli taka jest potrzeba.

Następne pytanie, które padło od pana radnego Zbigniewa Kocieli, to przetarg na zamku? Myślę, że chyba nie muszę odpowiadać na to?

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

To zostało rozwinięte. Ja myślałem, że ten temat będzie podany przed dyskusją finansową, ale skoro sprawa już jest zamknięta, pytanie w pewnym seansie jest nieaktualna. Chyba, że pan chce coś uzupełnić do tego, co padło.

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI - zastępca Burmistrza:

Nie chcę. Uważam, że tak szczegółowo jak mogłem i jak mogli pracownicy, to wszystko zostało przekazane. Żadnych tajemnic przed radnymi, przed mieszkańcami Działdowa nie mamy.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Dobrze. Panie Burmistrzu, bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący, czy ja mogę słowo w kwestii, która padła tutaj, króciutko?

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę bardzo.

Radny pan Zbigniew KOCIELA:

Dziękuję panu bardzo.

Ja myślę, że pan radny Kaszubski się trochę mija z prawdą i próbuje cokolwiek powiedzieć, co w ogóle jest bez sensu. Ze strony Burmistrza padło stwierdzenie, że go nie będzie i nic więcej. Natomiast dzisiaj pytałem, dlaczego? Poza tym każdy ma prawo zapytać w każdej chwili o coś... (*głos radnego poza mikrofonem*) teraz ja mówię, a nie pan, pan nie przeszkadza, i nie rozwijajmy tego tematu dłużej. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Zakończmy ten temat. Bardzo proszę, panie Burmistrzu.

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI - zastępca Burmistrza:

Pani radna Elżbieta Konarzewska pytała o remont drogi, skrzyżowania na ulicy Karłowicza.

Otóż, my jesteśmy mocno zaawansowani. Mamy już dokumentację, znamy też koszty tego remontu. W miarę możliwości, w miarę posiadanych środków, do tego remontu chcemy przystąpić jeszcze w tym roku. Powiem jeszcze, że ten remont będzie wykonywany wspólnie ze Spółdzielnią Mieszkaniową, bo on obejmuje i nasze działki, i nieruchomości, i nieruchomości Spółdzielni Mieszkaniowej. Pani prezes ten temat zna, też zadeklarowała daleko idącą pomoc finansową. Myślę, że uda się to zrobić w tym roku, bo rzeczywiście tam jest bardzo niebezpiecznie i chcielibyśmy ten remont wykonać.

Pan radny Andrzej Przybyszewski pytał się o zadłużenie miasta.

Proszę państwa, wszystko jest w wieloletniej prognozie finansowej, ale ja korzystając, że koło mnie siedziała pani Skarbnik, dokładnie prosiłem, żeby na dzień dzisiejszy nawet podać zadłużenie miasta. Także przedstawiam tutaj pierwszy wariant do końca 2016 roku, czyli do 31 grudnia 2016 r. zadłużenie nasze wynosiło 3.125.000 zł, a na dzień dzisiejszy to jest 2.843.750 zł.

Pan Andrzej mówił, że tam są różne sugestie, że patrzy się na prognozę tego zadłużenia. Proszę państwa, musimy w tej prognozie się zabezpieczać, że jeżeli byśmy jakiś środków nie pozyskali, to musimy mieć te zabezpieczenie, tą furtkę otwartą, bo później byśmy musieli wszystko to przerabiać i przygotowywać całe te dokumenty. Ale jak na razie nie musimy korzystać z kredytów i nie korzystamy, a jak będzie potrzeba pan Burmistrz do Rady wystąpi.

Jeszcze pan pytał o termomodernizację Zespołu Szkół nr 2.

Myślę, że ta odpowiedź już padła i jeszcze z panem rozmawiała pani Kłyszewska Żanetta. Ja tylko powiem tyle, że my żeśmy rozpatrywali wszystkie warianty i z wyliczeń naszych wynikało, że te dofinansowanie maksymalnie by mogło być na dzisiejszym etapie około 800.018 zł, a własny wkład 4 miliony z malutkim haczykiem. Także dlatego nie składaliśmy tego wniosku, bo po prostu te pieniądze na dokładkę są zbyt duże, żeby do takiego dużego zadania podchodzić. Powiem więcej, że nie można tam osiągnąć pewnych wskaźników, bo część tego obiektu już jest poddana termomodernizacji, niektóre mury są docieplone, większość okien jest wymienionych i ten wskaźnik jest niekorzystny przy wyliczeniach, przy dokonywaniu audytu i na razie w żaden program nie mogliśmy się wpiąć.

Inaczej to wyglądało z przychodnią na ulicy Norwida, gdyż tam nic nie było robione. Tam są stare okna, elewacja taka jest, jaka jest, nie ma dociepleń. Tutaj te wskaźniki zostały osiągnięte i my żeśmy wniosek złożyli i czekamy na rozstrzygnięcie.

Pan radny Cybulski pytał, kiedy będzie podłączone oświetlenie na osiedlu Księżodworska?

Panie radny, mam dla pana dobrą wiadomość, wszystko jest na dobrej drodze. W następnym tygodniu jest końcowy odbiór, a licznik jest już zamontowany przez Energeę-Operator, bo myśmy się już w to wszystko mocno wgrzyźli. Powiem szczerze, że jestem mile zaskoczony, ta współpraca dosyć dobrze przebiega, bo do tej pory czekaliśmy pół roku i więcej, a oni mają czas 9 miesięcy, a tutaj nawet dosyć szybko nam to załatwili. Następny przetarg jak będziemy ogłaszali, to już nie będziemy załatwiali we własnym zakresie tych podłączeń, tylko będzie przetarg w ten sposób ogłoszony, że wykonawca oddaje nam prace do odbioru, jak po prostu włącza i to się wszystko świeci. Także to jest ostatecznie takie podejście, że dużo załatwiamy we własnym zakresie.

Co z odpadami przy ogrodach działkowych?

Pan Giezek miał na to odpowiedzieć, ale jak to usłyszał, no już nie czekał, już go nie ma. Ja mogę powiedzieć trochę o historii: już w zeszłym roku ten problem był wiadomy i my próbowaliśmy ten problem pomóc rozwiązać, bo co my możemy? Burmistrz zorganizował spotkanie pana prezesa Giezka i całego zarządu działkowiczów z przewodniczącym „Działdowszczyzny”, panem Kordeckim. Ja byłem wytypowany ze strony miasta, żeby uczestniczyć w tym spotkaniu. Te spotkanie było bardzo miłe, fajna atmosfera. Ale tam, gdzie chodzi o pieniądze - do tej pory nic działkowiczów nie kosztowało, trudno im się będzie zebrać, żeby zakupić te pojemniki. Oni się tłumaczą w ten sposób, że nie mają gdzie tych pojemników na terenie swoich działek ustawić. Na pewno jest trochę w tym prawdy, bo te działki jak były projektowane w tych czasach, to były wąskie dróżki, bo w konika przywozili obornik, a teraz jeżdżą duże śmieciary i musi być szerszy przejazd, musi być miejsce wydzielone na te kontenery i będzie im trudno. Niemniej jednak myślę, że w skali całego województwa, czy całego kraju będzie to dosyć szybko zaczynało się rozwiązywać. I jak będą przykłady, że już w jakiejś miejscowości działkowicze zrobili z tym porządek, to my będziemy sięgać do tych przykładów i będziemy próbowali pomóc tym działkowiczom, żeby wzięli ten przykład, niech się dowiedzą co i jak. Na dzień dzisiejszy wygląda to niesympatycznie, bo te pojemniki przy ogrodach działkowiczów są pełne i pomimo tego, że Zarząd Dróg Wojewódzkich wywiązuje się, oczyszcza to, to nie nadarzają.

Pan radny Demski dziękował. Dziękuję bardzo panu za te podziękowania.

Pan radny Odachowski: kiedy gmina przystąpi do zmian w planie przestrzennego zagospodarowania?

Jak ja uczestniczyłem w komisjach i słyszałem odpowiedzi Burmistrza, to zawsze padały takie odpowiedzi, że przystąpi jeżeli załatwimy tą sprawę z tymi zmianami przestrzennego

zagospodarowania, które są w toku. To się skończy, przystępujemy do dalszych. Ja tak to słyszałem i taka jest moja świadomość. Nie wiem czy to w kularach tak panu odpowiedział Burmistrz, to co pan powiedział, czy to było na komisji, na której ja nie byłem. Ale powiem szczerze: to niepotrzebne!

Na spotkaniach, na których ja jestem, Burmistrz mówi, że najpierw zakończymy tą sprawę, a ona ma być zakończona do września i jeżeli to będzie zakończone - przystępujemy do następnych. Ja wiem, że tu zaraz padnie powiedzenie, że nic nie stoi na przeszkodzie, żeby to jeszcze kontynuować, a następne rzeczy przyjmować do realizacji. No tak, ale my nie mamy tyle sił, tyle możliwości, bo tym muszą się zajmować nasi pracownicy. Chcielibyśmy sprawy związane z przestrzenią między ulicą, która jest do Mławy a kanałem młyńskim dociągnąć do końca ze względu na to, że - państwo wiedzą - tam jest około 8 ha ziemi do pozyskania i chcemy tą ziemię pozyskać. Ale jak nie będą zakończone te zmiany, to nie za bardzo nam Agencja chce to przekazać - oni czekają na te zmiany. Tam był zapis, że niby wystarczą zmiany w studium, ale jak już są zmiany w studium, to oni odpowiadają gminom, że będą czekali aż będą te zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego i wtedy to prześlą. Mamy na to dokumenty, że to jest w toku i że oni czekają, aż my spełnimy te wszystkie warunki, które nam narzucili, to wtedy oni nam to prześlą. Dlatego nam bardzo zależy, żeby tego nie mieszać, żeby tego nie rozciągać w czasie. Zakończymy to i na pewno przystąpimy do tych zmian, które są zgłaszane.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę bardzo, panie radny Odachowski

Radny pan Marian ODACHOWSKI:

Panie Burmistrzu, naprawdę proszę nie insynuować, że to gdzieś to w kularach, w przerwie, między sesjami. Te terminy i zapowiedzi, kiedy przystąpimy do zmian w planie, padały na komisji i na sesjach. Mało tego, one padały w odpowiedziach do osób zainteresowanych. Więc ja tego nie wymyślam, ja tylko przywołuję słowa pana Burmistrza. Pan sam mówił na posiedzeniu komisji, że nic nie stoi na przeszkodzie, żeby dwa czy trzy miesiące później - po przystąpieniu do tych zmian na Mławskiej - przystąpić do pozostałego terenu. Ja tego nie wymyślam. Jak można tak mieszkańców zwodzić - już nie chce używać innych określeń! To jest bezczynność pana Burmistrza, no przepraszam. A najprościej w ogóle trzeba było przystąpić do zmiany jednego planu hurtem i mielibyśmy wszystko z głowy za jednym zamachem. Ale to już się mleko rozlało.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, panie Burmistrzu.

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI - zastępca Burmistrza:

Nie wiem czy mam się do tego ustosunkować, czas ponagla, zostawmy to już.

Uzgodnienia z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków dotyczące ulicy Bielnikowej.

Proszę bardzo, pan powie.

Pan Stanisław DOBRACKI - naczelnik Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Planowania Inwestycji:

Odnosnie ulicy Bielnikowej i odpowiedzi konserwatora na nasz wniosek dotyczący zaleceń na tą przebudowę ulicy, chodników, oświetlenia i tych rzeczy, które były ujęte we wniosku o budżet obywatelski: otrzymaliśmy odpowiedź, którą przekazałem również do wnioskodawczyni - pani Izabeli Józwiak. Ta odpowiedź konserwatora jest nieoptymistyczna, a wręcz można powiedzieć, że nie są wskazane wnioski, czy te założenia, które we wniosku pani Izabela zawarła. Nie są wskazane dla tak dla starej, czy najstarszej ulicy w Działdowie i dosyć nieprzychylnym zdaniem konserwator się odnosi do tej propozycji przebudowy ulicy.

Jeśli chodzi o zalecenia konserwatora dotyczące ulic Młyńskiej i Wolności, również te zalecenie, czy też odpowiedź konserwatora jest nieprzychylna dla miasta,. A mianowicie, nakazuje nam wykonać szczegółowe badania archeologiczne i również nad tym się zastanawiamy czy te badania będziemy wykonywać, czy też - jeszcze inaczej - do pana konserwatora złożyć wniosek i prosić, o takie bardziej sondażowe badania albo badania w trakcie wykonywania robót, żeby zmusił nas do nadzoru archeologicznego w trakcie przebudowy.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Panie naczelniku, czy ja dobrze rozumiem, bo pan Burmistrz na którejś z komisji bodajże, mówił, że prowadził takie rozmowy, może pan o takich rozmowach nie wie. Prowadził rozmowy, w których konserwator stwierdził, że rezygnuje z badań na rzecz położenia bruku.

Pan Burmistrz na pewno będzie miał lepszą informację, bardzo proszę.

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI - zastępca Burmistrza:

To są ostatnie owoce spotkania z konserwatorem, ale jeszcze oficjalnego pisma nie ma. To tylko są ustne ustalenie, że z pewnych rzeczy Wojewódzki Konserwator Zabytków zrezygnuje, ale pod warunkiem, że od mostku na ulicy Wolności dalej będzie położona kostka brukowa.

To jest jeszcze nieoficjalne i dlatego pan Burmistrz może coś mówić, a jeszcze pan naczelnik nie dostał polecenia, bo wiąże się to z pewnymi rzeczami. Nie, nie informował jeszcze pana naczelnika.

Proszę państwa, jeśli chodzi o baner na zamku: myślę, że baner nie pasuje do zamku, ale został powieszony i będzie za jakiś czas zdjęty, to jest okresowo, czasowo. Tak samo czasowo tam wiszą różne ozdoby w okresie Świąt Bożego Narodzenia, Nowego Roku, jakieś tam reklamy. Myślę, że jak zamek będzie już dopieszczony - taką mam naprawdę nadzieję i takie mam życzenie dla wszystkich - to wtedy nic na tych murach nie będzie wieszane. Jeżeli coś będzie, to będzie na oddzielnej konstrukcji przed, jeżeli będzie taka konieczność.

Może to niektórych razić, także ja przepraszam z góry i będziemy się starali, żeby jak najszybciej ten baner zginął, ale też nie możemy odwrócić się plecami od tych wszystkich, którzy walczą z tymi kurnikami.

Pan Przybyłka, Przewodniczący Zarządu Osiedla poruszał trzy takie problemy, na wszystko mu odpowiedziałem, nie wiem czy państwa informować. To dotyczyło wyłącznie jego osiedla i poinformowałem go, że pod koniec kwietnia będzie ogłoszony przetarg, co do tego utwardzenia. Dogadaliśmy się, jeśli ten łącznik będzie mógł być wykonany z tej pospółki, która obecnie jest na drodze Traugutta, Reymonta, to nie będzie problemu, wykonawca na pewno tą drogę utwardzi. Jeżeli oczekiwania są, że to ma być utwardzone z kostki, czy z asfaltu, to niestety, ale to musi trochę poczekać.

Pan radny Marek Dwórznik: co z budową kurników, czy są jakieś pewne informacje? Takich informacji pewnych na 100% nie ma. Wiemy, że cały czas są rozmowy i są jakieś stwierdzenia tych potencjalnych inwestorów, że z chęcią by to odkupili. Ale jeżeli tam chodzi o pieniądze to takie są rozbieżności, że tam jest od kilkuset do milionów. Także myślę, że to jest takie podpuszczanie, bo nikt za 2,5 miliona nie kupi takich gruntów, bo to by musiał na parę pokoleń się ktoś zadłużyć, a jak to zostało sprzedane jako nieużytek za nieduże pieniądze, to są może takie oferty, żeby udawać, że chce się ten problem rozwiązać przez tych inwestorów.

Pan radny Pszenny: czy jest zainteresowanie ze strony lekarzy do powstania przychodni w budynku po Urzędzie Skarbowym?

Powiem szczerze, że było takie ogłoszenie w czasopiśmie medycznym i odzewu nie ma żadnego. Jeżeli chodzi o lokalnych to trudno tutaj oczekiwać, że oni by to wzięli i tutaj stworzyli tą przychodnię. Jakies już przychodnie są stworzone. Niemniej jednak trzeba cały czas w tym kierunku działać. Ja powiem tyle że pan Burmistrz mówił, że jeżeli np., jakaś osoba by się znalazła, jakaś grupa lekarzy, która chciała by tam przychodnie stworzyć, to on by nawet szedł w kierunku, żeby próbował tam wykonać windę na koszt miasta. Windę taką transportową, żeby ci chorzy nie musieli wchodzić po schodach. Nawet żeśmy tam to oglądali, jest tam miejsce,

gdzie tą windę można by w środku wykonać. Także, tu jakieś działania są, ale jakiegoś szczęśliwego zakończenia jeszcze nie ma.

Pan Stanisław DOBRACKI - naczelnik Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Planowania Inwestycji:

Ja mogę?

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę bardzo.

Pan Stanisław DOBRACKI - naczelnik Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Planowania Inwestycji:

Jeszcze była taka propozycja, znaczy na pewno było spotkanie, wniosek przedstawicieli Poczty Polskiej. Byli w terenie, byliśmy rozmawialiśmy, tylko oni bardziej zainteresowani są powierzchnią 100 m², a tam w jednej kondygnacji jest ok 200,150. Jeszcze im zależało, żeby miejsc parkingowych trochę było. Przekazaliśmy dokumentację, takie powiedzmy rzuty tych kondygnacji, ale konkretnej oferty nie dostaliśmy. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę, pan radny Demski.

Radny pan Piotr DEMSKI:

Poczta Polska była zainteresowana.

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI - zastępca Burmistrza:

No, mówiliśmy!

Radny pan Piotr DEMSKI:

A tam telekomunikacja. Nikt nie może się przyczepić do tej elewacji, jak tam wygląda na Pocztovej? Bo tam ma teraz Orange chyba?

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI - zastępca Burmistrza Miasta:

Nie znamy tematu.

Pan radny Tessar pytał o rozwiązania komunikacyjne podczas modernizacji ulicy Skłodowskiej, Chopina, Grunwaldzkiej.

Ja muszę powiedzieć, że organizacja ruchu jest już opracowana, ona została podpisana przez Starostwo w zeszłym tygodniu. My organizujemy w poniedziałek o godz. 15⁰⁰ spotkanie z przedsiębiorcami, taksówkarze też będą zaproszeni. Radny Kociela poruszał ten temat, żeby

wykonawca przedstawił, jak organizacja tego ruchu będzie wyglądała. Z takiego wstępnego zapoznania się z tą organizacją - to co mi przekazał wykonawca - nie ma być tam jakiś wielkich utrudnień. Tylko te zerwanie, sfrezowanie było na takim dużym obszarze, bo oni muszą wynająć tą maszynę i ona musi popracować dzień czy dwa - wtedy się oplaca ją przywieźć i oddać. Ale wszystkie inne roboty będą wykonywane sposobem „połówkowym”, że pół drogi będzie zajęte i to od skrzyżowania do skrzyżowania na małych odcinkach.

Pierwszy etap ma się rozpocząć właśnie od Pocztowej do Hallera. Połówkowo będzie jedna strona zrobiona, będą robić drugą i będą chcieli pierwszą warstwę asfaltu też kłaść połówkowo, a dopiero druga warstwa w całości, bo to wydłuża znacząco żywotność takiej nawierzchni asfaltowej.

Rozmowy w dobrym tonie z tym wykonawcą przebiegają. Zobaczymy, za kilka tygodni będzie można ocenić, czy te rozmowy odbiegają od rzeczywistości. Nauczeni tym, że w pierwszym etapie te roboty były wykonane na wysokim poziomie, i że wykonawca się dogadywał z mieszkańcami i ze wszystkimi, którzy tam byli, bo i Straż Pożarna była, i Wydział Geodezji, i Poczta. Nie było większych skarg, były pojedyncze, bo wiadomo zawsze się ktoś znajdzie, że samochodem nie może wjechać albo jakiś problem się znajdzie, ale przy takich inwestycjach zawsze są problemy, to nie jest mała dróżka. A nawet gdy jest droga osiedlowa, to też jak ktoś nie może wjechać, a jest złośliwy, to też będzie wydzwaniał i pytał dlaczego się z nim nie dogadali, o której on może wjechać, a o której nie może i powinni wszystko przygotować, inny wjazd inne coś tam. No ludzie mają dzisiaj różne problemy i różne oczekiwania. Każdy będzie mógł przyjść w poniedziałek na 15-tą porozmawiać i zapoznać się, w jaki sposób będą te prace przebiegały i nawet tam swoje wnioski złożyć do tego wykonawcy.

(Głos z sali: Wykonawca jest ten sam?)

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI - zastępca Burmistrza:

Nie. Firma SKANSKA, która w tamtym roku, robiła pierwszy etap w ogóle nie startowała, bo wygrała duży przetarg w Nidzicy i oddział, który ten teren obsługuje nie za bardzo, bo to duże też zadanie, żeby te dwie prace, szkoda. Szkoda, bo my żeśmy naprawdę mieli z nimi jakiś kontakt i chcieliśmy, żeby oni przystąpili przynajmniej do tego przetargu. Ale ta firma, która wygrała ten przetarg, też ma referencje dobre i myślę, że sobie poradzą. Zawsze jest jakieś zagrożenie, bo byłbym nieuczciwy jak bym powiedział, że nie ma żadnych obaw, nie ma niczego. Zawsze jest. Robiliśmy ulicę Norwida, nie wiedzieliśmy czy zima nas złapie, czy nie złapie i lokalny robił i na bieżąco mu transzami płaciliśmy, oczywiście nie do przodu, tylko co zrobił to mu płaciliśmy, żeby miał na materiały, na wszystko i też tak do końca nie byliśmy pewni. Pamiętam jak pan Piotr przychodził i żeśmy się cieszyli, że ta pierwsza warstwa została

położona. Tutaj terminowego takiego zagrożenia nie ma, bo oni złożyli swoją ofertę, że wykonają te roboty o 90 dni wcześniej niż było założenie i za to też dostali odpowiednią ilość punktów i też to wpłynęło na to, że ta ich oferta była najkorzystniejsza. Bo zgodnie z umową, która podpisaliśmy, to mają skończyć 15 lipca.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Pan radny Demski chciał jeszcze coś dodać.

Radny pan Piotr DEMSKI:

Panie Przewodniczący! Panie Burmistrzu!

Ja bym prosił, żeby przy takich przetargach, żeby się zabezpieczyć i taka inwestycja, żeby była ubezpieczona. Bo teraz np. jakieś pogwarancyjne, gwarancja - jaka gwarancja jak ten deweloper nasz...

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI - zastępca Burmistrza:

Panie Piotrze, jak my przekazujemy plac budowy, to nie mamy żadnej odpowiedzialności, oni muszą być ubezpieczeni na wszystko, oni mają na to dokumenty! Na chodnik wchodzi wykonawca i on już przejmuje odpowiedzialność za to.

Radny pan Piotr DEMSKI:

A jak zacznie się coś dziać na Norwida, kto to zrobi?

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI - zastępca Burmistrza:

Teraz?

Radny pan Piotr DEMSKI:

Tak.

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI - zastępca Burmistrza:

Jest zabezpieczenie jeszcze, te zabezpieczenie jest na trzy lata, w zależności jaki jest okres gwarancji. Ale jakby była fuszerka jakaś mocna no to... ale po to są inspektorzy nadzoru, po to jest inżynier kontraktu, żeby przypilnował. Po to są nasi urzędnicy, żeby przypilnować, żeby nie dochodziło do takich rzeczy. Do tej pory takie rzeczy nie miały miejsca. Dziękuję bardzo.

Pan Romuald REMISZEWSKI -Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo panu Burmistrzowi za informacje i odpowiedzi na zapytania.

Przechodzimy do punktu następnego.

Ad pkt 28

Wolne wnioski i informacje:

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Kto z państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie porządku obrad?

Proszę bardzo, pan radny Odachowski

Radny pan Marian ODACHOWSKI:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo

Dwie informacje i jeden wniosek.

Pierwsza dotyczy tej broszury i mini przewodnika pt. „Spacer po Działdowie”, który pan Burmistrz tak obśmiał na poprzedniej sesji. Chcę państwa poinformować, że w polskim nakładzie ten spacer miał trzy edycje po 1000, czyli w sumie 3.000 egzemplarzy i 2.000 wersja angielska i wersja niemiecka, czyli w sumie 5.000.

Co do zawartości merytorycznej, jakości nie będziemy się wypowiadać, bo możemy mieć inne zdanie, ale miałem swoją chwilę satysfakcji, kiedy miłośnik Działdowo, nieobecny już w tej chwili kolega radny Pszenny, oprowadzał panią redaktor z Polskiego Radia. No to tak jak byśmy się poruszali tą trasą, która prowadziła w tej broszurce „Spacerek po Działdowie”, łącznie z informacjami, które tam były zawarte. Natomiast szkoda, że pan miłośnik i radny w jednej osobie niedokładnie doczytał treść tego „spaceru”, bo przy obecnej ul. Jagiełły, a niegdyś Dworcowej poinformował, że zabudowa ta powstała w okresie międzywojennym. Gdyby czytał bardziej uważnie, to pewnie by wiedział, że ta reprezentacyjna ulica Dworcowa powstała z końcem XIX wieku, z początkiem XX, czyli na pewno przed I wojną światową. Natomiast słynna willa Frankensteina, akurat w okresie międzywojennym zmieniła swojego właściciela i nosiła miano willi „Pomorzanka”.

Druga informacja dotyczy odbudowy, czy budowy zamku. No, w 1/20 mogę sobie co najwyżej przypisywać cegielkę, którą dołożę do obudowy zamku, bo też głosowałem za tą inwestycją. Natomiast, proszę państwa, kiedy w 2004 roku tutaj, w tym skrzydle zamkowym, pojawił się Urząd Miasta, to w starej, gotyckiej części stały rusztowania jeszcze z czasów prac, które prowadziły tam PKZ-ty, takie drewniane bale, od posadzki do sufitu niemalże i hulał wiatr. I hulał wiatr. I chcę państwu powiedzieć, że właśnie staraniem Społecznego Komitetu Odbudowy Zamku oraz Towarzystwa Miłośników Ziemi Działdowskiej, przy wsparciu finansowym i zaangażowaniu ludzkim - mam na myśli wolontariat - to te komnaty

zamkowe zostały uporządkowane, te bale rozebrane, sterty gruzu wywiezione i przy zaangażowaniu finansowym własnym oraz miasta, np. w kaplicy i refektarzu zostały wstawione okna. Społecznym wysiłkiem Grzegorza Mrowińskiego także, Wojtka Wólkowskiego, moim, członków Towarzystwa, sympatyków, skazanych z Aresztu Śledczego w Działdowie zostało to uporządkowane na tyle, że w tych komnatkach mogły się odbywać wystawy malarskie, wieczory muzyczne, spotkania poetyckie. Duże ekspozycje, że przypomnę tylko wystawę kopii obrazu „Bitwy pod Grunwaldem”, wykonanej haftem krzyżkowym i wiele, wiele innych. To także Towarzystwo wykonało tą wystawę, która do tej pory znajduje się w piwnicy baszty przybramnej.

I, proszę państwa, wniosek w związku i w kontekście nadania nazwy dla ronda Zygmunta Grajkowskiego oraz tej zapowiedzi, że przystąpimy do zmiany nazw dwunastu ulic: apelowałbym do państwa, jako radnych, mieszkańców Działdowa, żebyśmy aktywnie włączyli się, zgłaszali propozycje nadania nazw ulic, korzystając z lokalnych, czy regionalnych działaczy, osób zasłużonych dla Działdowa. Jedna kandydatura padła - pana Franciszka Bonka, może Zygmunta Guzowskiego także i innych - tu już pozostawiam do państwa aktywności i uznania. Mamy bohaterów wielu i zacnych, i godnych, ale oni się pojawiają w każdym mieście. Korzystajmy z naszego własnego dorobku, sięgajmy po ludzi sprawdzonych, których warto upamiętnić. Dziękuję.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze głosy?

Bardzo proszę, pan radny Tessar.

Radny pan Andrzej TESSAR:

Kontynuując wypowiedź kolegi Andrzeja jeśli chodzi o zmianę nazw ulic, pytanie zasadnicze: kto sfinansuje dokumenty mieszkańców tych ulic, bo jednak to będą koszty? Czy to będzie w ramach miasta?

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Przy zmianie dokumentów będą nowe nazwy wprowadzane, a tak pozostają nadal, żeby kosztów nie generować.

Radny pan Andrzej TESSAR:

A wszelkie akty, np. akty własności czy będą ważne przy starym nazewnictwie?

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI - zastępca Burmistrza:

Podejrzewam, że jakieś koszty trzeba będzie ponieść, ale nie wynikają one z tego, że my chcemy tych zmian dokonać, to wynika z ustawy. Powiem szczerze, że w naszym województwie Działdowo jest chyba na samym końcu, w wielu miastach te zmiany ulic są już dokonane.

Jest zapis ogólny, że to ma być bezkosztowo, że te dokumenty mają być bez zmian do końca ich ważności. Ale jeżeli chodzi o akty nie mam takich informacji

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję.

Pan radny Sękowski, bardzo proszę

Pan Czesław SEKOWSKI - Wiceprzewodniczący Rady:

Panie Burmistrzu, ja mam do pana wniosek: była robiona ulica Norwida i tam, po prawej stronie, na wysokości posesji 12, zostały wycięte drzewa i czy nie można by było poszerzyć tamtej wnęki.? W tej chwili samochody stają, wnęka jest pełna, po postu wjeżdżają po prawej stronie na trawnik.

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI - zastępca Burmistrza:

Czy chodzi o to, żeby kontynuować tą zatokę wykonaną z płyt ażurowych, tak?

Pan Czesław SEKOWSKI - Wiceprzewodniczący Rady:

Tak.

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI - zastępca Burmistrza

Tam jest przygotowane i tam chcemy to zrobić. W tamtym roku zrobiliśmy jedno przedłużenie, tak żeśmy się umawiali i teraz chcemy zrobić drugie przedłużenie. Tam będzie - nie wiem - na 5 samochodów, czy na 6. Pan Piotr cały czas to pilotuje z panem Zbyszkiem.

Pan Czesław SEKOWSKI - Wiceprzewodniczący Rady:

Panie Burmistrzu, tylko nie wiem czy mówimy o tym samym, bo to, co były robione, to było właśnie robione w kierunku dołku, jak się jechało...

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI - zastępca Burmistrza:

A teraz tam dalej.

Pan Czesław SEKOWSKI - Wiceprzewodniczący Rady:

A teraz do góry, tak?

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI - zastępca Burmistrza:

To dobrze myślimy, to samo.

Radny pan Roman ŁUKASZEWSKI:

To jest naprzeciwko bloku Norwida 7.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Przypominam państwu radnym o obowiązku złożenia oświadczeń majątkowych do 30 kwietnia. Bardzo proszę zachować ten termin, żeby później nie było problemów.

W związku z tym, że zbliżają się Święta Wielkanocne pragnę złożyć najserdeczniejsze życzenia mieszkańcom Działdowa, państwu radnym oraz pracownikom samorządowym. Życzę zdrowych i spokojnych Świąt Wielkanocnych. Niech te radosne święta i ten świąteczny czas będzie dla wszystkich państwa źródłem nadziei, siły oraz wiary. Życzę wszystkiego najlepszego.

Ad pkt 29

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Zamykam XXVI sesję Rady Miasta Działdowo.

Protokołowała
G.Nadratowska

Przewodniczący Rady
Romuald Remiszewski